

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Wrzesień 2016

Rok XVII nr 9 / 208



Skwierzyńscy harcerze

zdjęcie Beata Gunia

- MONIKA MICHALIK NA PODIUM

- PEDIATRA REFLEKSYJNIE

- NOWE USG W MIĘDZYRZECKIEJ LECZNICY

- KARY ZA BRAK OC

- PAMIĘCI JANA ANTONOWICZA

- ENDURO DOMINIKI ORLIK

- SZKOŁA DLA SENIORA W TRZCIELU

- NOWY SEZON MKS ORZEŁ

APTEKI, USC, POLICJA, XI TURNIEJ TENISOWY, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA, KINO MOK

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

**Przegrywanie filmów z kaset VHS, Hi8, miniDV
na płyty DVD, Blu-ray, pendrive w formacie MP4**



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski



602 337 017



rsvideo@tlen.pl

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Lokata SGB – Loteria z nagrodami

**Oszczędź sobie
i wygraj**



Atrakcyjne nagrody

www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyślenia...

Kilka słów o polityce. Nasi politycy cywilni i kościelni słuchali papieża Franciszka, ale nie słyszeli, co mówił i wszystko zinterpretowali po swojemu. Czyli nic nowego. O minister Zalewskiej od edukacji dużo już napisano. Jest polonistką i na pewno kończyła studia w okresie, kiedy nie produkowano magistrów na pęczki jak obecnie – więc tylko ręce opadają.

Rzeczpospolita parawanowa. Takie wrażenie robi widok wszystkich plaż nad Bałtykiem. Wszyscy mądrzy ludzie na tę plagę parawanów narzekają. Jak wygląda dzień na plaży? Bładym świtem wysłannik rodziny zajmuje miejsce i czeka. A potem – ile rodzina ma parawanów, tyle rozstawia. Trzy, cztery, a widziałam i pięć. A potem – piwowanie i „cała plaża śpiewa z nami”. No i tak zamiast patrzeć na morze i słuchać szumu fali musiałam patrzeć na morze parawanów. Zakaz „parawaningu” nie zmieni obyczajów Polaków. Jeżeli gminy nie ustalą odpowiednich opłat za ilość zajmowanego na plaży miejsca, to nic się nie zmieni. Ale to tylko chyba marzenia i nadal będziemy Rzeczpospolitą parawanową. A jak już zesłam z plaży, bo pogoda nas nie rozpieszczała, to wszechobecny smród przepalonego oleju roznosił się nad spacerującymi tłumami. O cenach nie wspomnę.

Co roku w moich przemyśleniach wracają trzy tematy:

1. **Brak klimatyzacji na międzyrzeckiej poczcie.** Panie w okienkach są bardzo sympatyczne i sprawnie obsługują petentów, ale nie zmienia to faktu, że na poczcie jest duszno. W XXI wieku brak klimatyzacji w państwowej placówce jest dla mnie wynikiem nieudolności kierownictwa. Podobno klimatyzacja jest, ale że od lat nie działa, to jakby jej nie było.

2. **Brak dojazdu na cmentarz.** Kilka lat temu PKS zlikwidował kursy na międzyrzecką nekropolię. U źródła dowiedziałam się, że linia jest deficytowa, ale pomyśl. Nic się nie zmieniło. Jak mają dojeżdżać na KOMUNALNY cmentarz ludzie starsi, którzy nie posiadają samochodów? Radny X proponuje jazdę rowerem. Ale to nie jest odpowiedź dla 80-latków. Można poprosić znajomych lub sąsiadów – ale ile razy można prosić? A ten problem chyba można załatwić dzięki porozumieniu między burmistrzem a kierownictwem PKS, żeby np. w soboty i niedziele o określonej godzinie był spod ratusza kurs na cmentarz. Cena biletu do uzgodnienia. Jeszcze

we wrześniu i październiku ludzie chętnie skorzystają z takiej możliwości dojazdu. A jeżeli kursy będą opłacalne, to niech trwają cały rok. Zastanawiam się, dlaczego z takiej możliwości zarobku nie korzystają małe firmy przewozowe, które dysponują busami. Przecież w czasie wakacji szkolne kursy są zawieszone. No, ale to już temat na wakacje 2017.

3. **Przeceny w Międzyrzeczu.** W witrynach sklepowych SALE, WYPRZEDAŻ: -20, -50, -70%. A jak patrzę na ceny – to obniżka kosmetyczna, albo słyszę – nowy towar. Mamy karty uprawniające do zniżek, ale jak są przeceny, to karty nieważne. Zeszłoroczne płaszczyki i sukienki pojawią się w jesiennej „nowej” kolekcji. I tak w kółko. Nie jest tak wprawdzie we wszystkich sklepach, ale w bardzo wielu. W galeriach dużych miast - 50% - to rzeczywiście połowa ceny.

Zakorkowany Międzyrzecz. Dla nas to już normalka, bo trwa remont ul.(jeszcze) Świerczewskiego, ale dla turystów jadących przez nasze miasto to horror. Niedziela rano, 7 sierpnia. Wypadek na S3. Policjanci kierują do Zielonej Góry i dalej przez Międzyrzecz. Kierowcy nie mogą znaleźć drogi wyjazdowej. A jak klą! Sprawdziłam, nie ma na głównym skrzyżowaniu, na Młyńskiej i na Chopina żadnego kierunkowskazu. Na tablicę koło ul. Wesołej nikt nie patrzy. Jeżdżą dookoła, na Wolsztyn, wracają, bo tablice na Gorzów i Zieloną Górę pokazują, że trzeba jechać w lewo od skrzyżowania, żeby wyjechać z miasta ulicą (jeszcze) Waszkiewicz – a tam policja kieruje ruchem i musi tłumaczyć jak jechać przez nasze miasto. **Czy nie można na czas remontu ulicy i objazdu postawić tymczasowych tablic informacyjnych?**

Międzyrzecz walczy o miano najpiękniejszego ukwieconego miasta. Szczególnie piękne są czerwone kanny i kompozycje kwiatowe w centrum, na moście i wszędzie indziej. I niech zwycięży. A jak potem jeszcze znikną wysokie chaszcze na działkach, o które powinni dbać właściciele, to już będzie bardzo pięknie. Opornych właścicieli trzeba obciążyć kosztami za doprowadzenie ich działek do porządku. A to już rola urzędników odpowiedzialnych za utrzymanie porządku w mieście.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



**W roku szkolnym 2016/17
życzymy nauczycielom wytrwałości,
uczniom samych dobrych ocen, a rodzicom cierpliwości.**

Zespół redakcyjny

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

26.08. – 1.09. – Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
2.09. – 8.09. – Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
9.09. – 15.09. – Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
16.09. – 22.09. – Apteka Ratuszowa ul. Rynek 1	- 95 741 2977
23.09. – 29.09. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	- 95 742 1039
30.09. – 6.10. – Apteka „mgr Urszula Szerba” ul. 30 Stycznia 51	- 95 742 2540

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300
Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Piórką pedyatry

Tak się składa, że dość często bywam ostatnio w szpitalu w Krośnie Odrzańskim. Wiąże się to z moimi obowiązkami „konsultanckimi”, ale nie o nich tutaj chciałem. Za oknami oddziału dziecięcego rozciągał się widok na piękny ogród. Do niedawna, bo teraz wjechały do ogrodu buldożery i zamiast kwiatów i fasonki zostały zwały piachu, zniknął też starożytny, wysoki do nieba orzech. „Miasto sprzedawało grunt developerowi i będą domy budować” - poinformowała mnie jedna z koleżanek. Za każdym razem, gdy patrzę na nieistniejące rabatki, czuję ściskanie w dolku, bo wśród nich mijają moje dzieciństwo. To był ogród Babci Zosi, u której jako berbecę spędzałem większość wakacji, a i dużo weekendów w ciągu roku również (rodzice studiowali „zaocznie”, co oznaczało częste wyjazdy na gdański uniwersytet). Ten developer... no cóż, kraj się rozwija, a Krosno wraz z nim. A jednak jakoś smutno.

Sierpniowo-wrześniowe uwarunkowania historyczne powodują, że nostalgia wspominania przeszłych ludzi i wydarzeń ogarnia Polaków w tym czasie dość powszechnie. Ta z pozoru smutna i bezproduktywna przypadłość może stać się twórcza pod warunkiem, że wspomnienia uczą, uwalniają czy obligują. W wymiarze społecznym o to trudno – starczy przywołać mocno bezkrytyczną publiczną apoteozę Powstania Warszawskiego: czynu tyleż heroicznego, co z punktu widzenia historycznego trudnego do sensownego uzasadnienia. Ambicje i zimne kalkulacje dowódców i polityków (wśród pierwszych byli i drudzy) skazały w nim na pewną śmierć dziesiątki tysięcy ludzi: zastrzelonych, zakatowanych, spalonych żywcem, zasypianych w piwnicach i potopionych w kanałach. I dlatego wspominając bohaterów nie możemy nie pamiętać o cynikach. Ucząc młodych patriotyzmu, którego powstańcy byli wzorem, warto jednocześnie racjonalnie ocenić politycznych graczy, na ich trupach budujących swoje karkołomne konstrukcje. Trzeba o tym mówić, żeby z Powstania i we współczesność jakieś nauki płynęły. Zbyt wielka była cena, którą za nie Polacy zapłacili, by dziś zamykać naszą pamięć w puste formułki okolicznościowych przemówień i akademii. Dyskusję o kontekstach: powinności wobec kraju, odpowiedzialności za siebie nawzajem i granicach, czy raczej wymiarach, patriotyzmu, jesteśmy winni powstańcom i innym bohaterom tamtej wojny, z której wyrosła dzisiejsza Polska. Tak odległej, wydaje się, a przecież ledwie sprzed siedemdziesięcioleć.

Na naszych zachodnich Kresach jeszcze inna historyczna lekcja pozostaje do odrobienia: to wspomnienie o pionierach tej ziemi. Odchodzą, a wraz z nimi nasza ulotna pamięć o czasach, w których trzeba było niezłomności by tutaj, na odzyskanych ziemiach, żyć i budować przyszłość – aktualnie nasze „dziś”. Jak ojciec doktora Kazia śp. Jan Antonowicz, który trafił tu prosto z Syberii w 1946 roku, jak mój wujek Tadeusz, pierwszy w rodzinie urodzony w Międzyrzeczu rok później. „Patriotyzm codziennego trudu” - tak można ich życiową drogę określić. I przypominać młodym o nich, i setkach jeszcze innych, gdzie tylko się da, bo zasługują – uczą i zobowiązują. Że to trudne i nudne? Nieprawda, można! Uświadomił mi to mój mały Karol podczas okolicznościowej wycieczki do stolicy kilka dni temu. Siedmiolatek biegał w wypiekami po Muzeum Powstania i pewnie więcej tego ranka historii wchłonął niż przez następne lata w szkole zdoła. Chodzi o formę przekazu i chęci. A gdzie młody międzyrzeczanin o naszych bohaterach coś się porywającego może dowiedzieć? No właśnie! A to ważne, bo tożsamość miejsca i potencjał społeczny buduje.

Tak sobie patrzyłem na młodzież zebraną w Czystej na głośnych letnich party. Z dziwnymi pytaniami: czy poszliby

dziś do powstania, czy byłiby w stanie podjąć trud powojennej odbudowy? I myślałem, czego ich nauczyliśmy o naszych relacjach z ojczyzną, co dla nich (nas?) dziś znaczy koszulka z kotwicą czy kolejna demonstracja (Zwolenników Rządu Tego/Poprzedniego, Narodowców, Feministek – niepotrzebne skreślić). A może dla niektórych najwyższą formą społecznego współistnienia jest głośna house-owa impreza, poza którą nie ma już nic? Smęczę refleksyjnie – to pewnie przez te zbliżające się urodziny. I zazdroszczę młodym – fajnej muzy, której nie rozumiem, czasu, którego tyle jeszcze do zapełnienia im zostało i wolności nieograniczone możliwości tego zapełnienia im dającej. Jakby w dopełnieniu ostatniej Czysta-Nite drugą połowę wieczoru spędziłem przed telewizorem z papierem i młodzieżą w Brzegach. Intensywność wzajemnych relacji Franciszka i młodych i doniosłość dyskusji o wyzwaniach współczesności dawał dużo optymizmu. Nie takiego łatwo-imprezowego, typu hurra; ten jest dość płytki i kończy się rano. Udział – nawet telewizyjny tylko – w zgromadzeniu, podczas którego uczestnicy nie klikają w komórki, za to przyglądają się z uwagą swoim twarzom, napełnia wiarą w istnienie jakiejś jeszcze ludzkiej wspólnoty. Podważają ją codzienne doniesienia o terrorystach, politykach-hochsztaplerach i despotach oraz różnych zbrodniach, które ludzie sobie wyrządzają nawzajem, ale to ona jest podstawą twórczego współgospodarzenia – w domu, pracy, mieście, kraju i świecie.

O potrzebie i wartości refleksji (religijnej, filozoficznej, czy tylko zwykłej – ludzkiej) przypominał nam – też bardzo głośno – w ostatnich dniach mocno nietypowy ksiądz podczas rekolekcji w Chociulach. Ojciec Jarosław Cielecki tradycyjnie już latem wędruje po Ziemi Lubuskiej nakłaniając do chwili zastanowienia się nad sobą. Charyzmatyczny kapłan, propagator myśli świętych Jana Pawła II i Ojca Charbela, posiada dar pobudzania do myślenia (i parę jeszcze innych bardziej widowiskowych darów – kto był na rekolekcjach w Chociulach wie, o czym mowa). Warto go posłuchać i pomyśleć nad tym, co mówi (nauki dostępne na www.padrejarek.pl).

Wakacje to czas, gdy praktyki odbywają w naszym szpitalu studenci medycyny. Budujące, ale i zastanawiające jest, jak wielu z nich wywodzi się z Ziemi Międzyrzeckiej. Buduje – liczba (w tym roku chyba z dziesiątka ich była!), a zastanawia – gdzie (i dlaczego) oni później znikają. Nie trafia do mnie żartobliwe (?) tłumaczenie jednej z koleżanek: „kto by tam chciał do takiej dziury wracać” (ja np. chciałem, a znam jeszcze takich, co świadomie wybrali to miejsce spośród wielu innych). Można zrozumieć, że praca po studiach w wypasionych klinikach i błyszczących nowością szpitalach nęci i nobilituje. A przecież prowincjonalna medycyna nie jest ani „mniejsza” ani mniej ciekawa, choć wymaga większej odwagi i samodzielności. Za to przykłady Wydziału Lekarskiego w Olsztynie czy szpitala w Trzebnicy pokazują, że stworzenie niebanalnej grupy ludzi i dobrych warunków pracy może zaowocować osiągnięciami o jakich się nie śni wielkim ośrodkom. Bo to w prowincji tkwi czasem power, którego brakuje zadufanym w siebie i rozleniwionym metropoliom. Dlatego widzę, wbrew przepowiadaczom klęsk, szansę na sukces i dla zielonogórskiej akademickiej medycyny i dla rozbudowanego międzyrzecckiego szpitala. O jedno i drugie trzeba jednak mocno zawalczyć. W interesie pacjentów, tych małych, co rok szkolno- przedszkolny właśnie zaczynają – przede wszystkim.

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pedyatra)



Gdzie są chłopcy z moich lat?

Pytanie jest formalnie przekorne, ale z pozor. Przyląpywałem się na tych „chłopakach” w rozmowie z ludźmi, którzy odeszli, jak dopiero co zmarły Witold Jurczyk, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, ojciec polskiej anestezjologii, czy lat temu kilka Józef Glemp, kardynał i prymas Polski. Spostrzegłem, że w rozmowie bywałem przez te Postaci indagowany też o wspomnianych... „chłopców”. Jak Zbyszek Religa, Ałoś Siwiek i Jurek Psuja. W rozmowie telefonicznej z Hanią Wieczorek pytałem o jej chłopca, byłego dyrektora szpitala w Obrzycach (pisuje w *Powiatowej*).

Uspokoił mnie chłopcy nieco starsi ode mnie, wspominający przy nawet nie okrągłej rocznicy Powstania Warszawskiego tych z *Czaty*, *Baszty*, *Parasola* – jakże przerzedzonych upływem dziesięcioleci. Przy których taki PT prezes Jarosław Kaczyński (urodził się parę lat po Powstaniu), minister robiący też za ministranta Antoni Macierewicz, wyszli w swych nadętych perorach na historycznych Matuzalemach. Nie dziw, że owe dziadki propagują Czwartą, a w wystąpieniach oficjalnych prezentują chyba Piętnastą RP. Szokują ich iście kopernikańskie „odkrycia”. Doszli do wniosku, że prezes Trybunału Konstytucyjnego prof. Rzepliński ma „swe poglądy polityczne, chociaż jest sędzią”! Zgroza! Ich zdaniem stomatolog winien zamknąć swe życie w obszarach użębienia, nauczyciel nie wychylać się ze szkoły (liceum, uniwersytetu), a obecność kelnerki w teatrze czy słuchanie arii torreadora przez leśnika w operze – wyraz poglądów estetycznych – to po prostu zboczenie. Stąd maniera, moda, właściwie obłęd „polskiej zmiany”. Nie dziw, że moi przyjaciele z Kurska pytają szczerze: „czy to już jest ta zmiana, czy będzie jeszcze gorzej”? Cóż mogę im odpowiedzieć poza żalosnym w istocie uśmiechem? Wiadomo, że nigdy nie jest tak, iżby nie mogło być gorzej albo lepiej, natomiast razi żenująca ignorancja przedstawicieli partii, która wygrała wybory, ale reprezentuje tylko 19% elektoratu. To duży odsetek w układzie rozdrobnionych opcji politycznych, zasługuje na gratulacje, ale nie zwalnia z nakazu myślenia, którego nie dostrzegam.

Stąd brak mi chłopców z moich lat dziecięcych, młodzieńczych czy dojrzałych, którzy wiedzieli, że Polska jest Polską, Rosja Rosją, a Belgia Belgią. Znali tabliczkę mnożenia, podstawowe prawa fizyki, jak też historię naszego państwa i narodu. Trudną historię, złożoną, ale prawdziwą. Wiedzieli, że postawa społeczeństwa, zarówno wobec hitlerowskiego najeźdźcy, jak i wobec ZSRR, który przez nasze ziemie dotarł do Berlina sprawiła, iż nie było nad Wisłą Generalnego Gubernatorstwa ani Radzieckiej Republiki Polska, lecz zależna od Moskwy Polska Rzeczpospolita Ludowa. Choć opartej nie na bezprawiu podbitej przez Rosję Ukrainy czy włączonej do Wielkiej Brytanii Szkocji, ale dalekiej od suwerenności II RP Piłsudskiego, jak i tej III, odrodzonej dzięki Lechowi Wałęsie. W której ja ukończyłem polski Wydział Lekarski w Poznaniu, Karol Wojtyła uzyskał święcenia kapłańskie, a potem godność metropolity w Krakowie, a chłopcy z Lubańskim, Deyną, jaki i ci z Wagnerem bądź Stammem zdobywali złote medale olimpijskie dla Polski, co wykazują wszystkie encyklopedie świata od Ottawy przez Delhi po Pekin. Oto słuchając bełkotu

dyletantów – Żelka, Jakiego, Sasina czy prostaczych naśladowców Narodowej Demokracji, odpustowych żebraków przejętych lękiem przed „żydostwem” bądź „ciemnościami islamizmu” – tęsknię do chłopców tamtych lat.

Reguły epoki zimnej wojny wstrzymały kulturowy i cywilizacyjny rozwój Polski, wymusiły samoograniczenia osób, instytucji, społeczności i narodów. Tysiące głów termojądrowych po obu stronach żelaznej kurtyny w istocie zamykało usta, często i oczy ludzi prawych i wrażliwych moralnie. Ale widmo unicestwienia tej planety zmusiło Stalina i Roosevelta, Kennedyego i Chruszczowa do wyhamowania zarówno wysoce humanitarnych jak i zbrodniczych zapędów. W Polsce – uznawanej za „najłagodniejszy barak obozu socjalistycznego” gnębiono bohaterów AK, narodowych powstań, historycznych dokonań. Co nie zmienia faktu, że wielkie dni przeżywał katolicyzm, a Kraków był jedynym miastem, w którym mieszkało troje noblistów. Dlatego praktyki pseudonaukowców IPN w pogoni za rzekomymi kapusiami bezpieczeństwa czynią czas „dobrej zmiany” okresem ponurych manipulacji ludzi małych. W czasie okupacji – związanemu z konspiracją – połowę meldunków, bibuły, a dwukrotnie broni – udało mi się przetransportować wedle bezczelnego „Heil Hitler”, z podniesioną prawą ręką w faszystowskim geście wobec gestapowców. U Cenckiewicz – źródłowy dowód na stopień gruppenführera SS. Znajomość niemieckiego z rodzimej Wielkopolski, to kolejny atut. Natomiast cytaty Lenina, Żdanowa czy Engelsa (wg IPN – metody tw nienależących do PZPR) – otwierały mi drogę do paru szkół średnich (zmienianych przymusowo z powodu PSL-owskiej aktywności taty w latach Mikołajczyka).

Wobec faktów – dziecięca choroba „patriotyzmu” á la PiS – budzi śmiech na przemian z pogardą. Chłopiec z pogranicza, wychowany w rodzinie nauczycielskiej, pamiętam kontakty rodziców ze Związkiem Polaków w Niemczech, spod Znaku Rodła. Jak „Ojczy nasz” obowiązywała święta zasada – „Polska to twoja matka. O matce nie można mówić źle”. Stąd haniebna kampania wyborcza – prezydencka i parlamentarna, pełna opluwania ojczyzny, parada oszustów narzucających światu „Polskę w ruinie”, pozostanie czarną plamą na kartach naszej historii. Jak łapówkarskie „plusy”: 500 +, emerytury +, koryto + dla swoich wybrańców, tandeta partyjnych mediów czy bolszewickie niszczenie rolników i rolnictwa.

Rzecz jest o tyle zaskakująca, że przemiana pokoleniowa, materialna i wielce potrzebna – najbardziej twórczego od czasu renesansu dziesięciolecia koalicji PO – PSL, w którym odrobiliśmy połowę dystansu do Europy, straconego w latach zaborów, wojen i hegemonizmu – wykreowała grono małych ludzików. Lekarz – świadom szkodnictwa karłów trapionych paranoją pod postacią obłędu posłannictwa – prosił Dobrego Boga Ojców Naszych, iżby wskazał Ziemi, tej Ziemi, gdzie są chłopcy z tamtych lat. Trudnych, ale pięknych. Boć oni są. Muszą być.

Aleksander Zielonka



PS Zapraszam do lektury Zbioru Esejów Artura Malca (absolwent Harvard Business Review) i wyżej podpisanego, które ukażą się pod koniec 2016 roku.

Informacje ze starostwa

ŚWIĘTO WARTY W SKWIERZYNIE

30 lipca reprezentacja Powiatu Międzyrzeckiego uczestniczyła w „Święcie Warty” w Skwierzynie. Głównym celem imprezy była prezentacja poszczególnych powiatów i gmin na stoiskach promocyjnych pod względem walorów



turystycznych, dorobku gospodarczego, historii i tradycji regionalnych, lokalnej twórczości. W tej konkurencji stoisko powiatu zostało sklasyfikowane na III miejscu i wyróżnione krótkim reportażem zrealizowanym przez Telewizję Regionalną



TVP3 oraz pamiątkowymi medalami i nagrodami rzeczowymi.

Kolejnym zadaniem było zaprezentowanie w ciekawy sposób dwóch dań z ryb, w tym obowiązkowo jedno danie musiało zostać przygotowane na grillu w miejscu imprezy. Do



konkursu zgłoszono wędzonego karpia oraz pulpety z ryb słodkowodnych w sosie pomidorowym, natomiast potrawą



grillową był karp w przyprawach. W konkurencji kulinarnej powiat zajął IV miejsce.

Drugą częścią imprezy był „Turniej Powiatów i Gmin



Nadwarciańskich”. Drużyny z poszczególnych reprezentacji konkurowały między sobą w różnych dyscyplinach sportowych takich jak kajakarstwo, podnoszenie ciężarów, strzelectwo, konkurencje strażackie. W ogólnej klasyfikacji drużyna Powiatu Międzyrzeckiego zajęła 6 miejsce.

A.G.

ZGŁOŚ SVOJE PROPOZYCJE

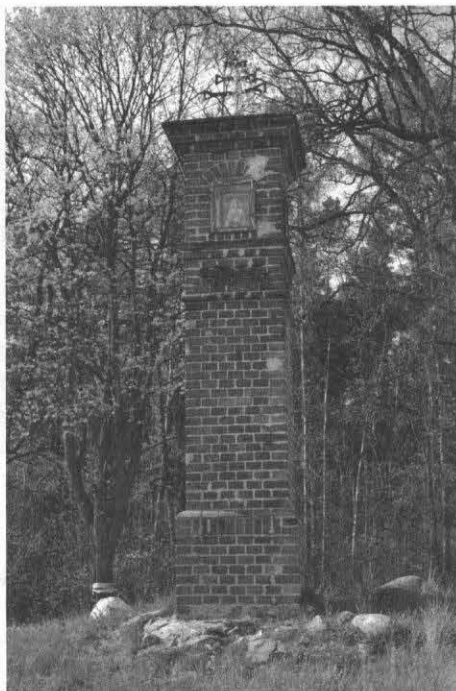
Trwają prace związane z opracowaniem Rocznego Programu Współpracy Powiatu Międzyrzeckiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, który

będzie obowiązywał w 2017 r.

Przygotowano wstępny projekt programu współpracy, który będzie dostępny od 1 września br. na stronie internetowej powiatu w zakładce „organizacje pozarządowe”, a także w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji. **Konsultacje** zainteresowanych podmiotów **będą trwały od 1 do 30 września**, aby zebrać uwagi i opinie organizacji pozarządowych i innych podmiotów działających w sferze pożytku publicznego. Przedstawiony projekt programu jest wersją roboczą. W toku konsultacji będzie on ulegał zmianom, dotyczy to w szczególności zadań priorytetowych oraz kwot planowanych na ich realizację. Takie działania związane są z trwającymi pracami nad uchwałą budżetową na rok 2017 r. Opinie, propozycje bądź uwagi można składać osobiście w Starostwie Powiatowym ul. Przemysłowa 2 w pokoju nr 11, 12, pisemnie na adres Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu ul. Przemysłowa 2 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: a.gajek@powiat-miedzyrzecki.pl, h.pilipczuk@powiat-miedzyrzecki.pl bądź pod numerem telefonu 95 742 84 76, 95 742 84 16 kom. 504 247 974, 504 249 066.

KONKURS „POLSKIE KAPLICZKI, KRZYŻE I FIGURY PRZYDROŻNE”

Fundacja Chaber we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną organizują akcję społeczną mającą na celu stworzenie interaktywnej mapy „Polskie Kapliczki, Krzyże i Figury Przydrożne”. Zachęcamy uczestników niedawno zakończonego powiatowego konkursu fotograficznego i mieszkańców powiatu do udziału w tym projekcie. Zachowanie naszej tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego utożsamianego też z kapliczkami to ważny element naszego patriotyzmu. **Termin zgłaszania prac: 15 października 2016 roku. Wylonienie zwycięzców: 31 października 2016.** Uczestnicy przesyłają zdjęcia kapliczek, figur i krzyży przydrożnych, opatrzone w miarę możliwości szczegółowym opisem, ukazującym lata powstania kapliczki, jej fundatora, historię okolicy itp. Zasadne jest, żeby na mapie Polski znalazły się kapliczki i krzyże z naszego powiatu, a mamy ich bardzo dużo i są godne zauważenia, chociażby ta nagrodzona główną nagrodą w

**Pamiętny wrzesień**

„Dnia 1 września roku pamiętnego (1939), wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego”. I tak rozpoczęła się druga wojna światowa – najkrwawszy i najokrutniejszy konflikt zbrojny w historii świata.

Niestety, działo się to przy biernej postawie Francji i Wielkiej Brytanii, które pomimo podpisania z Polską układów sojuszniczych nie udzieliły nam pomocy militarnej. Brak przystąpienia do ofensywy przeciwko Niemcom doprowadził do wkroczenia 17 września „roku pamiętnego”

w granice II RP wojsk radzieckich. Armia polska musiała w samotności prowadzić walkę z dwiema armiami. Polscy żołnierze walczyli bohatercko nierzadko z dużo lepiej uzbrojonym i liczniejszym przeciwnikiem. „Polskimi Termopilami” historycy okrzyknęli obronę nieukończonych fortyfikacji na linii Wizny. Tam naprzeciw siebie stanęli Niemcy najeżdżący w liczbie około 42 tysięcy żołnierzy z ponad 300 czołgami i wsparciem lotnictwa, a naprzeciw nich polscy obrońcy w liczbie około 360 z dwoma karabinami przeciwpancernymi z ok. 20 sztukami amunicji. Niemcy wykorzystując niedostatki polskiej obrony przeciwpancernej w dniach 7-10 września, po ciężkim boju, zdołali przełamać obronę

konkursie powiatowym, znajdująca się na poboczu drogi przed wjazdem do wsi Szumiąca, na rozstaju dróg w kierunku Jordanowa i Kaławy. **Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na <http://przydroznejkapliczki.pl/o-konkursie/>.**

KIERUNKI POLITYKI OŚWIATOWEJ W ROKU SZKOLNYM 2016/2017

Na każdy rok szkolny Minister Edukacji Narodowej ustala kierunki realizacji polityki oświatowej państwa. **Na ten rok są to:**

1. Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży.
2. Rozwijanie kompetencji informatycznych dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach.
3. Kształtowanie postaw. Wychowanie do wartości.
4. Podniesienie jakości kształcenia zawodowego w szkołach ponadgimnazjalnych poprzez angażowanie pracodawców w proces dostosowania kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy.

W wybranych szkołach odbędą się ewaluacje problemowe zakresie wymagań:

- „Kształtowane są postawy i respektowane normy społeczne”;
- „Szkoła lub placówka wspomaga rozwój uczniów, z uwzględnieniem ich indywidualnej sytuacji”.

Szkoły będą również monitorowane pod kątem wymagań:

- „Sposób realizacji zadań z zakresu upowszechniania czytelnictwa, rozwijania kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży w szkole podstawowej i gimnazjum”.
- „Liczba uczniów technikum i zasadniczej szkoły zawodowej realizujących kształcenie dualne w ramach praktycznej nauki zawodu”.
- „Organizacja pracy świetlicy w szkołach podstawowych i gimnazjach, w tym specjalnych”.

Nauczycielom, uczniom i wszystkim pracownikom oświaty w imieniu Starosty Międzyrzeckiego życzę sukcesów w pracy zawodowej w nowym roku szkolnym.

Halina Pilipczuk



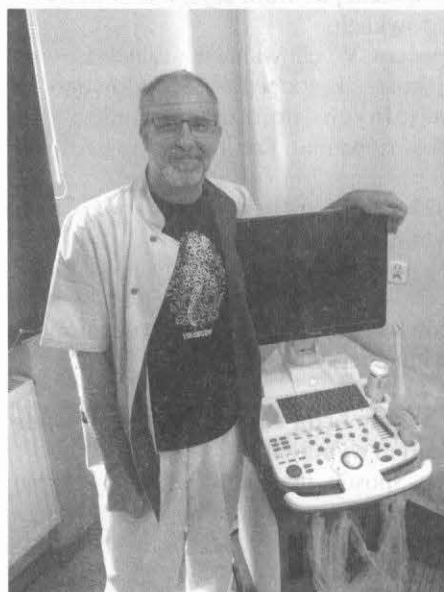
Polaków. Dowódca obrony - **kapitan Władysław Raginis** nie dostał się do niewoli, gdyż przyrzekł, iż nie odda żywy bronionych pozycji, dlatego w ostatnich chwilach obrony rozerwał się granatem. Obrońcy opóźnili pochód armii niemieckiej, dając czas polskim oddziałom na sformowanie Armii Warszawa oraz wycofanie się polskich żołnierzy na teren Rumunii. Stamtąd polski żołnierz przedzierał się do „sojuszników”, by dalej móc walczyć z najeżdżcą. Ale to już inna historia.

Wiesław Włodarski



Nowe USG w Szpitalu Międzyrzeckim dla oddziału położniczo-ginekologicznego

Nowoczesny aparat USG z kolorowym Doplerem i monitorem HD firmy Samsung Medison trafił do poradni ginekologiczno-położniczej w szpitalu w Międzyrzeczu. Aparat sfinansowany został w znacznej części przez Fundację „Dla Zdrowia”, której prezesem jest p. Leszek Kołodziejczak. Nowy sprzęt umożliwi pogłębioną diagnostykę w dziedzinie ginekologii i położnictwa.



Aparat USG nie jest jedynym sprzętem, o który wzbogacił się oddział ginekologiczno-położniczy. W ostatnim czasie ufundowane zostało przez Międzyrzeckie Stowarzyszenie Rozwoju Ginekologii i Perinatologii nowoczesne łóżko porodowe, pozwalające kobiecie na przyjmowanie dowolnej pozycji podczas porodu.

W 2014 roku WOŚP przekazała dla oddziału noworodkowego inkubator, zestaw CPAP do wspomagania oddychania dla noworodka, kardiomonitor, pas do fototerapii oraz aparat do bezinwazyjnego pomiaru bilirubiny.

Nowocześnie wyposażony oddział oraz doświadczony zespół ginekologów, neonatologów, pediatrów, położnych i pielęgniarek zapewni kompleksową opiekę położniczo-ginekologiczną.

Oddział gwarantuje prawidłowe leczenie i przebieg porodu wszystkim pacjentkom oraz profesjonalną opiekę nad noworodkiem.

Każdy noworodek po urodzeniu ma wykonane badanie przesiewowe USG jamy brzusznej w celu ewentualnego wykrycia wad wrodzonych układu moczowego. W razie wykrycia nieprawidłowości noworodek jest kierowany do

tutejszej Poradni Nefrologiczno-Dziecięcej.

Odpowiednio wyposażone sale porodowe, sala przedporodowa z łazienką tworzą możliwości odbywania porodów rodzinnych w intymnych warunkach oraz łagodzenia dolegliwości porodowych. Pacjentki mogą skorzystać z gazu rozweselającego „Eutonox”. Jest to szybko działający środek łagodzący ból w czasie porodu.

Oddział dysponuje również poporodowymi salami rodzinnymi, które umożliwiają całonocowy pobyt ojca z matką i dzieckiem.



Integralnie z oddziałem związana jest bezpłatna szkoła rodzenia prowadząca edukację przedporodową oraz edukację związaną z opieką nad noworodkiem.

W ramach oddziału prowadzona jest również Poradnia Laktacyjna udzielająca porad przez całą dobę.

W zakresie ginekologii wykonywana jest diagnostyka i leczenie schorzeń ginekologicznych. Operacje ginekologiczne wykonywane są metodą klasyczną i laparoskopową, gdzie stosowana jest nowoczesna aparatura i sprzęt medyczny. Wykonywane są operacje z użyciem taśmy, w schorzeniach, które coraz częściej występują u kobiet.

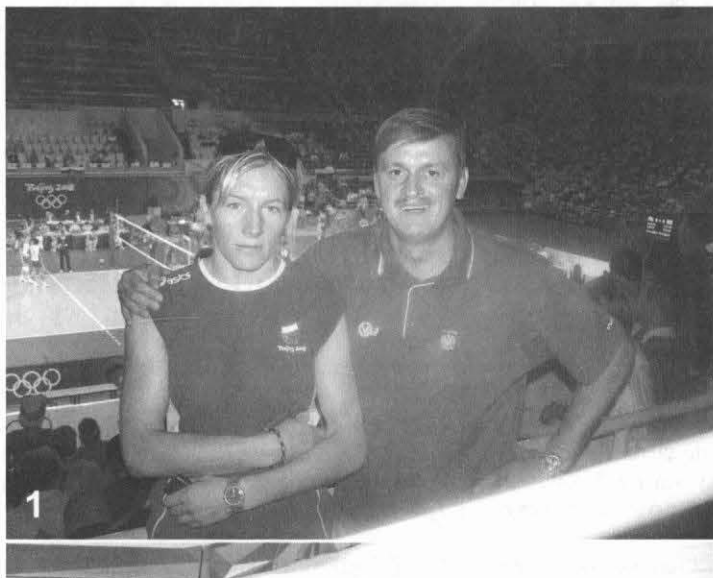
Poradnia Ginekologiczno-Położnicza realizuje program profilaktyki raka szyjki macicy, którym objęte są kobiety w wieku od 25 do 59 lat. Zapraszamy wszystkie panie do wykonania badania cytologicznego. Daje to możliwość wykrycia zmian przedrakowych i raka we wczesnym stadium rozwoju.

Od roku 2003 posiadamy tytuł „Szpitala Przyjaznego Dziecku”, który przyznawany jest przez światową Organizację Zdrowia (WHO) i Fundację Narodów Zjednoczonych na rzecz dzieci UNICEF szpitalom, które spełniają ogólnoświatowe zalecenia propagujące prawidłowy sposób postępowania i żywienia noworodka. Jesteśmy jedyną lubuską placówką z tym zaszczytnym certyfikatem. Ten tytuł jest postrzegany jako rodzaj certyfikatu jakości, rekomenduje kobietom odbywanie porodu właśnie w takim szpitalu.



Brązowa Monika!

Monika Michalik 18 sierpnia zdobyła brązowy medal w zapasach w kat. do 63 kg na Olimpiadzie w Rio de Janeiro!

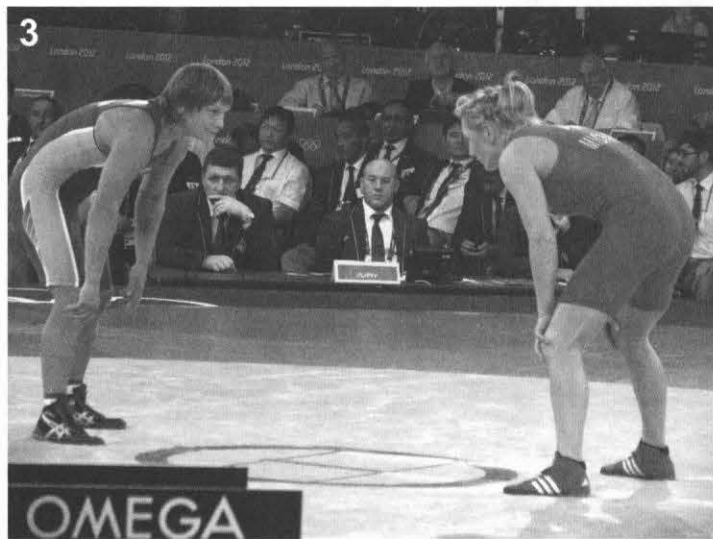


1



2

Sportową przygodę Monika rozpoczęła w Klubie „Orlęta” Trzciel pod fachowym okiem trenera **Mieczysława Kurysia**. Sukcesy przyszły bardzo szybko dzięki solidnym treningom, wytrwałości i pracy, pracy. W barwach „Orlęt” reprezentowała miasto, powiat, region i Polskę. Po każdym zawodach jej wychowawczyni Jadwiga Szylar pisała w *Powiatowej* o sukcesach zapaśniczki i jej trenera. Monika Michalik jest zawodniczką bardzo utytułowaną. Trener Mieczysław Kurys był jej



3



4

nauczycielem zapaśniczej sztuki w latach 2004 – 2012 i jest bardzo dumny z olimpijskiego sukcesu Moniki. Ja też jestem dumna, bo poznałam ją na zajęciach szkolnych.



Mistrzostwa Europy 5
w Zapasach Kobiet
Wilno 2009

MISTRZYNI EUROPY MONIKA MICHALIK

Wilno 3 kwietnia 2009 r.

6



Monika trzy razy walczyła na tych najważniejszych dla sportowców zawodach. W Pekinie była na 8 miejscu, w Londynie na 5, a w Rio na podium! Obecnie reprezentuje klub Grunwald Poznań. Jej trenerem jest Władysław Stecyk, medalista olimpijski, który bardzo chwali swoją zawodniczkę. Ale dom rodzinny Monika ma w Jasięcu koło Trzcienia, gdzie wszyscy czekają na jej powrót. Komitet powitalny i burmistrz Trzcienia Jarosław Kaczmarek szykują medalistce gorące przyjęcie.

Do życzeń i gratulacji dołącza się zespół redakcyjny.

Izabela Stopyra

Na zdjęciach:

1. Olimpiada w Pekinie
2. Olimpiada – Londyn
3. Walka o brąz – Londyn
4. Rosja Krasnojarsk
5. Wilno 2009
6. Monika z zawodnikami klubu „Orlęta”

ENDURO! To jest to!

W dniach 17-18 lipca pierwszy raz wystartowałam w zawodach Enduro, jechałam w VII i VIII rundzie Pucharu Polski. Pierwszego dnia ukończyłam zawody na 3 pozycji! Drugiego niestety musiałam zmienić moje dwa koła na dwie kule... ale od początku!

Odłam pamiętam, moim największym marzeniem jest start w legendarnym rajdzie DAKAR (choć już wiele razy stawiałam na piaskach pustyni - w snach i marzeniach!). Od jakiegoś czasu poza motocrossem próbowałam swoich sił w zawodach typu Cross Country, kilkakrotnie stając na podium. W lipcowy weekend terminy pozwoliły mi spróbować czegoś nowego... ENDURO!

Dwa dni w ciężkim terenie: wpadłam w to jak mój motocykl w błotne koleiny - po manetki! Enduro różni się znacznie od mx, jedno okążenie ma ok. 40km, składa się z dojazdówek - jak nazwa wskazuje - są to drogi prowadzące do - testów! (W tym przypadku "cross"- ciasne zakręty po nierównej i miejscami błotnej łące oraz "enduro"- ogromne podjazdy, zjazdy i inne dziwne rzeźby terenu. Na przejechanie jednej pętli miałam 75 minut. W tym był też czas na dolanie paliwa, oskrobanie motocykla z błota itp. Do wyniku liczą się czasy z testów i punkty karne za ewentualne spóźnienie na metę.

DZIEŃ PIERWSZY: Z każdym

przejechanym kawałkiem trasy moje oczy stawały się coraz większe (ze zdziwienia, bo po tak trudnej i wymagającej trasie nigdy nie jechałam), a uśmiech prawie rozrywał mi twarz (ze szczęścia!). Myślę, że wyglądałam jak sowa biorąca udział w reklamie pasty do zębów: D. Za każdym zakrętem... a czasami i na prostej czekała przygoda! Podobno trafiłam na jedną z najtrudniejszych rund w tym sezonie - jak na pierwszy start to idealnie :D. Przed zawodami mocno padało, piękne, malownicze, zielone łąki zmieniły się w zdradliwe i wciągające mokradła, motocykle przypominały bardziej łodzie podwodne, które wszystkimi siłami próbowały dotrzeć do brzegu... by znów wpaść w kolejny ocean błota. Czasami motocykle grzebały się tak, że kilku zawodników miało problem je wydostać - to jest to! Zawsze mówię, że im trudniej tym lepiej - no i masz babo... błoto! **Czego chcieć więcej?** Może tego, że gdy zjechałam, dowiedziałam się, że **pierwszy dzień ukończyłam na 3 miejscu!** Ooooooszalałam (i znów zaczęłam przypominać ww. sowę).

DZIEŃ DRUGI: Pierwszego miałam do przejechania 4 okążenia, drugiego już "tylko" 3. Razem ok. 260 kilometrów. Kiedyś usłyszałam, że jeżdżę "w kółko" i czy się nie nudzę - owszem, 7 razy objechałam tę samą trasę... ale za każdym razem była inna, nie było okążenia, w którym nic się nie zmieniło albo nie wydarzyło się nic ciekawego :D. Raz

przejechał po mnie quad, raz woda zachlapała mi tak gogle, że jechałam po omacku, czasami jechałam po twardym, a nagle motocykl zapadał się po koła, przez drogę przebiegły mi sarenki, raz jechałam po prawej stronie, a na następnym kole przed kołami wyrastała mi wielka dziura... mogłabym tak opisywać godzinami. Było co robić i zanim się obejrzałam, stałam już na starcie do ostatniego testu enduro. Zielone światło i ruszam, jadę, jadę, jadę i leżę... na zjeździe z lejami usłiznęło mi się przednie koło i próbując się ratować niefortunnie postawiłam nogę, którą przygniótł mój motocykl. Z trasy zejść pomogli mi koledzy i tata. Prosiłam ich, aby odpalili mój motocykl i pomogli mi wsiąść - przecież **zostało mi tylko 5 km!** Po rozmowie jednak, z ogromnym bólem, wyścig skończyłam karetką, co okazało się dobrą decyzją, ponieważ zerwałam wiązadła w kolano. Kolano było cały czas dobrze zabezpieczone, w ortezie motocyklowej, a do domu wróciłam w szynie gipsowej, którą zmieniłam na ortezę rehabilitacyjną i rozpocząłam już rehabilitację.

Tak jak w wyścigu, każda sekunda ma znaczenie, zaczynam właśnie swój wyścig do powrotu i tak jak zawsze, zrobię wszystko, by wrócić silniejsza i skończyć ten sezon jak najlepiej. Bardzo dziękuję za wsparcie.

Dominika 333 Orlik

Pracowite wakacje zespołu "TRANS"

Jeszcze tancerze Zespołu "Trans" nie złapali oddechu po Międzynarodowym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie, na którym otrzymali wyróżnienie, a już pracownicy rozpoczęli tegoroczne wakacje wyjazdem do Rzymu na **Le Strade Della Musica - Top Art Festival**, gdzie w malowniczym i pięknym otoczeniu Włoch zaprezentowali sześć choreografii tanecznych, **zdobывая dwa I miejsca i trzy miejsca II.**

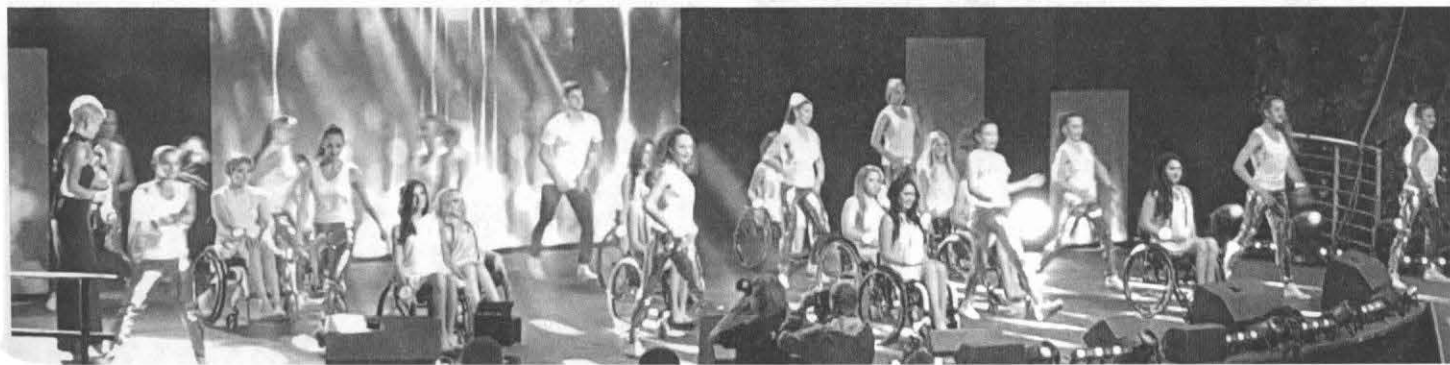
Po powrocie z Włoch nie marnując czasu młodzi artyści z Międzyrzecza i Skwierzyny rozpoczęli przygotowania do Gali Miss Polski na Wózkach 2016, gdzie choreografię przygotowały **Anna Bubnowska i Katarzyna Piechowiak**. To było bardzo piękne i poruszające przedsięwzięcie pod patronatem Prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz - Waltz, Marszałka Województwa Mazowieckiego, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. Galę poprowadziła lubiana pogodynka Aleksandra Kostka, a jurorami były znane osoby ze świata kultury i mody m.in. Viola Piekut, która po zakończeniu Gali wraz z jurorami gratulowała Annie Bubnowskiej - założycielce zespołu - wielkiego talentu, gustu i wspaniałych tancerzy. Również organizator Fundacja Jedyna Taka zaprosiła Annę Bubnowską do współpracy przy organizacji pierwszego i największego na świecie konkursu **Miss Świata na Wózkach**, który odbędzie się w październiku 2017 roku.

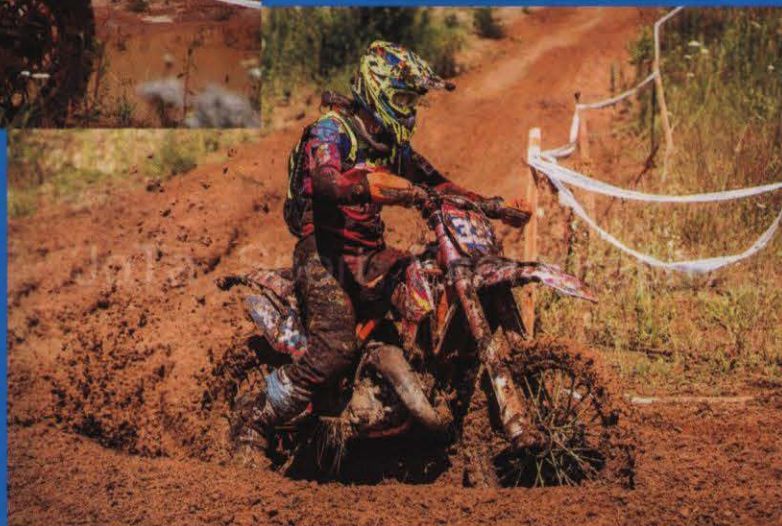
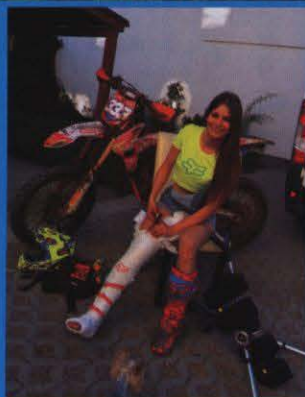
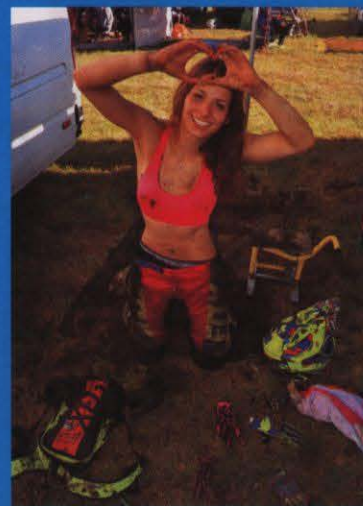
To było kolejne wydarzenie, podczas którego zespół w piękny i artystyczny sposób promował nie tylko Gminę Międzyrzecz, ale również cały powiat, bo przecież tancerze pochodzą również ze Skwierzyny, Trzciela, Pszczewa, Bledzewa, Sulęcina i Łagowa. 2016 rok, podobnie jak rok ubiegły, jest pełen pracy i nowych wyzwań. Przed Zespołem "Trans" jest nagranie do kolejnego filmu, którego producentem będzie stacja telewizyjna TVN, Mistrzostwa Świata, turnieje i festiwale. Każde z tych wydarzeń jest nie tylko kolejnym doświadczeniem, ale również pięknym wspomnieniem.

Nie pozostaje nic innego jak tylko życzyć młodym tancerzom powodzenia, a Annie Bubnowskiej i jej instruktorkom: Katarzynie Piechowiak, Sylwii Koniecznej i Paulinie Walaszek pomysłów na wspaniałe choreografie, które często stają się inspiracją dla innych oraz dalszej realizacji własnej pasji, jaką jest taniec. Warto tu zacytować słowa Anny Bubnowskiej **"Taniec jest moją pasją, dzięki której mam ochotę codziennie rano wstawać. Jest lekarstwem na wszystko. Kocham pracę z moimi tancerzami i każdego z nich traktuję jak swoje własne dziecko"**.

A w sierpniu Zespół "Trans" wyjechał do Mrągowa, by uczestniczyć w dużym projekcie artystycznym, ale o tym już wkrótce...

Joanna Stępień
Beata Gołębiowska





ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m

☎ **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34



AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS

 RANCHO COLORADO

DOM WESELYN * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych

Wolne terminy komunijne

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna

na 120 osób!!!

Baza Noclegowa

na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel



ZAPRASZAMY

O niezwykłej szkole języka angielskiego - rozmowa z Cecylią Maleńczak



„Granice mojego języka są granicami mojego świata”.

L. Wittgenstein

W pięknym lesie chycińskim na północnym krańcu Jeziora Długiego żyje niezwykła para z Anglii. Ona - **Cecylia Maleńczak**, urodzona w Brighton (południowe wybrzeże Anglii) pochodząca z rodziny angielsko-polskiej, kwalifikowany naukowiec biomedyczny i on - **Roy Miller**, zawodowo związany z angielskim przemysłem morskim. Mieszkali w swoim domu w West Sussex na południowym wybrzeżu. W 2007 roku opuścili Anglię i odnaleźli swoje miejsce na ziemi w pięknej Chycinie. Przyjeżdżając do Polski mieli cele i plany, które konsekwentnie od 9 lat realizują.



- **Cale dorosłe życie spędziliście w Anglii, gdzie oboje robiliście karierę zawodową. Nagle postanowiliście zmienić radykalnie swoje życie. Skąd ten pomysł?**

- Pochodzę z rodziny angielsko-polskiej, mój tata był Polakiem, więc Polska nie była mi zupełnie obca i nieznana. Pierwszy raz byłam tutaj w 1966 roku. Mamy w Polsce rodzinę, co również ułatwiło mi podjęcie decyzji o przeprowadzce do kraju mojego taty.

- **Co zadecydowało o tym, że zamieszkaliście w środku lasu położonego przy naszej małej Chycinie?**

- Szukaliśmy domu przez biura nieruchomości i oglądaliśmy różne miejsca, ale kiedy zobaczyliśmy tę posesję położoną w samym środku pięknego lasu u brzegu malowniczego Jeziora Długiego - wiedzieliśmy od razu, że to nasze wymarzone miejsce.

- **W tym wymarzonej miejscy stworzyliście z jednej strony niezwykłą szkołę języka angielskiego, z drugiej - miejsce wypoczynku i relaksu dla spragnionych spokoju, ciszy i obcowania z przyrodą.**

- Zanim przyjechaliśmy do Polski, zdałam egzamin z języka angielskiego jako języka obcego (TEFL) i zostałam native speakerem. Wiem, że Polacy dużo podróżują po świecie, pracują zawodowo w różnych krajach, więc ich atutem i jednocześnie koniecznością warunkującą otrzymanie dobrej pracy jest biegła znajomość języka angielskiego, którym posługują się miliony ludzi na całym świecie.

- **Powstała więc tutaj szkoła języka angielskiego. Pierwszą cechą, która ją wyróżnia, jest twoja osoba - nauczycielka Angielka, która nauczy przede wszystkim trudnej sztuki konwersacji i prawdziwego akcentu.**

- Rzeczywiście to ważny atut, bo przecież angielski jest moim językiem ojczystym, więc mój akcent, znajomość funkcjonujących w tym języku zwrotów, skrótów i innych tajemnic przydatnych do swobodnego mówienia jest umiejętnością naturalną i oczywistą. Uczę każdego, kto ma na to ochotę. Tryb, poziom i zakres materiału dostosowuję do indywidualnych potrzeb i oczekiwań.

- **Opowiedz proszę o tym, czego można się tutaj nauczyć?**

- Oferta jest bardzo urozmaicona. Uczę dzieci (od 8. roku życia)

jak i dorosłych na wszystkich poziomach: od zupełnie podstawowego do zaawansowanego. Przygotowuję do egzaminu maturalnego, egzaminu IELTS, który jest najpopularniejszym na świecie egzaminem z języka angielskiego sprawdzającym

umiejętności językowe oraz do TOEFL- prestiżowego certyfikatu potwierdzającego znajomość języka, certyfikatu, który uznawany jest przez ponad 9000 uczelni wyższych na całym świecie i daje możliwość studiowania w każdym zakątku świata.

- **Wielu Polaków pracuje w krajach anglojęzycznych i musi znać specjalistyczne słownictwo. Czy również uczysz pod tym kątem?**

- Oczywiście że tak, bo tego wymaga dzisiejszy rynek pracy. Prowadzę kursy: Angielski w biznesie oraz Naukowy/medyczny angielski. Jak powiedziałam wcześniej, staram się sprostać wymaganiom i oczekiwaniom moich studentów.

- **Zajęcia odbywają się w grupach czy indywidualnie?**

- Formę zajęć, ich tryb i tok wybierają zainteresowani. Prowadzę zajęcia zarówno indywidualnie jak i w małych grupach.

- **Lekcje odbywają się w pięknym domu otoczonym zielenią, lasami i jeziorem.**

- Warunki mamy tutaj doskonałe, gdyż każdy z trzech domów znajdujących się na naszej posesji spełnia określoną rolę - w jednym mieszkamy, w drugim odbywają się lekcje, a trzeci przeznaczony jest dla gości spędzających u nas wakacje.

- **Obejrzałam wszystkie i muszę stwierdzić, że robi to wrażenie, tym bardziej, że daje możliwość połączenia nauki z wakacyjnym odpoczynkiem.**

- Mamy gości, którzy przyjeżdżają do nas wypocząć i uczyć się.

- **Przeszliśmy tym samym w naszej rozmowie do tego, co oferuje Anglo-polish holidays, czyli waszej oferty turystycznej. Co razem z Royem proponujecie swoim gościom?**

- Otaczająca nas piękna okolica z bogactwem w postaci lasu i jeziora jest ogromnym atutem przyciągającym turystów, którzy przyjeżdżają do nas z całej Polski, ale i zagranicą. Do dyspozycji naszych gości jest wspomniany wcześniej dom, który jest w pełni wyposażony i przeznaczony dla 8 osób. Jest tam kuchnia, łazienka, salon z kominkiem i tarasem oraz sypialnie. Wokół domu jest dużo zieleni, miejsce i sprzęt do grillowania, a przede wszystkim jezioro, z którego można korzystać do woli. Nasi goście jeżdżą na grzyby, robią sobie wycieczki rowerowe, pływają kajakami i odpoczywają. Bardziej aktywni zwiedzają piękny Międzyrzecz i okolice.

- **Miałam dzisiaj przyjemność pobycć tutaj trochę, zobaczyć i poczuć ten wasz raj na ziemi. Wszystko tu piękne, zadbane i pachnące życiem. Kto o to dba?**

- Wszystko robimy razem, sami. Kochamy to miejsce i cieszymy się z każdej chwili. To wszystko, co tutaj jest, cieszy nas i naszych gości.

Dziękuję bardzo za rozmowę i czas spędzony w tym pięknym, magicznym miejscu, w którym można nauczyć się rozmawiać swobodnie po angielsku i odpocząć. Myślę, że moja rozmówczyni, jej partner, otoczenie, w którym żyją i pasja, z jaką wykonują swoją pracę, są wystarczającymi atutami, aby przyjechać do nich i skorzystać z niezwykle okazji nauczania się języka angielskiego w otoczeniu pięknej przyrody.



Mariola Solecka

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Jędrzej Kopczyński s. Marty i Ernesta
2. Kacper Dominik Góra s. Anety i Piotra
3. Kornel Zbigniew Chwirot s. Aldony i Mateusza
4. Zuzanna Anna Nowicka c. Joanny i Rafała
5. Anna Baranek c. Natalii i Przemysława
6. Laura Pabin c. Marty i Arkadiusza
7. Bartosz Wojciech Gąsiorowski s. Wiolety i Wojciecha
8. Magdalena Wiktoria Torzyńska c. Moniki i Dariusza

9. Hanna Skoczeń c. Moniki i Wojciecha

10. Mikołaj Łyczko s. Marty i Pawła

11. Nadia Halina Kudelska c. Magdy i Krzysztofa

12. Sebastian Ziółkowski-Bartkowiak s. Emilii i Andrzeja

13. Stanisław Andrzej Ciesielczyk-Olanin s. Pauliny i Mateusza

ZGONY

1. Jan Antonowicz ur. 1935r. zam. Międzyrzecz

2. Leonora Adamczak ur. 1930r. zam. Międzyrzecz

3. Halina Nowak ur. 1951r. zam. Międzyrzecz

4. Kudliński Bogdan ur. 1943r. zam. Głębokie

JAN ANTONOWICZ (1935 – 2016)

Prezes – strażnik pamięci

9 sierpnia pożegnaliśmy na międzyrzeckim cmentarzu JANA ANTONOWICZA, współzałożyciela i prezesa Koła Związku Sybiraków, wiceprezesa Związku Sybiraków Oddział w Gorzowie Wlkp. i Honorowego Prezesa ZS w Międzyrzeczu.



To dzięki Panu Janowi poznałam dramatyczne losy wielu rodzin wywiezionych na Syberię, którzy po cudownym ocaleniu osiedlili się w Międzyrzeczu.

Tych, którym łaskawy los pozwolił wrócić do kraju, jeszcze długo traktowano jak wrogów państwa i narodu. Jeżeli w domach po cichu o nich nie mówiono, to na lekcjach historii nikt się o tym tragicznym czasie nie dowiedział.

Jan Antonowicz urodził się 4 października 1935 roku w Rudzie pow. Baranowicze. 10 lutego całą 5-osobową rodzinę wywieziono na Syberię. Zapytałam, jak zapamiętał ten dzień: „miałem cztery lata. Obudziłem się w wagonie. Na środku stał piecyk. Mróz 30 – 40 stopni. W każdym wagonie na pryczach rozlokowano sześć rodzin. Chłód, głód, a ten piecyk to zbawienie i dlatego najbardziej go zapamiętałem.” Całe składy towarowych pociągów ciągnęły na Wschód, na Syberię, gdzie czekała ciężka i wyniszczająca praca. Docelowym miejscem zesłania rodziny Antonowiczów był Uczastok nr 135, czyli obóz pracy w pobliżu rzeki Unży, w rejonie Makariewskim, woj. Iwanowo. O życiu na Syberii Pan Jan opowiadał mi często, a ja utrwaliałam Jego losy i przeżycia ludzi, których mijaliśmy na ulicy nie wiedząc ile przecierpieli i jakie drogi wiodły ich do ojczyzny. Wielu z nich już nie żyje. Teraz dołączył do nich Pan Prezes.

Pan Jan wrócił do Polski w 1946 roku. W latach 1973 – 1984 był naczelnikiem Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu. Od

roku 1989 aktywnie działał w Związku Sybiraków, przez wiele lat był prezesem międzyrzeckiego Koła ZS. Wtedy Go poznałam. Przy każdej okazji podkreślał, że przypadająca w lutym rocznica pierwszej wielkiej deportacji Polaków z Kresów Wschodnich na Syberię nasuwa wiele refleksji:

Pierwsza – to obowiązek pamięci, by upływ czasu nie zatępił gehenny, której poddani byli zesłańcy;

Druga – trzeba dziękować Opatrzności, że ten czas mamy za sobą;

Trzecia – to oddanie hołdu tym, co cierpieli za działalność patriotyczną, której nie zabiła ludobójcza polityka Stalina;

Czwarta – to wdzięczność dla Opatrzności, która uratowała zesłańców od zagłady, a teraz udziela nam pomocy;

Piąta – to optymizm, bo pragnienia, które nosiliśmy w sercu, zostały spełnione i możemy uczcić mękę tych, co nie wrócili oraz dar powrotu z zesłania i możliwość życia w niepodległej Polsce.

Tych „znaków pamięci” w Międzyrzeczu dzięki staraniom prezesa Antonowicza jest wiele, np.: tablica na murze kościoła św. Wojciecha (1990 r.), pomnik na cmentarzu komunalnym (1998 r.), nowy sztandar pod wymownym hasłem „Pamięć umęczonym – wierność żyjącym”, nadanie Zespołowi Szkół w Bobowicku imienia Zesłańców Sybiru (2002 r.), udział w budowie Kaplicy Zesłańców Sybiru w Rokitnie, organizowanie pomocy dla polskich dzieci na Białorusi, Litwie i Ukrainie.

Często spotykaliśmy się na uroczystościach rocznicowych, sybirackich opłatkach, Dniach Patrona i przy wielu innych okazjach, także w bardzo gościnnym domu Państwa Zosieńki i Janka Antonowiczów.

Są ludzie, o których się nie zapomina i do nich właśnie należy Prezes Jan – strażnik pamięci, którego działalność międzyrzeccy Sybiracy będą kontynuować. Sympatyczny, taktowny, miły, elegancki, kulturalny Pan z Klasą, którego żegnam z głębokim smutkiem łącząc się w smutku z Rodziną Zmarłego.

Izabela Stopyra

SYBIRACY

Wyrwani nagle z domów w noc mroźną i czarną jak bydło spędzeni w wagonach w ekspedycję karną. Jechali w nieznane za Polskę, Powstania, Legiony.

Za to, że Polak, banda i szpiony.

Tym „opornym” pod stienku stawać kazali i z zimną krwią do bezbronnych strzelali.

Nieważne czy dzieci, kobiety czy wielu starców, nie było wartości dla takich oprawców!

Zniszczyć, rozdeptać, spalić, rozrzuć kości, byle w pył zetrzeć wszelkie ślady polskości.

Ci, co zostali w wagonach zmarznięci, bez chleba, od stacji do stacji szli prosto do nieba.

do dzisiaj nosi polski ołtarz ojczyzny.

Najsilniejsi, najwytrwalsi, gdy na Syberię dojechali, znowu się w ręce katów dostali i umierali.

Gdzieś na Syberii, w obozach śmierci, które lasy kryły, śladem cierpienia Polaków zostały masowe mogiły.

Mojemu Ojcu i wszystkim Sybirakom w rocznicę masowych deportacji Polaków utwór poświęcam

K. Antonowicz
10.02.2000

Kochany Janie, Janeczku – Honorowy Prezesie Koła



Związku Sybiraków w Międzyrzeczu! Kochany Nieprzeciętny Sybiraku! NASZ PRZYJACIELU!

Stajemy obok Ciebie, by oddać należną cześć jednemu z najbardziej zaangażowanych w życie Związku Sybiraków prezesów. Przez okres prawie 20 lat swoim życiem służyłeś tej wyjątkowej dla Ciebie Rodzinie – Rodzinie Sybirackiej. Byłeś człowiekiem nad wyraz miłym, skromnym, serdecznym, życzliwym.

Byłeś wzorem człowieka oddającego swój czas i serce wszystkim wyzwaniom stawianym przez Związek. Tak wielu, również i ja, brało wzór z Twego zapału i chęci do pracy. Prawie 300 delegatów Krajowego Zjazdu Związku Sybiraków wybrało właśnie Ciebie do Głównego Sądu Koleżeńskiego, bo dostrzegło Twój obiektywizm, obronę prawdy i niewyrządzanie krzywdy żadnemu człowiekowi. Jako prezes Koła ZS w Międzyrzeczu i wiceprezes Zarządu Oddziału w Gorzowie Wlkp. wniosłeś wiele pomysłów, by społeczeństwu, a szczególnie młodzieży, przekazać prawdę o Golgocie Wschodu. Byłeś obecny z pomocą finansową polskim rodzinom na Białorusi, Litwie i Ukrainie, a Twoja wrażliwość na ludzki niedostatek – to realizowana pomoc uboższymi uczniami w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, która to zaszczytne imię nosi dzięki Twoim staraniom. Wsparłeś znacząco inicjatywę powstania Kaplicy Zesłańców Sybiru w Sanktuarium Rokitniańskim, troszcząc się o jej wyposażenie i wygląd. Wzorowo współpracowałeś ze środowiskami kombatanckimi i władzami samorządowymi różnego szczebla.

Życie nie szczędziło Ci cierpień. W lutym 1940 roku Twoją rodzinę (rodziców, siostrę, brata) i Ciebie – niespełna pięcioletniego chłopca potraktowano jako „wroga systemu sowieckiego” zesłano na Sybir w rejon Makariewski na okres 6 lat i 2 miesiące. W jakże odmiennych warunkach niż tych, w których się urodziłeś na pięknej Ziemi Nowogrodzkiej, przyszło Ci spędzać dzieciństwo...

Powróciłeś do Polski jako 11-letni chłopiec w kwietniu 1946 roku, a potem szkoła, praca i decyzja o założeniu rodziny z **ZOSIEŃKĄ**, z którą przeżyłeś ponad 50 lat, a której w tym miejscu w imieniu Związku Sybiraków składam gorące podziękowanie za wspieranie męża w pracy dla Sybiraków, za

otwarty i gościnny dom.

Dla swoich dzieci, wnuków i prawnuków stworzyłeś DOM, który stał się dla nich bezpieczną przystanią, a sam byłeś ze swojej rodziny bardzo dumny. Twoi rodzice nauczyli Cię pamięci o Bogu i Ojczyźnie, czym dawałeś świadectwo swoją postawą.

Za ogrom wykonanej bezinteresownej pracy dla Sybiraków odznaczony zostałeś Krzyżem Zesłańców Sybiru, Odznaką Honorową Sybiraka, medalem „Pro Patria”, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Złotą Odznaką za Zasługi dla Związku Sybiraków oraz Odznaką Za Zasługi dla Lubuskiego.

Dzisiaj, gdy musimy się z Tobą rozstać, przyjmij od Związku Sybiraków jedno skromne słowo – DZIĘKUJEMY! Dziękujemy za to, że o sobie zostawiłeś ślad w naszych sercach. Śpij z Bogiem i oczekuj naszego przyścia do Ciebie. Niech Matka Boska Sybiraków i nasz patron św. Rafał Kalinowski otacza Cię opieką.

W imieniu Związku Sybiraków wszystkim, których ta śmierć dotknęła głębokim żalem i smutkiem, a szczególnie najbliższej Rodzinie, składam wyrazy współczucia.

Jadwiga Ostrowska

POŻEGNANIE KOLEGI

W imieniu kolegów myśliwych z kół łowieckich i własnym żegnam dziś wspaniałego człowieka, kolegę, jednego z najstarszych stażem myśliwego w powiecie międzyrzeckim – Jana Antonowicza.

Odszedł od nas w wieku 80 lat kolega, który tak wiele uczynił dla kraju, rodziny, polskiego łowiectwa i przyrody. Był myśliwym niezwykle koleżeńskim i uczynnym. Wprowadzał w arkana łowiectwa wielu młodych myśliwych – również mnie. Koledzy z Koła Łowieckiego „Rogacz” docenili Jego zaangażowanie powierzając Mu funkcję sekretarza Koła, którą wykonywał bardzo rzetelnie i z pełnym poświęceniem.

Kolego Janie – dziękujemy Ci, że byłeś w naszym gronie myśliwych przez 41 lat. Dziękujemy za to, że potrafiłeś swoją postawą tworzyć niezwykłą atmosferę koleżeństwa wśród braci myśliwskiej i za to, że potrafiłeś swoją pasję myśliwską godzić z obowiązkami rodzinnymi i służbowymi. Za to, że Twój dom był dla nas – myśliwych – zawsze otwarty i gościnny.

Dziękuję myśliwym, Sybirakom, pocztom sztandarowym oraz wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystości, że przyszli pożegnać człowieka dobrego i niezwykłego.

W tym smutnym dniu łączymy się w głębokim bólu z Rodziną Zmarłego – żoną Zofią, synem Kazimierzem, córką Anną, wnukami i prawnukami.

Kolego Jasiu! Spoczywaj w pokoju, a bór, który tak kochałeś, niech cicho szumi nad Twoją mogiłą.

„Darz Bór”
Józef Kozak



Pani Zofii Antonowicz
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

składa
zespół redakcyjny

Łączymy się w smutku z Rodziną Zmarłego



Doktorowi Kazimierzowi Antonowiczowi
wyrazy współczucia i solidarności w żalu
po stracie ukochanego Taty

składają
Przyjaciele z Oddziału Pediatrii
Szpitala Międzyrzeckiego

CZESŁAW TADEUSZ JARMOLŃSKI (1946-2016)

Tadeusz – bo takie imię nosił w rodzinie i wśród przyjaciół – urodził się w sierpniu 1946r. jako trzecie dziecko repatriantów kresowych z dalekiego Polesia, Michała i Janiny z domu Rytwińskiej. Przyszedł na świat w Międzyrzeczu, w budynku przy ulicy Krótkiej. W tym miejscu dane mu było spędzić całe życie i stąd też wybrał się w swoją ostatnią podróż.

Powojenny Międzyrzecz to miasto zrujnowane, pełne niepokoju, biedy i bałaganu. Trudno sobie to dziś wyobrazić, ale efektem tego chaosu stały się m.in. zamiana imion Czesława – Tadeusza (tak Mu nadano na chrzcie) na samego Czesława (jak odnotowano w Urzędzie Stanu Cywilnego, a potem skorygowano w księgach parafialnych) oraz kontrowersje co do daty urodzenia (w rodzinie pamiętano dokładnie 9 lipca, w dokumentach urzędowych zapisano sierpień). Niepewność jutra, strach przed ponownym przesiedleniem w odwecie wojennym i ciągle obawa o życie były codziennym udziałem ludzi, którzy próbowali na tych terenach organizować zręby polskość. W takiej atmosferze na niespokojnej Ziemi Międzyrzeczkiej spędzał Tadeusz swoje dzieciństwo.

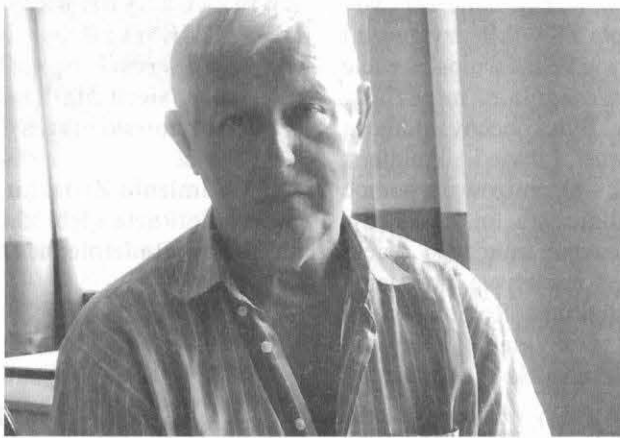
W 1953 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu. Przez cały czas łączył uczęszczanie do szkoły z ciężką pracą na gospodarstwie rolnym ojca. Chociaż było Mu trudniej niż innym uczniom, nigdy nie narzekał, wierząc, że ten wysiłek ma sens. Pokochał ziemię i pracę na niej. Oczywiście było, że będzie chciał się dalej kształcić w tym kierunku. W 1960r. został uczniem I klasy Technikum Rolniczego w Bobowicku (obecnie Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru). Niestety, ciężka choroba ojca i rychła jego śmierć w 1961r. zmusiły Tadeusza do przerwania nauki. W wieku 15 lat musiał przejąć w samodzielne władanie całą ojcowiznę. Czasy były niezmiernie trudne. Pięciohektarowe zadłużone gospodarstwo rolne, bez maszyn, z jednym koniem i bez siły roboczej, dawało tylko marne dochody, których nie starczało na utrzymanie rodziny. Tadeusz miał się różnych zajęć. Był robotnikiem w miejscowej suszarni, w okresie zimowym zatrudniał się do łuszczenia nasion w nadleśnictwie, pracował także w transporcie i zaopatrzeniu PSS w Międzyrzeczu.

Twarda szkoła życia, jakiej doświadczył od wczesnego dzieciństwa, zahartowała Go i ukształtowała w Nim cechy, które konstituują porządnego, prawego człowieka. Stał się życiowym optymistą. Lubił i szanował ludzi, będąc jednocześnie czułym na krzywdę i niesprawiedliwość. Potrafił cieszyć się zarówno osiągnięciami swoimi i rodziny, jak i bliższych i dalszych znajomych, twierdząc jednakowoż, że nawet porażka odpowiednio przyjęta może po jakimś czasie okazać się sukcesem. Ciężko

pracując nigdy nie narzekał i nikomu niczego nie zazdrościł.

W 1973r. ożenił się z Barbarą Kamińską, tworząc stabilne podstawy przyszłej rodziny. Nadeszły trochę lepsze czasy. Wspólnie wychowali dwóch synów na ludzi mądrych i zaradnych. Cieszyli się, że poniesiony trud zaczyna przynosić rezultaty. Starszy z rodzeństwa skończył ze wspaniałymi wynikami bobowickie technikum i jako laureat Ogólnopolskiej Olimpiady Rolniczej został przyjęty na SGGW, pozostając po studiach w stolicy. Młodszemu, po ukończeniu przez niego studiów, Tadeusz przekazał gospodarstwo, choć nie potrafiąc siedzieć bezczynnie do

ostatniego dnia życia służył mu radą i codzienną pomocą. **Jacku i Piotrze: możecie być dumni z Waszego Taty!** Z dużą niecierpliwością i nadzieją oczekiwał na narodziny wnuków, a kiedy pojawiali się kolejno Jędrzek, Zuzia i Jasiu, był bardzo szczęśliwy. Całą trójkę obdarzał bezgraniczną miłością i starał się, by ich dzieciństwo upłynęło spokojnie i dostatnio. **Kochane Maluchy: pamiętajcie o swoim wspaniałym Dziadku!** Był najmłodszym z trójki rodzeństwa, ale to Jemu udało się utrzymać na Krótkiej atmosferę otwartego, ciepłego domu, do którego Halina i Danek mogli zawsze wracać.



Korzystając z tego często snuliśmy opowieści rodzinne wspominając dawne dzieje. Wraz z Jego odejściem to się skończyło, nie będzie już dalszego ciągu.

I oto, kiedy nastąpiła stabilizacja, niespodziewana śmierć wyrwała Tadeusza spośród żywych. Jeszcze rano krzątał się przy gospodarstwie, a potem źle się poczuł, wrócił do domu i umarł. Pozostawił wiele prac w toku, do tego wiele zamiarów i marzeń, których już nigdy nie zrealizuje. Chciał po raz pierwszy w życiu pojechać na dłuższe wakacje, w zimie wybierał się z bratankiem na mecz Barcelony... Odszedł cicho i spokojnie, tak jak żył. Pozostawał w cieniu: nigdy pierwszy, zawsze kolejny w szeregu. Dokąś się jednak spieszył... Osierocił synów i wnuki, pozostawił w żalu żonę, opuścił starsze rodzeństwo i bliskich, dla których był zawsze dobrym duchem.

Pogrzeb odbył się 23 czerwca 2016 roku na międzyrzeczkim cmentarzu. Rodzina, sąsiedzi, współpracownicy i znajomi tłumnie przybyli aby pożegnać Tadeusza – przyjaciela ludzi i dobrego człowieka.

Przyjęła Go tak Mu bliska ukochana Ziemia Międzyrzeczka, na której spędził całe swoje pracowite życie. Niech w niej spoczywa w pokoju!

Bohdan Jarmoliński

(starszy brat)

Mój dziadek Jan Antonowicz

Najmłodszy z rodzeństwa po zakończeniu technikum maszyn rolniczych w Strzelcach Krajeńskich szuka szans w wielkim mieście, bo nie widział perspektyw rozwoju na wsi. Rolnictwem nie interesował się tak jak jego brat, który prowadził wielkie gospodarstwo rolne. Siostra Jana – Lidia – została z rodzicami na gospodarce.

Jan pojechał do Szczecina i uczył się w szkole budowy okrętów. Miał okazję budować pierwszy polski statek pełnomorski „Sołdek”. W Szczecinie długo miejsca nie zagrzewa. Wraca z pokorą do domu. O Jana upomniało się wojsko. Mój dziadek postanowił wstąpić do zawodowej służby wojskowej. Został przyjęty do Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w

Poznaniu. Wiedział już, że na pytanie oficera politycznego, co robił na Syberii, miał odpowiedzieć, że został uratowany przez Armię Czerwoną przed Niemcami. Ta obłuda, jak mord na polskich oficerach w Katyniu – były ukrywane przez komunistyczne władze. Gdyby odpowiedział inaczej, nigdy nie mógłby pracować, a rodzina miałaby nieprzyjemności. Niestety, już wkrótce stał po drugiej stronie barykady. W czasie buntu robotników przeciw reżimowi komunistów w czerwcu 1956 roku widział jak ginęli

niewinni ludzie. Mocno to przeżył, był załamany. W listach do swojego ojca prosił o pomoc i ratunek. Ruski dryl marszałka Rokossowskiego w polskiej armii wymagał bezwzględnej posłuszeństwa i poddania. Pradziadek „rozchorował się”, nie był w stanie uprawiać gospodarki, potrzebował rąk do pomocy. Dzięki zaświadczeniom z powiatu wyciągnął syna z wojska. Jan szybko odzyskał zdrowie psychiczne.

We wsi Blotno mój dziadek pozna

Zofię Szymańską. Po krótkiej znajomości w roku 1959 zawierają ślub (w 2015 roku obchodzili Złote Gody). Ponieważ z gospodarki ciężko było wyżyć, dziadek wraz z żoną przenosi się do Słońska, gdzie podejmuje pracę jako funkcjonariusz służb więziennych i otrzymuje swoje pierwsze mieszkanie. W Słońsku 12 stycznia 1959 roku rodzi się syn Kazimierz (mój tata), a 19 września 1964 r. córka Anna. Dziadek awansuje na kolejnych szczeblach i na stałe

osiedla się w 1967 roku w Międzyrzeczu. Dziadek Jan zostaje naczelnikiem Aresztu śledczego, a babcia Zosia jest pracownikiem handlu. Po przejściu na emeryturę Jan staje się czynnym działaczem Związku Sybiraków [...] Nam, potomnym, przekazuje lekcje żywej historii o ludziach, którzy przeszli gehennę zesłania.

Katarzyna Antonowicz

Ochotnicza Straż Pożarna w Trzcielu – cz. II

Lata od 1960 do 1970 są okresem wzmożonego rozwoju OSP w Trzcielu.

Rozrastają się szeregi organizacji i wzbogaca się ona w sprzęt przeciwpożarowy. Strażacy szkolą się na różnych kursach, biorą aktywny udział w życiu miasta i gminy, uczestniczą w uroczystościach rocznicowych sąsiadujących lub zaprzyjaźnionych jednostek, rywalizują z sukcesami w zawodach i pokazach bojowych. Strażacy w Trzcielu są wszędzie widoczni, bez nich nie odbyła się żadna ważna uroczystość miejska, państwowa czy kościelna. Zawsze uświetniali je swoim sztandarem i obecnością. Bawili się na zabawach przez siebie organizowanych i pomagali tam, gdzie ich pomoc była potrzebna. Byli wciąż na posterunku. **Jubileusz 15-lecia OSP w Trzcielu zbiegł się z odbudową strażnicy i naprawą sprzętu.** W roku 1961 został dokonany montaż hydroforu w strażnicy, zbudowano również koryto do płukania węży. Polepszyły się warunki pracy strażaków, szczególnie wówczas, gdy otrzymali nowy samochód „Star 25”, tzw. beczkowóz. Było to w 1962 roku. W tym samym roku przeszli bardzo ważny test - alarm przeprowadzony przez pułkownika z Komendy Głównej. Zdali go z wynikiem bardzo dobrym. Był to duży sukces i satysfakcja dla trzcielskich strażaków. Następnym rok, czyli 1963, był okresem wielu uroczystości strażackich, w których uczestniczyli członkowie OSP. Byli między innymi w Międzychodzie i Lutolu Mokrym, we Lwówku i w Zbąszyniu, w Dąbrowce i w Zielonej Górze. W tym samym roku naczelnik – Maksymilian Neferman został oddelegowany na pierwsze krajowe zawody strażackie w Zabrzu. Było to istotne wydarzenie w dziejach trzcielskiej OSP. W roku 1964 wzięła ona udział w konkursie na najlepszą straż Ziemi Lubuskiej. Zajęła wówczas IV miejsce w powiecie międzyrzeckim. To był dobry wynik i powód do dumy. Z każdym rokiem modernizowali sprzęt i podnosili swoje umiejętności oraz wiedzę, którą dzielili się na pogadankach z młodzieżą szkolną. Dało to wymierny efekt, zmniejszyła się liczba pożarów i ich tragicznych skutków. Mówią o tym następujące fakty: do roku 1964 na terenie Trzciela było 22 większych pożarów, z tego 17 wybuchło w latach 1945 – 1951. Natomiast w przeciągu pierwszych dwudziestu lat istnienia trzcielska OSP brała udział w gaszeniu 57 pożarów. Dane statystyczne z tego okresu podają jeszcze inne fakty.

Trzcielanie siedmiokrotnie brali udział w powiatowych zawodach straży zmotoryzowanych. Dwukrotnie zajęli w nich pierwsze miejsce. W zawodach rejonowych natomiast uczestniczyli 12 razy. Aktywność strażaków była więc szczególnie zauważalna. Rok 1966 minął względnie spokojnie, choć nie brakowało pożarów, do których byli wzywani 13 razy. W tym też roku sekcja młodzieżowa w zawodach rejonowych zdobyła I miejsce, a w zawodach powiatowych uzyskała doskonałe III miejsce. Ważnym wydarzeniem był udział strażaków w ćwiczeniach w Gorzowie i w Skwierzynie. W następnym roku ze stanowiska prezesa zarządu ustąpił **Benon Górny**, a na jego miejsce został wybrany **Alojzy Wyremblewski**, który pełnił tę funkcję do roku 1968. Jego następcą został **Stanisław Napierała**. Rok 1968 przyniósł trzcielskim strażakom kolejny sukces. Na zawodach wojewódzkich w Gorzowie zdobyli IV miejsce (na 17 jednostek typu S). W tym też czasie strażacy podjęli decyzję o przebudowie strażnicy i utworzeniu świetlicy na piętrze. Przepracowali społecznie 160 godzin przy rozbiórce cegły. Urządzili zabawę sylwestrową, aby zdobyć fundusze na świetlicę. Prace remontowe trwały przez cały 1969 rok. A rok ten był bardzo pracowity. Odbyły się zawody zakończone sukcesami, uroczystości wręczenia sztandarów w Siercu i w Pszczewie oraz szkolenia. Na kursach zostali przeszkoleni – Stanisław Galus, Eugeniusz Kowalkiewicz, Antoni Bartoch i Stanisław Rucioch. Parę lat wcześniej szkolenie przeszedł również Cyryl Taberski. W tym też roku niebagatelną kwotę wydano na umundurowanie strażaków. Na ten cel przeznaczono ponad 5400 zł. Były więc nowe czapki, mundury, koszule. Dochód z zabawy sylwestrowej strażacy przeznaczyli na wyposażenie świetlicy.

Ćwierćwiecze OSP w Trzcielu było obchodzone w roku 1970. Był to udany dla nich rok i pełen ważnych zdarzeń. Przede wszystkim zakończył się remont strażnicy i powstała długo oczekiwana świetlica. Było więc miejsce do szkoleń i spotkań, szczególnie w okresie zimowym. W roku jubileuszowym jednostka otrzymała list pochwalny z Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z podziękowaniami za dobrze spełniany obowiązek obywatelski. Najwięcej bowiem w ciągu 25-ciu lat wyjeżdżali do gaszenia pożarów lasów. A w ogóle uczestniczyli, w tym czasie, w 80. akcjach pożarniczych. Jeden z najstarszych członków trzcielskiej OSP – **Stanisław Napierała** został uhonorowany odznaką województwa zielonogórskiego.

Takie były początki Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcielu. Jej dzieje to istotna karta powojennej historii miasta, o której należy pamiętać i utrwalać we współczesności. Dali oni podwaliny dzisiejszej straży, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić obecne miasto. Teraźniejsza OSP jest bardziej złożona, wyposażona, wyspecjalizowana, dostosowana do współczesnych wymogów, ale nie byłaby nią bez wypracowanej wcześniej tradycji, niezwyklej historii, poświęcenia i oddania sprawie dawnych, często nieżyjących już strażaków. Szkoda tylko, że zawieruszyła się gdzieś w Warszawie kronika trzcielskiej OSP. Był to dokument pełen fotografii i ciekawych opisów wszelkich działań strażaków z tamtych lat i tych bardziej współczesnych. *(Na zdjęciu: Stanisław Napierała, Stanisław Marciniak, Ludwik Korczyński z medalem)*



Szkoła dla seniora

Od czerwca trwają urozmaicone i bardzo ciekawe zajęcia dla seniorów z Trzciela. Zorganizowała je Grażyna Fedoruk, szefowa fundacji „Agrafka”.

Zadanie jest współfinansowane ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata



2014–2020. Program będzie realizowany do końca bieżącego roku. W zajęciach uczestniczy wiele osób, bo dostarczają one seniorom wiedzę oraz satysfakcję z uzyskanych umiejętności, a nade wszystko pozwalają im pożytecznie spędzać wolny czas. **Dotychczas odbyły się już warsztaty kosmetyczne, które prowadziła w sposób niezwykle atrakcyjny Marzena Oniszcuk.** Seniorki poznawały podstawy zadbanej cery,

uczyły się robienia manicure i dowiedziały się o odpowiedniej pielęgnacji stóp. Uzyskały więc sporo cennych informacji potrzebnych współczesnej kobiecie. **Trwają jeszcze warsztaty z psychologiem,** ciesząc się one dużym powodzeniem i zainteresowaniem. Z tą grupą pracuje **psycholog Barbara Basińska z Gorzowa,** która świetnie realizuje oczekiwania uczestników warsztatów, szczególnie w zakresie osiągnięcia właściwych postaw życiowych. W lipcu odbyły się pierwsze



warsztaty z dietetyczką – Joanną Puchan. W listopadzie odbędą się następne zajęcia z tej tematyki, czyli z zakresu zdrowego odżywiania się seniorów. W międzyczasie **instruktorka nordic walking, Karolina Kostrzewska-Chróst,** nauczyła sporą grupę poprawnego używania kijków podczas spacerów lub marszów. Te zajęcia, jak się okazało, były bardzo potrzebne. Raz w tygodniu przez godzinę seniorzy ćwiczą z **fizjoterapeutą, Moniką Górą-Siemiankowską.** To jest ważny element programu „Szkoła dla seniora”, ponieważ zajęcia ruchowe są niezwykle istotne dla tej grupy wiekowej. Sprawność fizyczna ułatwia bowiem życie i



dlatego trzecielscy seniorzy chętnie korzystają z tego typu zajęć. Zumba więc także będzie miała „wzięcie”, tym bardziej że jest atrakcyjną formą fizycznego relaksu oraz specyficznym typem tańca. Amatorzy fotografowania również będą mieli swoje warsztaty, które uzupełnią ich umiejętności i wzbogacą wiedzę na temat utrwalania obrazów „komórkami” oraz aparatami fotograficznymi. Będą spotkania z lekarzami, specjalistami z różnych dziedzin medycznych. Program zakłada, że z seniorami spotkają się - kardiolog, ortopeda i endokrynolog. Na pewno będą to bardzo potrzebne wykłady i ważne dla środowiska trzecielskich seniorów. Uczestnicy zajęć z cyklu „Szkoła dla seniora” będą mieli również atrakcje typu artystycznego i turystycznego. W okresie jesiennym wyjadą dwukrotnie do Poznania na seans filmowy i spektakl teatralny. Każdy wyjazd będzie miał w programie także zwiedzanie poznańskich muzeów. Wrażeń i przyjemności będzie więc mnóstwo.

Realizowane zadanie daje duże możliwości wyboru atrakcyjnych zajęć, pozwala rozwinąć zainteresowania seniorom, a także zachęca ich do zwiększenia aktywności społecznej. „Szkoła dla seniora” to również radość, spotkania, zabawa, pogawędki i przyjemnie spędzony czas.

Jadwiga Szylar



Nasz Trzeci Wiek

Uniwersytet Trzeciego Wiek w Skwierzynie działa już dwadzieścia lat. Jest lekiem doskonałym na te nasze narzekania i stękania. My się nie nudzimy, ani nie dajemy się starości. Zajęcia, wykłady z literatury, historii, medycyny i medycyny niekonwencjonalnej oraz wycieczki dają nam siły i humor na naszą starość. Uczą nas jak się odżywiać – jeść marchewkę i inne warzywa, nać pietruszki, oliwę, no bo mamy za duże brzuszki. Gimnastyka i kijki też dla naszego zdrowia. Toteż nie dziwnego, że z utęsknieniem czekamy na październik, kiedy rozpocznie się kolejny rok w naszym uniwersytecie.



Przy UTW działa kabaret „Rym cym cym” Prowadzi go już wiele lat Elżbieta Konieczna. Jak na nasz „młody wiek” dobrze nam wychodzą te nasze występy. We wrześniu występujemy w Krobielewk, mamy też inne zaproszenia. No i jak tu się nudzić i ziewać, kiedy trzeba się uczyć skeczu i śpiewać jak słowiki. Zapraszamy wszystkich, którzy nudzą się i stękają, narzekają na starość – niech się



zapiszą do UTW i kabaretu. Tu wśród zajęć i spacerów na łonie przyrody każdy poczuje się młody.

Dziękujemy burmistrzowi Lesławowi Hołowni i radnym Urzędu Miejskiego w Skwierzynie za pomoc dla naszego Uniwersytetu Trzeciego Wiek.

Wanda Imielita z Mickiewiczów
(Wieloletnia studentka i członek kabaretu)

Do redakcji

Od lat prowadzę agencję ubezpieczeniową i uważam że temat, który przedstawię jest godny uwagi i opisanie w *Powiatowej*. Wiele osób jest nieświadomych, jakie kary czekają na nowego nabywcę auta sprowadzonego z zagranicy a nie posiadającego OC w Polsce, bądź nowego nabywcę auta kupionego w Polsce, które nie posiada już ważnego ubezpieczenia. Wydaje mi się, że temat jest na tyle ważny aby go przedstawić czytelnikowi i ustrzec go przed dużymi karami.

Obecnie kary za brak ważnego OC wynoszą:
Dla właściciela samochodu osobowego:

- 740 zł- spóźnienie do 3 dni;
- 1850 zł- spóźnienie od 3 do 14 dni;
- 3700- spóźnienie powyżej 14 dni.

Dla właścicieli ciężarówki to:

- 1110 zł- spóźnienie do 3 dni;
- 2780 zł- spóźnienie od 3 do 14 dni;
- 5550 zł- spóźnienie powyżej 14 dni.

Dla posiadaczy innych pojazdów np. motocykli:

- 120 zł- spóźnienie do 3 dni;
- 310 zł- spóźnienie od 3 do 14 dni;
- 620 zł- spóźnienie powyżej 14 dni.

Źródło: www.superubezpieczenia.pl,

Z poważaniem Krystyna Górka 696 43 94 57

Koncert w bastei zamkowej

Ostatnia odsłona tegorocznego XV Lubuskiego Weekendu Gitarowego miała miejsce 18 czerwca w podziemiach międzyrzeckiego zamku. Zamkowa basteja z bardzo dobrą akustyką i tym razem sprawdziła się wyśmienicie. Dyrektor Andrzej Kirmiel powitał publiczność, a ja tradycyjnie przejąłem rolę konferansjera i poprowadziłem koncert, podczas którego także miałem przyjemność wystąpić w składzie Tria instrumentalnego „FERMATA”. Na wstępie przypominałem o idei koncertów w ramach cyklu Lubuski Weekend Gitarowy i przybliżyłem program wieczoru koncertowego.

Pomimo tego, że na dworze było w miarę ciepło, to niestety we wnętrzu bastei było trochę chłodno.

Jako pierwsi wystąpili uczniowie (scena młodych) Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu:

Karolina Środa, Weronika Nakonieczna i Tomasz Rogala.

Dalszą część koncertu prowadził Marek Zieliński, nauczyciel klasy gitary w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. we Wrocławiu. Przedstawił dwie zdolne uczennice: Beatę Atlas i Karolinę Drozd. Ich program był bardzo ciekawy. Tandem przygotował prof. oświaty Marek Zieliński. Utytułowane uczennice biorą udział w wielu polskich i zagranicznych konkursach gitarowych.

W duecie wykonawczynie zagrały: Opr. Z. Musiał - Ciernisty gaj (ciekawa interpretacja i użyty kapodaster zmieniły brzmienie) i Boogie nr 2, Sergio Assad - Farewell, Maximo Diego Pujol - Tango, Milonga i Finał. Duet Atlas/Drozd rewelacyjnie się sprawdza i potwierdza wielką muzyczną dojrzałość. Uzdolnione młode wykonawczynie pokazały pazur wirtuozowski. Utwory mieniły się całą paletą barw i odcieni dynamicznych. Pomieszczenie bastei

znakomicie nadaje się do prezentacji gitar klasycznych.

W ostatniej części koncertu wystąpiło Trio instrumentalne „Fermata” w składzie: Barbara Horyd - flet poprzeczny, Katarzyna Cegielska - wiolonczela, Zdzisław Musiał - gitara klasyczna.

K. Cegielska - „Jesteśmy muzykami, którzy chcą podzielić się swoją pasją. Jako Trio kameralne Fermata uczestniczymy w wielu projektach muzycznych na terenie województwa lubuskiego i kraju, a także organizujemy wydarzenia



muzyczne na terenie ziemi międzyrzeckiej i gorzowskiej. Pochodzimy wszyscy z Lubuskiego i jesteśmy absolwentami Akademii Muzycznych, a także czynnymi pedagogami szkół muzycznych w Gorzowie i Międzyrzeczu. Pewną odskocznią od zawodowej pracy jest nasz zespół muzyczny. Koncertowanie pozwala nam się spełniać muzycznie. Lubimy muzyczne eksperymenty i nie unikamy improwizacji z dużą dozą humoru."

Trio FERMATA tego wieczoru wykonało jeszcze moje niepublikowane kompozycje, skomponowane na potrzeby zespołu: „Ulotny czas”, „Jesienna impresja” (była to prapremiera utworu), a także „Tęczową bossę” i nastrojowy walczyk „Niedzielne popołudnie”.

Miłym akcentem przygotowanym przez Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy były kwiaty dla wszystkich wykonawców i słodkie upominki dla grającej młodzieży. Uczniowie dostali także struny ufundowane przez wojewodę lubuskiego.

Koncert w zamkowej bastii był ostatnim w ramach tegorocznej, jubileuszowej edycji festiwalu. Kompozycje wprowadziły nostalgiczny nastrój i pomimo tego, że muzyka już przebrzmiała, to widownia nadal siedziała jak zaczarowana. Nawet niebo zapłakało obfitym deszczem,

nadszedł front burzowy i pogoda zmieniła się diametralnie. Do zobaczenia za rok.

Organizatorzy: Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy.

Patronat honorowy: Wojewoda Lubuski, Starosta Międzyrzecki, Burmistrz Międzyrzecza.

Partnerzy: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego.

Sponsor: Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu.

Patronat medialny: Radio Zachód, TVP3 Gorzów Wlkp., Powiatowa, Lokalny Przekrój, Portal Społecznościowy Ziemia Międzyrzecka.

W imieniu Stowarzyszenia Lubuski Weekend Gitarowy pragnę w szczególny sposób podziękować Portalowi Internetowemu Ziemia Międzyrzecka za zarejestrowanie wszystkich koncertów i filmowe relacje.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

Babskie rozmyślania o placach zabaw...

Szybko minęły wakacje, które choć nie rozpieszczęły nas bezchmurnym niebem i lejącym się żarem, to przecież były udane.

Na naszych osiedlach od rana do wieczora słyhać było odgłosy dziecięcych zabaw. Dobrze, że mamy place zabaw, gdzie dzieci mogą spędzać wolny czas. Na moim osiedlu, przy ulicy Piastowskiej, są trzy place zabaw wyposażone w drabinki, huśtawki, boiska i piaskownice. Zazwyczaj miejsca te tętnią życiem. Trzy place - jeden obok drugiego. Różnią się nieco sprzętem - na jednym są drabinki, na innym huśtawki dostosowane do umiejętności i potrzeb dzieci w różnym wieku. Place te mają jednak wspólne mankamenty - żaden z nich nie jest ogrodzony, co ze względu na duży ruch osiedlowych samochodów budzi niepokój rodziców. Niestety niewielu kierowców dostosowuje prędkość swoich "maszyn" do znaków; pędzą więc nie bacząc na to, że w każdej chwili z piaskownicy, huśtawki lub klatki schodowej może wyskoczyć dziecko. To jedno zagrożenie. Drugim problemem, z którym borykają się

przychodzące tutaj dzieci i ich rodziny jest to, że na żadnym z tych placów nie ma skrawka cienia. W konsekwencji miejsca te w godzinach południowych świecą pustkami, gdyż nikt nie chce ryzykować i narażać dziecka na ujemne skutki nadmiaru słońca. Przykre to, bo jeszcze rok temu rosły tu drzewa.

W wakacyjny dzień, a szczególnie popołudniami, są to miejsca wypełnione roześmianymi, beztrudnymi dziećmi. Wieczorami, gdy nasze pociechy przygotowują się do snu, plac staje się własnością nastolatków, którzy siadają na stole do ping-ponga i jedząc słonecznik, którego łupinki wypływają gdzie popadnie, prowadzą między sobą głośne rozmowy, wykazując się doskonałą znajomością kuchennej łaciny. Miejsce naszego placu jest tak urocze, że sprzyja także spotkaniom nieco starszych, którzy gawędząc ciszej od nastolatków, popijają chłodzące ich gardła napoje wysokokowe. Zasiadają na przeniesionej w zaciszny kąt ławeczce i piją, jedzą i palą. Generalnie nic to mieszkańców nie obchodzi, bo biesiadują tam nasi ziomkowie, ale kiedy wczesnym rankiem nasza łąka zaludnia się spacerującymi ze swoimi psiakami ludźmi - zastany widok zapiera dech w piersiach. Trzeba uważać, żeby nie potknąć się o butelki, patrzeć i pilnować, aby nasz psiak nie rozciął sobie łapy o resztki wczorajszego szkła. Pomijam leżące w trawie torebki po chipsach i innych smakowitych zakąskach... Jednym słowem - brud, że aż przykro.

Rozumiem, że lato sprzyja spotkaniom, że nie każdy ma ogródek. Ludzie, którzy spędzają tam wieczory są sympatyczni i grzeczni, więc tym bardziej nie pojmuję, dlaczego nie mogą po sobie sprzątnąć? Wokół naszych placów są kosze na śmieci i przecież czemuś one służą...

Nasze osiedle jest ładne, pełne zieleni i spokoju i mam nadzieję, że takie będzie nadal, bo wszystkie jego mankamenty są do naprawienia i zależy to tak naprawdę tylko od nas...

Mariola Solecka

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731



Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Szpitalne inwestycje

Wykaz inwestycji oraz zakupionego sprzętu i urządzeń Szpitala w Międzyrzeczu od 2012 r. do 30.06.2016 r.

ROK 2012

- modernizacja pomieszczenia na pracownię tomografii komputerowej w kwocie 264 974,75 zł,
 - adaptacja pomieszczeń RTG w kwocie 214 100,00 zł – wkład własny S P Z O Z w ramach Projektu pn. „Lubuska Sieć Teleradiologii e-zdrowie w diagnostyce obrazowej”,
 - modernizacja pomieszczeń dla oddziału ortopedii w kwocie 209 892,19 zł,
 - modernizacja pomieszczeń dla potrzeb oddziału rehabilitacji w kwocie 137 923,89 zł
 - rozbudowa sieci komputerowej w kwocie 75 633,93 zł,
 - zakup szafy chłodniczej w kwocie 3 549,00 zł,
 - zakup szafy chłodniczej w kwocie 5 790,00 zł,
 - zakup klimatyzatora naściennego dla oddziału ortopedii w kwocie – 7 060,20 zł,
 - zakup klimatyzatora naściennego dla oddziału ortopedii w kwocie – 15 699,81 zł.
 - zakup ambulansu sanitarnego Renault Master - ZRM w kwocie 217 691,55 zł
 - tomograf komputerowy – 1 681 452,00 zł – zgodnie z porozumieniem z 2011 r. dofinansowany w roku 2012 z dotacji: Powiat Międzyrzecz w kwocie 300 000,00 zł oraz Gmina Międzyrzecz w kwocie 150 000,00 zł – wkład własny w 2012 r. w roku 2012 kwocie 346 778,50 zł
 - aparat RTG SHIMADZU aparat RTG SHIMADZU z systemem radiologii - 1 194 644,52 zł – dofinansowany w roku 2012 w kwocie 984 301,05 zł. ze środków Unii Europejskiej w ramach Projektu pn. „Lubuska Sieć Teleradiologii e-zdrowie w diagnostyce obrazowej” – wkład własny SP ZOZ w kwocie 172 139,88 zł
- pozostałe środki trwale – 239 951,54 zł w tym:**

- optyka bloku operacyjnego – 5 807,16 zł
- rejestrator holterowski – 7 776,00 zł
- stół do masażu – 4 870,29 zł
- klipsownica – pracownia endoskopii – 6 156,00 zł
- holter ABPM – 5 500,00 zł
- holter ABPM – 5 500,00 zł
- holter ABPM – 5 500,00 zł
- respirator transportowy – 5 400,00 zł
- aparat do znieczuleń – 21 692,12 zł
- shaver artroskopowy – 82 802,74 zł
- rejestrator holtersowski – 7 776,00 zł
- kardiomonitor – 5 027,13 zł
- wózek do przewożenia chorych – 6 328,80 zł
- lampa bezcieniowa – 4 750,00 zł
- myjnia dezynfektor – 23 220,00 zł
- aparat elektrochirurgiczny – 25 566,30 zł
- lampa zabiegowa – 4 750,00 zł
- stół do badań – 5 643,00 zł
- kardiostymulator – 5 616,00 zł

ROK 2013

- modernizacja pomieszczenia na centralną rejestrację w kwocie 12 274,72 zł,
- budynek odpadów medycznych w kwocie 48 451,95 zł (modernizacja)
- modernizacja pomieszczeń SOR z podłączeniem instalacji gazów w kwocie 248 034,71 zł dofinansowanie z dotacji Powiatu Międzyrzecznego w kwocie 50 000,00 zł
- adaptacja pomieszczeń na próżnię z częściową instalacją gazów w kwocie 188 820,00 zł,
- adaptacja pomieszczeń magazynu na szatnię SOR w kwocie 28 490,90 zł,
- zakup serwera DELL POWER EDGE R 320 w kwocie – 11 808,00 zł,

- zakup separatora oczyszczania ścieków w kwocie – 10 824,00 zł,
 - zakup ambulansu sanitarnego Renault – 245 300,00 zł,
 - zakup licencji programu Esculap (informatyzacja-usług medycznych) – 50 676,00 zł
- pozostałe środki trwale – 549 612,69 zł, w tym:**

- elektrokardiograf – 5 829,00 zł
- elektrokardiograf – 5 828,99 zł
- kardiomonitor – 12 150,00 zł
- kardiomonitor – 12 150,00 zł
- kardiomonitor – 12 150,00 zł
- kardiomonitor – 12 150,00 zł
- czujnik do pomiaru CO2 – 11 880,00 zł
- aparat do kriochirurgii – 1 890,00 zł
- prom mag ultra – 4 752,00 zł
- aparta RTG – 4 696,14 zł
- rejestrator holterowski – 8 100,00 zł
- rejestrator holterowski – 8 100,00 zł
- lampa szczelinowa – 11 593,00 zł
- waga łóżkowa – 5 742,28 zł
- ultrasonograf – 35 532,00 zł
- aparat kardiograficzny – 8 117,28 zł
- ultrasonograf – 79 800,00 zł
- respirator – 48 060,00 zł
- kserokopiarka – 3 890,00 zł
- respirator – 11 221,20 zł
- kardiomonitor z funkcją mierzenia ciśnienia tętniczego – 12 587,40 zł
- kardiomonitor – 22 777,20 zł
- kardiomonitor – 11 876,76 zł
- kardiomonitor – 11 876,76 zł
- kardiomonitor – 11 876,76 zł
- łóżko elektryczne – 17 604,00 zł
- łóżko elektryczne – 17 604,00 zł
- monitor funkcji życiowych – 12 387,60 zł
- monitor funkcji życiowych – 12 387,60 zł
- wózek funkcyjny – 9 748,62 zł
- wózek funkcyjny – 9 748,62 zł
- wózek transportowy – 19 002,60 zł
- wózek transportowy – 19 002,60 zł
- fotel do transportu chorych – 8 348,40 zł
- lampa zabiegowa mobilna – 10 692,00 zł
- lampa zabiegowa przyścienna – 11 999,88 zł
- myjnia dezynfektor – 26 460,00 zł

ROK 2014

- modernizacja pomieszczeń na oddziale Rehabilitacji - 145 552,33 zł
 - zakup maszyn i urządzeń – 28 723,82 zł, w tym:
 - kocioł warzelny – 7 280,00 zł
 - klimatyzator – 7 747,77 zł
 - klimatyzator – 8 793,27 zł
 - terminal – 4 902,78 zł
 - licencje programu Esculap (informatyzacja-usług medycznych) – 26 752,50 zł
 - oprogramowania do systemu holterowskiego - 3 996,00 zł
- pozostałe środki trwale – 827 247,59 zł w tym:**
- kopiarka – 4 150,00 zł
 - kopiarka – 4 150,00 zł
 - kopiarka – 4 150,00 zł
 - pompa infuzyjna – 6 196,50 zł
 - pompa infuzyjna – 6 196,50 zł
 - pompa infuzyjna – 6 196,50 zł
 - pompa infuzyjna – 6 196,50 zł
 - lampa operacyjna – 78 408,00 zł
 - rejestrator holterowski – 5 400,00 zł
 - rejestrator holterowski – 5 400,00 zł
 - rejestrator holterowski – 5 400,00 zł
 - rejestrator holterowski – 5 400,00 zł
 - resektoskop – 11 334,61 zł
 - stół uniwersalny – 5 189,40 zł
 - lampa do fototerapii – 8 970,00 zł

- optyka artroskopowa 3 106,08 zł
- miernik bilirubinowy – 10 500,00 zł
- lampa operacyjna – 58 212,00 zł
- laparoskop – 131 566,68 zł
- pompa infuzyjna – 3 918,75 zł
- ogrzewacz krwi i płynów – 11 296,80 zł
- kardiomonitor – 11 758,20 zł
- videolaryngoskop – 13 932,63 zł
- diatermia – 6 750,00 zł
- aparat do znieczuleń – 97 200,00 zł
- aplikator Magnetrone – 10 000,00 zł
- zmywarka – 7 380,00 zł
- respirator – 16 092,00 zł
- krzesło z systemem płozowym – 4 644,00 zł
- ultrasonograf – 121 888,80 zł
- zestaw do trudnej intubacji – 5 381,64 zł
- videogastroskop – 39 960,00 zł
- autorefraktometr – 24 900,00 zł
- stół operacyjny – 79 542,00 zł

ROK 2015

- modernizacja sali C bloku operacyjnego – 229 381,54 zł
- modernizacja pomieszczeń na oddziale dziecięcym (izolatka) – 53 945,20 zł
- modernizacja pomieszczeń pod szatnie pracownicze – 78 325,77 zł
- wykonanie okablowania sieci komputerowej – 186 885,50 zł
- zakup ambulansu sanitarnego VW Crafter – 356 584,58 zł
- aparat do znieczulenia Leon Plus II – 91 000,00 zł
- aparat do dezynfekcji powierzchni i powietrza – 9 363,60 zł
- myjnia dezynfektor Topic 20 – 22 572,00 zł
- elektrokardiograf – 7 682,04 zł
- spirometr – 8 632,44 zł
- wózek do transportu leków – 5 651,85 zł
- głowica kardiologiczna – 42 960,24 zł
- łóżko rehabilitacyjne 3 szt. – 31 739,04 zł (dofinansowane po 2 500,00 zł przez Nadleśnictwa Międzyrzecz, Skwierzyna, Międzychód, Trzciel i Rzepin
- tor wizyjny – 125 087,76 zł
- wieża artroskopowa do toru wizyjnego – 106 332,48 zł
- monitor hemodynamiczny – 20 000 zł
- wózek do mycia pacjenta – 12 000 zł
- aparat do elektroterapii – 4 200,00 zł

- światłowód do laparoskopu – 1 746,36 zł
- respirator Medumat Easy – 13 824,00 zł
- systemem radiologii związany z aparatem RTG SHIMATZU – 553 542,62 zł – dofinansowany w roku 2015 w kwocie 409 189,87 zł ze środków Unii Europejskiej w ramach Projektu pn. „Lubuska Sieć Teleradiologii e-zdrowie w diagnostyce obrazowej”
- elektrokardiograf – 3 800,00 zł,
- zadanie podjazdu dla karet 287 179,67 zł (dofinansowanie Powiat Międzyrzeczki)
- Zakup licencji programu Esculap (informatyzacja usług medycznych) 26 752,50 zł

ROK 2016

- modernizacja łazienki – fizjoterapia – 38 144,76 zł
 - modernizacja gabinetu urologicznego – 16 243,27 zł
- Pozostałe środki trwałe w kwocie 705 300,70 zł, w tym:

- serwer – 44 895,00 zł
- patelnia elektryczna – 6 259,47 zł
- klimatyzator – 4 145,20 zł
- klimatyzator – 6 851,00 zł
- klimatyzator – 6 508,55 zł
- ultrasonograf – 125 496,00 zł
- myjnia dezynfektor – 22 464,00 zł
- pompa infuzyjna – 3 596,40 zł
- pompa infuzyjna – 3 596,40 zł
- pompa infuzyjna – 3 596,40 zł
- pompa infuzyjna – 3 596,40 zł
- pompa infuzyjna – 3 596,40 zł
- myjnia do endoskopów – 45 360,00 zł
- respirator – 65 718,00 zł
- diatermia – 23 749,20 zł
- nebulizator – 3 510,00 zł
- nebulizator – 3 510,00 zł
- defibrylator – 69 000,00 zł
- videokolonoskop – 63 504,00 zł
- stół operacyjny – 181 753,20 zł
- ssak jezdny – 5 499,36 zł
- ssak jezdny – 5 499,36 zł
- łóżko szpitalne – 62 000,00 zł

Do redakcji

Bezpieczna gmina

Świat się zmienia. Zarówno w skali makro jak i w naszych małych, lokalnych ojczyznach. Z tygodnia na tydzień i z miesiąca na miesiąc zastajemy nową rzeczywistość. Wcześniej kryzys gospodarczy, teraz kryzys spowodowany napływem migrantów każą zadać pytanie czy możemy czuć się bezpiecznie w tych niepewnych i niespokojnych czasach? Instytucje, które winny być odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa nie komunikują się ze społeczeństwem. Oprócz licznych zapewnień, że wszystko jest pod kontrolą, że jest bezpiecznie, my mieszkańcy Polski, mieszkańcy powiatów i gmin coraz częściej odczuwamy niepokój. Odrobinę normalności przywracają nam różne akcje społeczników, pozwalające na chwilę znów uwierzyć, że człowiek człowiekowi nie jest wilkiem. Jednak to odczucie, w którym na moment zanurzamy się w tym, czym powinno charakteryzować się społeczeństwo obywatelskie – nadziei na pomoc drugiego człowieka – potrafi szybko minąć ustępując miejsca niepewności, a czasami nawet strachowi przed tym, co przyniesie jutro. Wśród osób, które powinny działać nad poprawą jakości naszego życia, a co za tym idzie także bezpieczeństwa, niewielu jest radnych i urzędników, którzy zdają się dostrzegać problem, a spośród tych

nielicznych, którzy problem widzą zdecydowanie wyróżnia się jeden – **Radny Powiatu Zbigniew Smejliś**. Nie pozostając głuchym na coraz liczniejsze obawy mieszkańców radny Smejliś stawia jasne pytanie czy w dobie ogólnoswiatowego zagrożenia terroryzmem jako mieszkańcy powiatu i gmin jesteśmy przygotowani na ewentualne zagrożenie. I efekty są. Radny Smejliś – zawodowy pirotechnik policyjny – łączy swoją wiedzę zawodową z długim doświadczeniem pracownika urzędów samorządowych przekonując do współdziałania nie tylko

lokalnych przedsiębiorców, ale także coraz większą ilość mieszkańców. Trudno się dziwić takiemu odzewowi wśród lokalnej społeczności. Oprócz czołowej lokaty w rankingu na najbardziej ukwiecone miasto w Polsce, chcielibyśmy, aby Międzyrzecz był także na pierwszym miejscu jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

Każda władza stawia sobie priorytety, więc radny Zbigniew Smejliś, a z nim mieszkańcy i przedsiębiorcy zadają zasadne pytanie czy instytucje w naszej gminie i powiecie, które są odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo, pracują także nad jego poprawą? Czy owe instytucje nie powinny

skuteczniej komunikować się z mieszkańcami? I w końcu, widząc realną potrzebę, pytamy owe instytucje ale także burmistrzów i wójtów czy nie byłoby zasadnym, aby dla nas – obywateli, społeczników, pracowników i przedsiębiorców wdrożyć program szkoleń pokazujących jakie są aktualne zagrożenia i w jaki sposób sobie z nimi radzić?



Kolejka pana Jurka

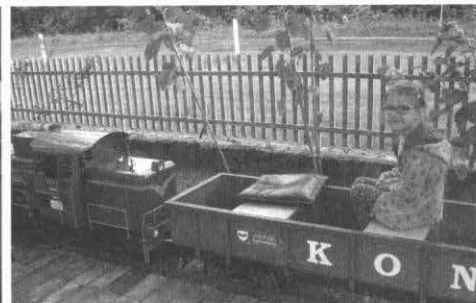
Od trzech lat TVP 3, Lotto i Biblioteka Wojewódzka w Gorzowie Wlkp. organizują konkurs Złota Piłka Ekstraklasy Kulturalnej nagradzając pomysły ludzi kreatywnych, którzy potrafią swoją pracą i pomysłami zaimponować innym.



W tym roku dyplom i statuetkę Złotej Piłki otrzymał JERZY JÓŹWIAK z Nietoperka za pomysł i zbudowanie kolejki ogrodowej, która jeździ po torach w Agroturystyce Teresy Józwiak. Pomysł zrealizował sam, bo zawsze lubił majsterkowanie.

Kolejka cieszy się dużym zainteresowaniem. Pasażerowie, którzy przed nami przebyli trasę wiodącą przez najciekawsze miejsca naszej okolicy stwierdzili, że była to dla nich podróż bardzo sentymentalna. Dawno wyjechali z Nietoperka. Nie ma już stacji,

Kolejka cieszy się dużym zainteresowaniem. Pasażerowie, którzy przed nami przebyli trasę wiodącą przez najciekawsze miejsca naszej okolicy stwierdzili, że była to dla nich podróż bardzo sentymentalna. Dawno wyjechali z Nietoperka. Nie ma już stacji,



tory zarosły, a tu – powrót do lat dzieciństwa.

- Panie Jerzy, został pan laureatem konkursu, który promuje ludzi kreatywnych. Czym jest dla pana to wyróżnienie?

- Najpierw to się zdziwiłem, a potem ucieszyłem, że mój pomysł i praca zostały docenione. Zawsze lubiłem robić coś, czego nikt nie ma. Teraz marzy mi się dłuższy tor i atrakcje na „stacjach” kolejki, ale to są duże koszty i musimy o tym pomyśleć wspólnie z żoną.

Gratuluje wyróżnienia i życzę wielu pasażerów.

Izabela Stopyra

Mariusz Ratajczyk – konie to nie biznes, to pasja

Rancho Kłama jest niedaleko Międzyrzecza. Zainteresowani znają drogę i wiadomość o ranczu przekazują znajomym. Miłośników jazdy konnej jest coraz więcej.

Pan Mariusz jest właścicielem 6 koni, bardzo spokojnych i ułożonych. Ma też jednego konia w pensjonacie. Wszystko na ranczu robi sam, latem pomagają mu wolontariusze, którzy w zamian za pomoc mają określone zniżki za jazdę konną. Pan Mariusz jest z wykształcenia

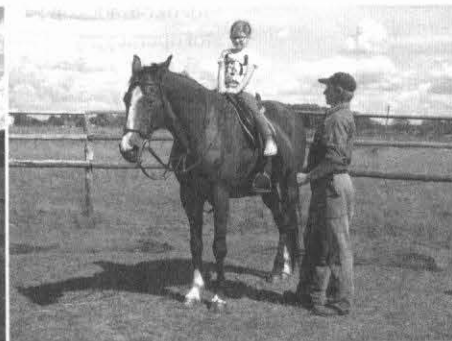
zootechnikiem i na pytanie od kiedy interesuje się końmi powiedział, że od dziecka lubił się nimi zajmować, a teraz to jego pasja i sposób na życie.

Zastaliśmy go przy koszeniu trawy, ale zostawił pracę i posłaliśmy na padok, bo kochająca konie wnuczka bardzo chciała przeżyć wakacyjną przygodę. Po fachowym instruktazie i oswojeniu się z koniem, usiadła na pięknej Olimpiadzie i jak prawdziwa Amazonka przez 40 minut krążyła po padoku pod czujnym okiem pana Mariusza i prowadzącej klacz wolontariuszki. Gospodarz rancza przypominał tylko, żeby trzymała się prosto, bo jazda konna i taniec najlepiej kształtują sylwetkę. To była piękna przygoda.

Dziękujemy.

Z właścicielem Rancho Kłama można umówić się telefonicznie. Konie są piękne, zadbane, teren czysty, trasy wytyczone. Pasjonatom jazdy konnej nic więcej nie trzeba.

Izabela Stopyra



Wrzesień/październik z MOK

SEKCJE ARTYSTYCZNE MOK 2016/2017

We wrześniu Międzyrzecki Ośrodek Kultury zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na zajęcia sekcji artystycznych MOK. Informacje w MOK i na stronie internetowej www.mokmiedzyrzecz.pl

Zapisy w MOK, tel. 95 7411802 wew. 215

ŚWIĘTO OBRY I PAKLICY

16.09.2016, godz. 8:30, sala kinowo-widowiskowa MOK. Impreza ekologiczna dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Święto Obry i Paklicy poprzedzi V edycja Narodowego Czytania: Henryk Sienkiewicz „Quo Vadis” (dla szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych)

MIĘDZYRZECKA UCZTA CHÓRÓW AMATORSKICH

24.09.2016, godz. 10:00 przesłuchania, 16:30 występ gościa specjalnego, 17:00 koncert finałowy. Sala kinowo-widowiskowa MOK, wstęp bezpłatny. Międzyrzecka Uczta Chórów Amatorskich to impreza, na której występują chóry z całej Polski. Podczas tegorocznej edycji chóry wykonywać będą kompozycje o charakterze

biesiadnym, utwory polskie oraz 2-3 dowolne piosenki.

SPEKTAKL TEATRALNY „POD NIEMIECKIMI ŁÓŻKAMI”

13.10.2016, godz. 18:00, sala kinowo-widowiskowa MOK

BILETY: 70 zł (kasa MOK/online)

Spektakl na pograniczu teatru oraz kabaretu. Niezliczone wcielenia aktorskie i zaskakująca interakcja z publicznością. To mądry i dowcipny przekaz o międzynarodowych stereotypach, sile mediów i roli celebryty we współczesnym świecie. W rolach głównych: Katarzyna Galica, Bartosz Opania i Bartłomiej Kasprzykowski.

KONCERT JAZZOWY VINCE AGWADA

23.10.2016, godz. 17:00, sala kameralna MOK

BILETY: 25 zł (kasa MOK)

Vince, niezwykle utalentowany showman, gitarzysta i wokalista bluesowy z Chicago z powodzeniem łączy klasycznego bluesa z soulem, rockiem i funkiem. Na pierwszej trasie koncertowej w Polsce artyście będą towarzyszyć: Łukasz Gorczyca – bass i Tomek Dominik – perkusja.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL



piłarki i kosi spalnowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

OFERTA PRACY

Kucharka/kucharz
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



WA Komp Serwis Wojciech Kliman

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

**GWARANCJA
NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**

**WA
Komp Serwis**



Jubiler



DIMARO

Największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach



Profesjonalne grawerowanie

Naprawa biżuterii (przez mistrza złotnictwa)

Wymiana biżuterii złotej i srebrnej

Bony upominkowe

Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00



ACADEMICA

Policealna Szkoła dla dorosłych



Zapisy nadal trwają!

Ciekawe warunki kształcenia!

Międzyrzecz

UCZYMY BEZPŁATNIE

www.studium-academica.pl



530 024 817

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE

Nowa kolekcja mebli

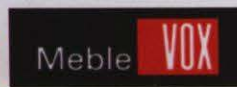
Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

**MEBLE
BEST**



Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniowców Gdyńskich 1970nr1



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

 602 337 017

 rsvideo@tlen.pl



programlokalny.pl



Auto-Servis "Leśkiewicz"

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51
tel. **507 158 267**

Wymiana opon od 40 zł!!!

WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Sprzedaż opon używanych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Grátis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabitanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranicą)



Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

**Ul. Waszkiewicza 33
Międzyrzecz (obok NETTO)**

95 741 11 84 www.szyk-miedzyrzecz.pl



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baileage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

Dojazd do domu Klienta!





Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7
www.marcolor.pl
tel. 95 741 24 00

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00

WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul.Chopina 5A/2

(przy aptece SALUS)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

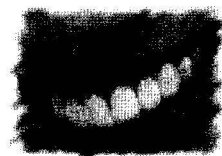
* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439



ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Roman Turowski

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

MIEDZYRZECZ W PLEBISCYCIE NA "NAJPIĘKNIEJ UKWIECONE MIASTO"

1 sierpnia o godz. 10:00 wystartował plebiscyt "Terra Flower Power – Najpiękniej Ukwieczone Miasto w Polsce". Głosowaliśmy do 29 sierpnia.



MOC ATRAKCJI NA O W GŁĘBOKIE

Kolejny weekend wakacji obfitował w liczne atrakcje dla dzieci, ale również i dla dorosłych na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie. Sobota była dniem spotkania w rytmie przyrody. Atrakcji nie zabrakło dla nikogo, kto chciał poczuć harmonię z otaczającym lasem, wiatrem, wodą. Odbyły się indywidualne masaże gongiem, misami wg metody niemieckiego fizyka Petera Hessa, relaksacja muzykoterapeutyczna, w trakcie której można było usłyszeć misy tybetańskie, melodyjną fujarę salańską, afrykańską korę, shruti box z Indii, bębny oceaniczne, gongi i wiele innych, na co dzień niespotykanych instrumentów. Z ogromnym aplauzem przyjęte zostały także aktywne zajęcia, podczas których wypoczywający na ośrodku grali na bębnach



djembe i drobnych instrumentach perkusyjnych, takich jak różnego rodzaju guairach, shaikerach, kabasach, marakasach. Integrując się z otaczającą przyrodą dzieci wspólnie z dorosłymi wygrywały melodyjne rytmy, powtarzały za prowadzącymi wesołe okrzyki i śpiewy. Przebojem okazała się piosenka: „Pan dzięcioł w drzewo stuka, stuka, stuka w sosenkę”, a także afrykańska piosenka chwalcą matkę ziemię. Magiczną chwilą była wspólna gra i komunikacja za pomocą mis tybetańskich. Zajęcia poprowadzili muzykoterapeuci z Międzyrzecza i Żagania.

Niedziela to kolejny dzień zabawy dla dzieci na Ośrodku

Wypoczynkowym Głębokie. Tym razem maluchy miały do dyspozycji gry planszowe. Wspaniale bawiły się skacząc na Twisterze i Wężownicy oraz rozciągając swoje ciała na Połamańcu. A na odpoczynek i dobry sen, sekretarz gminy Anna Sawka przeczytała dzieciom baśnie braci Grimm, których maluchy słuchały z dużym zaciekawieniem.

UWAGA! ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU!!!

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez przedstawiciela Budimex SA (wykonawcy budowy drugiej jezdni obwodnicy Międzyrzecza), otwarte dla ruchu zostały obydwa dotychczas zamknięte zjazdy (łącznice) na węźle Międzyrzecz Północ, w związku z czym ruch w obrębie tego węzła możliwy jest we wszystkich czterech relacjach.

Rozpoczęły się również prace drogowe na węźle Międzyrzecz Południe, a od 3 sierpnia br. zamknięte dla ruchu zostały dwie łącznice w obrębie tego węzła: wjazdowa od strony Gorzowa Wlkp. oraz wyjazdowa z Międzyrzecza w kierunku Jordanowa i Zielonej Góry. Możliwe będzie korzystanie z ronda, wyjazd w kierunku Nietoperka starą drogą E 65, wjazd z S3 od strony Zielonej Góry oraz wyjazd na obwodnicę w kierunku Gorzowa Wlkp. Uwzględniając roboty związane z budową drugiej jezdni obwodnicy miasta oraz trwającą równolegle przebudowę ul. Świerczewskiego, cały ruch tranzytowy z Międzyrzecza w kierunku południowym (w tym do węzła Jordanowo) odbywa się poprzez węzeł Międzyrzecz Północ.

Nowy wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi obowiązuje od 1 sierpnia 2016 r. Deklarację można przysyłać drogą elektroniczną poprzez portal www.peup.pl. Wzór jest dostępny na naszej stronie, w zakładce Mieszkaniec.

Zmiana harmonogramu odbioru odpadów

Od 23.08.2016 r. uległ zmianie harmonogram odbioru odpadów komunalnych w Międzyrzeczu na ulicach:

Alfa Kowalskiego, Długa, Krótka, Ks. Inf. Henryka Guzowskiego, Kwiatowa, L. Kiszmanowicza, Leśna, Marcelego Nowotki, Marcinkowskiego, Pamiątkowa, Plac Powstańców Wielkopolskich, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Sybiraka, Aleksandra Zawadzkiego, Żołnierska, Antka, Bolesława Chrobrego, Boryny, Chłodna, Dąbrowskiego, Garncarska, Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Libelta, Lipce, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Osiedle Zamkowe, Piastowska, Podzamcze, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Rynek, Waszkiewicza, Wesoła, Winnica.

Od 01.09.2016r. ulega zmianie harmonogram odbioru odpadów komunalnych w miejscowościach:

Bobowicko, Bukowiec, Czarny Bocian, Karolewo, Kolonia Żółwin, Kuligowo, Marianowo, Żółwin, Brzozowy Ług, Głębokie, Jeleniogłowy, Kalsko, Kwiecie, Lubosinek, Porąbka, Rojewo, Święty Wojciech, Wyszczanowo, Łęgowskie, Wysoka, Kolonia Kęszczyca.

Pliki do pobrania:

Harmonogram odpadów komunalnych w mieście

http://miedzyrzecz.pl/system/obj/896_WGK-2016-08-11-harmo-miasto-2016-IX.pdf

Harmonogram odpadów komunalnych w sołectwach

http://miedzyrzecz.pl/system/obj/897_WGK-2016-08-11-harmo-solectwa-2016-IX.pdf

Międzyrzeczanie muzeum

3 września (sobota) od godz. 14.30 pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego odbędzie się cykl imprez, z których dochód przeznaczony będzie na działalność Międzyrzeckiego Muzeum im. Alfa Kowalskiego.

W programie:

- Parada motocykli ulicami miasta Stowarzyszenia Motocyklowego WEST SIDE BATS;



- „Motoklasyczni” – pokaz zabytkowych motocykli;
- Występ dzieci z przedszkola „Jutrzenka”;
- Klub Biegacza „Piast” – bieg wokół zamku;
- Iluzjonista Tomasz Madziar – pokaz magii;
- MKS Orzeł – quiz wiedzy o piłce nożnej; najmłodszy piłkarze;
- Studio Tańca „Gold” z MOK;
- Pokaz sukien karnawałowych i ślubnych;
- Występ wiolonczelistki Agaty Baranek;
- Harcerze ZHP im. Zawiszków;
- Dyby zamkowe z obsługą kata;
- park linowy;
- Biała dama na zamku;
- Zespoły: Kęszyczanki, Nietoperzanie, Ale Babki;
- Warsztaty Domów Pomocy Społecznej;
- Stoiska regionalne z napojami, ciastem i pajdą chleba.

Popołudnie z atrakcjami na zamku poprowadzi Maria Sobczak-Siuta.

Wstęp na zamek i do muzeum – dorośli 8,- zł, dzieci – bezpłatnie.

3 pytania do Natalii Wiśniowskiej zastępcy kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu

1. Jak program 500+ poprawił sytuację rodzin w gminie Międzyrzecz?

Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu nie prowadził takich badań. Poza tym jest za wcześnie, by mówić o poprawie w miarodajnym tego słowa znaczeniu – Program „Rodzina 500+” jest realizowany dopiero od 1 kwietnia br. Sądę, że w dalszej perspektywie będą prowadzone – na poziomie województwa i kraju – badania, które pozwolą rzetelnie odpowiedzieć na to pytanie. Na ten moment można jedynie stwierdzić, że fundusze pochodzące z Programu z całą pewnością zasiły i poprawiły budżety rodzin w naszej gminie.

2. Dla rodzin wielodzietnych to duże pieniądze. Czy w związku z poprawą sytuacji materialnej zaplanowano dotację na dożywianie w stołówkach szkolnych?

Dożywianie w stołówkach szkolnych i przedszkolach publicznych realizowane jest w ramach Programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” przyjętego Uchwałą Nr 221 Rady Ministrów z 10

grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego programu wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014–2020.

3. Zdarza się, że ludzie dobrze sytuowani rezygnują z dodatkowych pieniędzy z programu 500+?

Być może takie sytuacje się zdarzają, nie można tego wykluczyć, ale nie posiadamy takich informacji. Do tut. Ośrodka zgłaszają się jedynie osoby, które chcą skorzystać z Programu „Rodzina 500+”. Dotychczas (stan na 22.08.2016r. godz. 9:30) w naszej gminie zostało złożonych 1651 wniosków o przyznanie świadczenia wychowawczego.

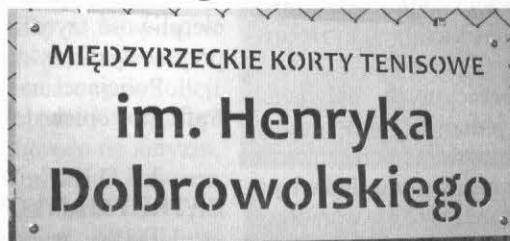
Izabela Stopyra

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Tenisa (dalej MST)

Od kilku lat międzyrzeckie korty tętnią życiem. Powstało stowarzyszenie, które postawiło sobie cel reaktywację wybudowanego przez Henryka Dobrowolskiego w latach 50. kortu. Obecnie prezesem jest WOJCIECH GUŚNIEWSKI, a MST liczy 30 członków (są też niezrzeszeni). Korty są ogrodzone, zadbane i regularnie porządkowane przez stowarzyszonych.

Pogoda nas nie rozpieszcza, trzeba dbać o nawierzchnię i wykonywać wiele innych czynności. Stowarzyszenie nie dostaje od miasta żadnej dotacji, członkowie sami wszystko finansują. **Jednak problemem przekraczającym ich możliwości jest zainstalowanie na kortach oświetlenia.** Jesienią już o 18.00 robi się ciemno, nasi tenisiści zimą jeżdżą do Pszczewa i innych mniejszych miejscowości, gdzie są odpowiednie warunki do gry. Za płotem jest piękne boisko ze sztuczną nawierzchnią godne XXI wieku, a obok – mimo wielkich starań – na kortach ciągle wiek XX.

Międzyrzeckie Stowarzyszenie Tenisa – ta nazwa do czegoś zobowiązuje. Turnieje im. Henryka Dobrowolskiego przyciągają do naszego miasta zawodników z całej Polski, a kort jest kolejną



wizytówką Międzyrzecza. Z kortów mogą korzystać wszyscy chętni, niech więc zaświecą na nich odpowiednie lampy!

Tenis jest sportem elitarnym, ale jeden lubi piłkę kopać, a inny woli piłkę precyzyjnie odbijać.



Izabela Stopyra

Kronika policyjna

PRZESTĘPCZOŚĆ SAMOCHODOWA

Policjanci z Międzyrzecza zwalczają przestępczość samochodową. Zatrzymano już trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie 11 kradzieży aut na ternie Niemiec. Łączna wartość skradzionych przez nich pojazdów może przekraczać nawet 460 tys. zł.

Policjanci podczas działań operacyjnych trafili na trop złodziei samochodów. Według ich ustaleń dwóch mężczyzn z powiatu strzelecko-drezdeneckiego oraz jeden mieszkaniec Międzyrzecza regularnie dokonują kradzieży samochodów na terenie Niemiec. Według zebranych przez policjantów informacji, mężczyźni mieli specjalizować się w kradzieżach samochodów marki Renault Master. Szczegółowe zebranie informacji, dokładne zaplanowanie miejsca ewentualnego zatrzymania do kontroli drogowej przyczyniło się do sukcesu. **19 lipca** w godzinach rannych w rejonie Skwierzyny wytypowano pojazdy zauważone przez policjantów. Naczelnik Wydziału Kryminalnego podjął decyzję, że do zatrzymania dojdzie na moście na Warcie, w ten sposób łatwiej będzie zabezpieczyć drogę i uniknąć ewentualnej ucieczki z samochodów, a tym samym pościgu pieszego. Kierowcy wytypowanych samochodów widząc, że nie mają możliwości ucieczki, zatrzymali się do kontroli drogowej. Podczas kontroli policjanci zauważyli, że w pojeździe Renault Master jest wybita szyba boczna, natomiast w stacyjce tzw. „łamacz”. Podczas przeszukania drugiego pojazdu policjanci zabezpieczyli kluczyki łamiące stacyjkę oraz kostkę elektroniczną do łamania zabezpieczeń elektronicznych do pojazdów marki Renault. Pojazdy zabezpieczono na policyjnym parkingu. Natomiast mężczyźni trafili do policyjnej izby zatrzymań. Podczas przesłuchania przestępców policjanci ustalili, że ich łupem mogło paść nawet 11 podobnych aut, wszystkie kradzione były na terenie Niemiec. Z materiałów dowodowych wynika, że tylko w lipcu 2016 roku dokonali oni aż siedmiu kradzieży samochodów tej marki. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że wartość skradzionych przez nich samochodów może wynosić nawet 460 tys. zł. **Mężczyźni w wieku od 24 do 33 lat usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem, za co kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.**

Sprawa jest rozwojowa, policjanci nie wykluczają dalszych zatrzymań.

MARIHUANA W OGRÓDKU

28-latką uprawiała marihuanę razem z pomidorami i paprykami. Policjanci zabezpieczyli sześć okazałych krzewów oraz ponad 400 gramów suszu.

W wyniku podjętych działań operacyjnych policjanci uzyskali informację, że mieszkanka jednej z wsi gminy Międzyrzecz uprawia marihuanę. **15 lipca** podczas przeszukania jej mieszkania zabezpieczyli ponad 400 gramów suszu. Jednak po dokładnym sprawdzeniu jej posesji okazało się, że to nie wszystko. Policjanci zauważyli w ogrodowej szklarni wysokie krzewy. Okazało się, że kobieta razem z pomidorami i paprykami w przydomowym ogródku uprawiała marihuanę. Krzewy marihuany zostały zabezpieczone w policyjnym depozycie. **Ewa Z. została zatrzymana. Odpowie za posiadanie znacznej ilości środków odurzających oraz za uprawę marihuany, za co może grozić jej kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.**

POLICJANCI ZAPOBIEGLI NIESZCZĘŚCIU

Dzięki działaniom policjantów nie doszło do tragedii. 25-latek po nieudanej próbie samobójczej trafił pod opiekę lekarzy.

Policjanci w codziennej służbie spotykają się z bardzo różnymi sytuacjami. Nie tylko patrolują, zatrzymują, czy

przesłuchują i nakładają kary za popełniane wykroczenia. Zdarzają się sytuacje, że w jednej chwili muszą podjąć decyzję, co zrobić, aby pomóc drugiemu człowiekowi, kiedy często minuty decydują o jego życiu.

Podobnie było nad ranem **26 lipca** w Międzyrzeczu. **Sierż. Krystian Nowicki i sierż. Mateusz Kulczyński** z Komisariatu Policji w

Skwierzynie, po wykonaniu czynności w Międzyrzeczu zauważyli na kładce na rzece Paklica mężczyznę. Miał na szyi owinięty pas, który przywiązany był do barierki kładki. Nie było czasu na zastanawianie się, policjanci musieli natychmiast podjąć decyzję, jak zapobiec nieszczęściu. Błyskawiczna reakcja sprawiła, że mężczyzna nie zdążył skoczyć. Policjanci o zdarzeniu powiadomili dyżurnego. 25-latek twierdził, że ma problemy osobiste i nie widzi sensu życia. Mężczyzna trafił pod opiekę lekarzy.

Warto nadmienić, że obaj policjanci, choć z krótkim, trzyletnim stażem służby, wykazali się ogromną wiedzą, doświadczeniem, a przede wszystkim szybkością reakcji i do tego pełnym profesjonalizmem. Dzięki ich działaniom nie doszło do tragedii.

DZIELNICOWI URATOWALI KOBIETĘ

Dzielnicy uratowali kobietę, która z powodu problemów rodzinnych chciała skończyć ze swoim życiem. Dzięki ich profesjonalizmowi nie doszło do nieszczęścia.

Dzielnicy w swojej codziennej służbie spotykają się z bardzo różnymi sytuacjami. Każdy dzień jest inny, nie potrafią przewidzieć, z jakimi zdarzeniami będą mieli do czynienia. To bardzo odpowiedzialna i trudna służba. Muszą się oni wykazać dużą wszechstronnością i ogromnym zaangażowaniem. To policjanci pierwszego kontaktu i powinni interesować się wszystkim, co dzieje się na danym terenie. Ta służba wymaga prawdziwego poświęcenia, znajomości wielu aktów prawnych, cierpliwości i życzliwości. Często muszą decyzję podejmować bardzo szybko.

Takimi cechami wykazali się dzielnicowi z Posterunku Policji w Trzcielu. **St. sierż. Marcin Haczek i sierż. szt. Zbigniew Stępień** pełnili służbę na terenie Brójec. Zauważyli stojącą na ławce w parku kobietę, która miała owiniętą wokół szyi pętlę, której drugi koniec przerzucony był przez gałąź drzewa. Liczyła się każda chwila. Policjanci bez wahania przebiegli dzielący ich odcinek kilkuset metrów i zapobiegli próbie samobójczej. Kobieta była bardzo pobudzona, krzyczała, wrywała się. Ogromna cierpliwość, życzliwość i opanowanie dzielnicowych po chwili przyniosły efekty- kobieta wyciszyła się i uspokoiła.

Policjanci na miejsce wezwali karetkę pogotowia. Kobieta trafiła pod opiekę lekarzy.

JEDEN WEEKEND - 7 PRAW JAZDY ZATRZYMANE

Tylko w ciągu jednego weekendu policjanci z Międzyrzecza zatrzymali siedem praw jazdy nieodpowiedzialnym kierowcom za przekroczenie prędkości o ponad pięćdziesiąt km/h w terenie zabudowanym.

Kolejny wakacyjny weekend za nami. Policjanci starają się pomóc bezpiecznie pokonać drogi powiatu międzyrzeckiego przemierzającym się na wakacyjny wypoczynek kierowcom. Dbają o bezpieczeństwo podróżujących, służą im pomocą, a w przypadku korków i utrudnień na drogach, kierują ruchem. Jednym z ich zadań jest również eliminowanie z ruchu nieodpowiedzialnych, jadących z nadmierną prędkością kierowców.

Podczas letniego weekendu policjanci z międzyrzeckiej drogówki wyeliminowali z ruchu siedmiu piratów drogowych. Aż



w siedmiu przypadkach okazało się, że kierowcy przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Wszyscy zostali ukarani wysokimi mandatami karnymi, policjanci zatrzymali ich prawa jazdy i nałożyli na nich punkty karne.

Zgodnie z przepisami kierowcom, którzy przekroczą dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, prawo jazdy zostaje odebrane bezpośrednio przez kontrolującego ich policjanta. Jeżeli osoba ta będzie w dalszym ciągu prowadzić pojazd bez prawa jazdy, 3- miesięczny okres będzie przedłużony do 6 miesięcy. Jeśli kierowca w tym czasie i tak zdecyduje się wsiąść „za kółko”, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdem. Aby je odzyskać trzeba będzie spełnić wszystkie wymagania stawiane osobom, które po raz pierwszy ubiegają się o prawo jazdy.

NIE UNIKNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Kilkumiesięczne działania operacyjne i śledcze międzyrzeskich policjantów zaowocowały zatrzymaniem dwóch sprawców brutalnego rozboju. W efekcie ich pracy przestępcy trafili do aresztu na okres trzech miesięcy.

Do zdarzenia doszło w styczniu 2016 roku na terenie jednej ze stacji paliw powiatu międzyrzeskiego. Z zebranych przez policjantów informacji wynikało, że pięciu nieznanych sprawców zablokowało swoimi samochodami pokrzywdzonemu możliwość wyjazdu autem ze stacji paliw, a następnie bili go i grozili pozbawieniem życia, po czym zabrali mu wszystkie pieniądze, ponad 3 tys. euro. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci przystąpili do pracy. Ustalili i przesłuchali świadków, dokonali penetracji miejsca zdarzenia, zabezpieczyli nagrania monitoringu. Przez kilka następnych miesięcy policjanci ustalali kolejne fakty, nawiązali kontakt z sąsiednimi jednostkami Policji i prowadzili działania operacyjne.

Śledczy na podstawie zebranych materiałów wytypowali kilku sprawców brutalnego przestępstwa. Ich zatrzymanie było utrudnione, ponieważ mężczyźni to obywatele Bułgarii, a ich miejsce pobytu nie było znane. W efekcie działań na początku lipca policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy usłyszeli już zarzuty dokonania rozboju. Na wniosek Prokuratury rejonowej w Międzyrzeczu, Sąd aresztował ich na okres trzech miesięcy. **Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.**

Policjanci nadal pracują nad sprawą i ustalają pozostałych uczestników zdarzenia.

POLICJANCY ODNALEŻLI 10-LATKA

Chory na autyzm 10-letni chłopiec został odnaleziony przez międzyrzeskich policjantów. Oddalił się od miejsca, w którym spędzał wakacje z rodzicami o około pięć kilometrów.

12 lipca ogłoszony przez Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu alarm dla całej jednostki spowodowany był zgłoszeniem zaginięcia 10-letniego chłopca chorego na autyzm, który spędzał wakacje ze swoimi rodzicami nad jeziorem Głębokie. Należało działać bardzo szybko, ponieważ trudno było wytypować miejsca, do których chłopiec mógł pójść. Poza rozległym terenem ośrodka wczasowego należało sprawdzić przyległe do jeziora lasy oraz pomosty i akwen wodny. Na miejsce zostały skierowane służby straży pożarnej, łódź policyjna, w

drodze był również przewodnik z psem tropiącym.

Dzięki podaniu przez opiekunów bardzo dokładnego rysopisu chłopca oraz szczegółów jego ubioru, już w drodze dojazdu nad jezioro policjanci zauważyli zaginionego 10-latka. Cały i zdrowy chłopiec, mieszkaniec województwa dolnośląskiego, został przekazany rodzicom.

ŚWIĘTO POLICJI

19 sierpnia przed międzyrzeskim ratuszem odbyły się wojewódzkie obchody Święta Policji. Nasza jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez komitet społeczny.

Z okazji Święta Policji były medale i odznaczenia, a następujący policjanci z KPP Międzyrzecz otrzymali awans na wyższy stopień służbowy:

1. st.sierż. Adamska-Kielbasa Agnieszka
2. st.sierż. Chmielewski Robert
3. st.sierż. Kusik Marcin
4. st.sierż. Latuszek Marcin
5. t.sierż. Plewa Katarzyna
6. st.sierż. Rabczewska Magdalena
7. sierż.szt. Gemborowski Łukasz
8. sierż. szt. Grzywna Wojciech
9. sierż. szt. Stępień Zbigniew
- 10.asp. Kielbasa Tomasz
- 11.asp. Łętowska Justyna
- 12.st.asp. Gromadecka Beata
- 13.asp.szt. Babiak Adam
- 14.asp.szt. Dzikowski Tomasz
- 15.asp.szt. Maksymiuk Andrzej
- 16.asp.szt. Piasecki Tomasz
- 17.asp.szt. Rutkowski Jarosław
- 18.asp.szt. Tryba Jerzy
- 19.asp.szt. Wojnowski Robert



SPRZEDAM

**Działkę o pow. 700 m
nad Jez. Długie w gm. Chycina
tel. 608 271 323**



- 28. sierż. Walkiewicz Krzysztof
- 29. sierż. Kulczyński Mateusz
- 30. sierż. Łowicki Krystian
- 31. sierż. Mikulewicz Jan
- 32. sierż. Rzepski Marek
- 33. sierż. Kownacki Bartosz
- 34. sierż.szt. Jakub Trojanowski
- 35. st.sierż. Katarzyna Chomiak
- 36. sierż.szt. Kryś Krystian
- 37. st.post. Brandebura Krzysztof
- 38. st.post Kwiatkowski Łukasz
- 39. st.post Maksimczyk Mateusz
- 40. st.post. Zawadzka Urszula

Na wyższy stopień służbowy awansowało również 6 policjantów operacyjnych z Wydziału Kryminalnego.

asp. Justyna Łętowska
Gratulujemy odznaczonym i awansowanym.
Zespół redakcyjny



- 20. mł. asp. Dobosiewicz Wojciech
- 21. mł. asp. Dziurda Aleksandra
- 22. mł. asp. Hofanowski Michał
- 23. mł. asp. Madzelan Paweł
- 24. mł. asp. Soja Karolina
- 25. sierż. Kokoszko Dawid
- 26. sierż. Pendrak Filip
- 27. sierż. Chmielewska Agnieszka

„Darz Bór” cz. 9

Hej ho! Hej ho! Na polowanko by się szło ...

Tak jak obiecałem w poprzednim numerze naszego miesięcznika, przedstawię Państwu zasady obowiązujące podczas polowania indywidualnego wykonywanego przez myśliwego w bezpośrednim kontakcie z knieją. Natura tak się ukształtowała, że życiem tętni przez cały rok, przez co i łowcy mają do wykonania swoje zadania. Myśliwy wchodząc w łowisko staje się jakby częścią tego środowiska i oprócz tego, że zaplanował sobie odstrzelenie zwierzęcia łownego, obserwuje co dzieje się w przyrodzie, jak zmieniało się otoczenie tego miejsca od czasu jego ostatniego pobytu, no i ma także dużo czasu, aby pomyśleć sobie o wszystkim. To rozmyślanie legło zapewne u podstaw określenia łowcy jako „myśliwego”, siedzącego lub stojącego człeka rozmyślającego o różnych sprawach. W kniei właśnie pozostaje rozmyślający myśliwy i otaczająca go przyroda, w której się wycisza z codziennego zgiełku. No tak, ale żeby myśliwy mógł sobie pójść na polowanie, musi spełnić szereg warunków, bo to nie jest tak, jak wielu sobie wyobraża, że łowca – myśliwy idzie sobie do lasu gdzie chce i kiedy chce, strzela do zwierzyny jakiej chce i zabiera ją sobie gdzie chce. Dlatego też staram się przedstawiać prawdziwy obraz łowiectwa, a nie jak sobie myślą osoby, które się na łowiectwie nie znają. Kiedy myśliwy – myśliwa zapragnie sobie popolować, musi mieć odpowiednie upoważnienie do wykonywania polowania indywidualnego wydawane przez upoważnione osoby, oczywiście na określony czas, w którym wymienione są gatunki zwierząt, które myśliwy może upolować.

Upoważnienie uwzględnia okresy ochronne, na jakie zwierzę można polować w danym czasie. Myśliwy następnie udaje się do miejsca, gdzie znajduje się „książka ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym” i wpisuje się w odpowiedni sektor oraz wskazuje czas, w jakim się będzie tam znajdował. Musi to być wykonane ze względów bezpieczeństwa myśliwego i możliwości jego identyfikacji w postępowaniach wyjaśniających. W tym samym sektorze nie może polować inny myśliwy, jeżeli nie uzyska zgody tego, który pierwszy wpisał się do książki ewidencyjnej. Polować oczywiście można w odpowiednim czasie na dany gatunek zwierzyny, przy czym w nocy można polować tylko na dziki i drapieżniki. Kiedy myśliwy upoluje zwierzę, musi je wypatroszyć i zabezpieczyć tuszę przed zapażeniem i uszkodzeniem, by nie straciła ona walorów konsumpcyjnych. Myśliwy może upolowaną sztukę odstawić swoim transportem do punktu skupu lub zakupić ją na użytek własny, oczywiście po zważeniu i kwalifikacji. Ponadto fakt upolowania zwierzęcia wpisuje do swojego upoważnienia – odstrzału oraz do książki ewidencji polowań. Jeżeli tego nie zrobi, podlega karze i może zostać podejrzany o kłusownictwo.

Nie jest to wszystko takie proste, kiedy czynność podnoszenia zwierzyny odbywa się w ekstremalnych warunkach pogodowych - wiatr, deszcz czy też śnieg z mrozem, ale trzeba dodać, że każdy myśliwy wykonuje to na własne życzenie. Polując, myśliwi myślą także o trofeach, a o tym napiszę w kolejnych numerach „Powiatowej”.

c.d.n.

Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI*: (9)

81. **lapa** – noga zwierzęcia zakończona pazurami, mają je wszystkie koty, psy, łasicowate itd.;
82. **łojny** – tak się mówi o zwierzęciu, które jest w dobrej kondycji;
83. **łopatacz** – samiec łosia lub daniela noszący poroże w kształcie przypominającym łopaty;
84. **łosza** – inaczej kłepa – samica łosia;
85. **łoszak** – młody łos (w pierwszym roku życia);
86. **łyżka** – ucho zwierzyny płowej, kozicy, muflona a także żubra;

87. **łzawica** – dołek łzowy występujący w przednim kącie oka jelenia i daniela;

88. **malowanie** – wycieranie się dzików i jeleni o drzewa po wyjściu z babrzyska;

89. **marczak** – zając urodzony w marcu;

90. **matecznik** – bezpieczna ostoja zwierzyny w kniei;

c.d.n.

* określenia na podstawie literatury łowieckiej

Zbigniew Melnik

Z przymrużeniem oka...

X PRZYKAZAŃ CZARNOGÓRSKICH

Kiedy ponad tysiąc lat temu Mieszko I przyjmował chrzest dla Polski nie przypuszczał chyba

wówczas, w jakie tarapaty moralno - życiowe wpuszcza rodaków. Wprawdzie od lat uważamy się za kraj katolicki, ale nasze życie codzienne pokazuje, że ma to niewiele wspólnego z prawdziwym katolicyzmem. Na przykładzie choćby Dziesięciu Przykazań widać, w jak sporym zakłamaniu żyjemy.

I tak dla przykładu: jedno z przykazań mówi „czcij ojca swego i matkę swą”, a ile jest w polskich rodzinach przemocy i braku szacunku dla rodziców. Kolejne: „nie zabijaj”, a co weekend na polskich drogach giną dziesiątki osób, a policja zatrzymuje setki pijanych kierowców, teoretycznie biorąc „drogowych morderców”. Następne: „nie cudzołóż”, jednak co można wywnioskować z życia chociażby polskich „elit” i tzw. „celebrytów”, wśród których na

co dzień w „modzie” jest wielokrotne małżeństwo? Co jest powodem wzrastającej z roku na rok liczby rozwodów? A przykazania mówiące o miłości: „szanuj bliźniego swego, jak siebie samego” - tu wystarczy włączyć odbiornik rtv, a będziemy świadkami „wylewnej wręcz mowy czułości i miłości” w świecie krajowej polityki.

Całkiem inną formę podejścia do życia, mniej zakłamaną niż nasza, wybrali mieszkańcy Czarnogóry, kraju o nie mniej bogatej historii co nasza. Kraju wielonarodowościowego i wyznaniowego. Oni sami wyznaczyli sobie „drogę”, po której bez zakłamania starają się podążać.

A tak brzmią zasady, którymi starają się kierować mieszkańcy Montenegro:

1. Człowiek rodzi się zmęczony, a żyje, aby odpocząć.

2. Kochaj łóżko swoje jak siebie

samego.

3. Odpoczywaj za dnia, abyś w nocy mógł spać spokojnie.

4. Nie pracuj – praca zabija.

5. Jeśli spotkasz kogoś, kto odpoczywa – pomóż mu.

6. Pracuj mniej niż musisz, a to, co możesz, przerzuć na innego.

7. W odpoczynku jest ratunek – od tego jeszcze nikt nie umarł.

8. Od pracy chorujesz – nie umieraj za młodo.

9. Jeśli przypadkiem zechce ci się pracować, usiądź, pomyśl, zobaczysz, że przejdzie Ci ochota.

10. Jeśli ujrzysz, jak jedzą i piją – dołącz, a jeśli ujrzysz pracujących – odsuń się, by im nie przeszkadzać.

A teraz Tobie, drogi czytelniku, pozostawiam ocenę tego, co Ci bardziej odpowiada i według jakich przykazań chciałbyś podążać życiową drogą!

Ireneusz Urbański

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy - krótkie wspomnienia z wakacji

1 września - dla jednych to data urodzin, dla innych imienin czy ważnych życiowych wydarzeń. Oczywiście dla uczniów i rodziców to pierwszy dzień szkoły. Ale nie tylko. Nasi dziadkowie pamiętają dobrze wydarzenia związane z datą 1 września 1939 r., kiedy rozpoczęła się II wojna światowa. W 1959r. w Wieluniu - na miejscu szpitala zbombardowanego przez Niemców - zamieszczono tabliczkę pamiątkową o treści: „Tu dokonał się 1 września 1939 r. o godz. 4.40 pamiętny akt bezprawia, przemocy i zbrodni hitlerowskiej na bezbronnej ludności miasta Wielunia”.



Lata wojny to czas, o którym musimy pamiętać.

A dzisiaj, **1 września** - „**Witaj szkoło!**”. Jeszcze tylko trzeba przyszykować biurko, na którym leżą pamiątki z wakacji, wrzucić do pudełka na szafie muszelki znad morza, szary kamyk górski i kartkę z pamiątnika, na której wpisali się wszyscy z mojej „wakacyjnej drużyny”. No cóż, co dobre, zawsze krótko trwa, a jest czego żałować.



Za nami kolejny obóz

w **Pobierowie**, po raz drugi z Hufcem Gorczańskim z Mszany Dolnej. Tegoroczny obóz z uwagi na 1050. rocznicę Chrztu Polski przyjął nazwę „Grodu Słowian”, zaś poszczególne podobozы, żeby rozróżnić je, przyjmowały wymyślone zgodnie ze zwyczajem staropolskim - słowiańskie nazwy. W „Grodzie Lubuszan” zamieszkali harcerze, zuchy oraz młodzież niezrzeszona ze Związku Drużyn ZHP



Skwierzyna. Pogodowo nie było za gorąco, temperaturę podwyższali uczestnicy wypoczynku w czasie różnych gier i zabaw. Nie zabrakło chrztów i słowiańskiej olimpiady sportowej. Każdy dzień był ciekawszy od poprzedniego. Skoro dawne czasy, to turnieje i rywalizacja o serce, a może i rękę pięknej „dwórki”. Zgodnie z rycerską tradycją, rycerze posiadali łuki i miecze, jednak do celu strzelali z wiatrówek, pod okiem zaprzyjaźnionego z harcerzami instruktora strzeleckiego p. Leszka Niedzielina z małżonką (LOK Międzyrzecz). Od czasu do czasu po obozie przechadzały się piękne księżniczki i damy dworu, flirtujące jak etykieta dworska nakazywała z rycerzami. Po okolicznym lasku i plaży również chodziły postacie z różnych baśni i podań. Szczególnie miało to miejsce podczas morskiego chrztu nowicjuszy. Po raz pierwszy przy boku władcy mórz zasiadła ze swoimi nimfami Królowa Bałtyku – Jurata (wg podania słowiańskiego). Neptun musiał być zadowolony z tego faktu, bo tegoroczny obóz „obył się spokojem, nie zawitały doń ani burze, ani sztormy”. Oczywiście jak harcerze, to nie mogło brakować harcerskiej musztry i obrzędów. Warty pilnowały bezpieczeństwa obozowiczów, a poranne apele rozbrzmiewały w całym lesie. Ogniska do późna, śpiewy i dźwięki gitar przy wtórze skrzypiec. Czasami tylko morze było świadkiem słów „Przyrzeczenia Harcerskiego”, wypowiadanego przez „Biskopka”, który przeistaczał się w harcerza. A czasami zadumane księżniczki



wieczornych gier w „Podchody”, „Flagi” czy „Snajpera” w towarzystwie kąśliwych komarów. Do rzeczywistości trzeba było wrócić, by wybrać się na wycieczkę rowerową po nadmorskich okolicach Pobierowa, pojechać w odwiedzinach do harcerzy z Gorzowa Wlkp. i Międzyrzecza, albo wybrać się autokarem do Wolińskiego Parku Narodowego. Dla bardziej ciekawych była przejażdżka do Kołobrzegu i rejs „Piratem” (statek) dla odważnych „wilków morskich”. Były też chwile zadumy i łez. Szczególnie, kiedy harcerze wraz ze stałymi bywalcami naszych obozów postanowili podzielić się wspomnieniami i dawnymi zabawami podczas zaprzyjaźnionego ogniska harcerskiego na „dawnym miejscu - polanie” byłego obozu Hufca ZHP Skwierzyna. 100 pomysłów na spędzenie czasu, którego tak brakowało. Opiekunowie zachodzili w głowę, jak tu znaleźć chociaż chwilę na wypełnianie tej wstrętnej „papierologii”. I robili to niechętnie, bo doba była za krótka, a zabawa przednia. Po kolejnym obozie, stanowczo stwierdzamy, że dwa tygodnie bez rodziców - to **za mało !!!**



późną nocą wychodziły nad brzeg morza, wsłuchiwały się w jego szum, grały na gitarze. Śpiewając, puszczały w niebo lampiony z życzeniami. Wszystko to u boku dzielnych rycerzy, pod okiem „niestety” opiekuna.

W słowiańskim grodzie nikomu nie zbrakło „jadła”, o to kuchareczki - góralki dbały i szykowały uwijając się jak mrówki, „...by żadna duszyczka głodna od stołu nie odeszła...”. Napełnione zatem brzuchy można było uszczuplić podczas



Życzymy wszystkim dobrych ocen i powodzenia w pracy, a po cichutku już odliczamy, ile to zostało dni do kolejnych wakacji.

Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”

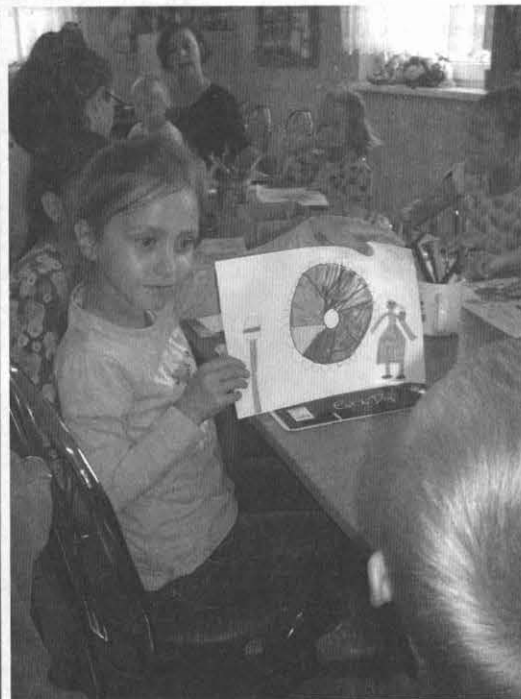


„10 dni dookoła świata” czyli wspaniałe wakacje w Stołuniu!

Tegoroczna, piąta edycja półkolonii w Stołuniu - „10 dni dookoła świata” - była inspirowana przygodami Neli Małej Reporterki, która jest najmłodszą podróżniczką na świecie. Na jej przykładzie dzieci z małej miejscowości brały udział w bezpłatnych warsztatach i zajęciach, podczas których poznawały ciekawostki z różnych stron świata oraz zdobywały nowe umiejętności.

Podczas półkolonii uczestnicy mieli możliwość poznania różnych technik plastycznych, co przyczyniło się do rozwijania wyobraźni i własnych talentów. Ponadto pracowano nad rozwojem osobistym i nabieraniem odwagi w wystąpieniach przed publicznością. Dzieci miały możliwość uczestniczenia w wakacyjnym kursie języka niemieckiego, który charytatywnie poprowadziła Ewelina Sochacka-Głapiak. Ponadto zorganizowano warsztaty taneczne oraz kulinarne. Odbyło się również

spotkanie z ratownikiem medycznym, który pokazał, jak podczas wypadku udzielić pierwszej pomocy. Sporą atrakcją było malowanie styropianowych figurek, robienie akwarium z kolorową wodą w słoikach oraz przygotowywanie egzotycznej sałatki owocowej, którą dzieci robiły samodzielnie. Degustacja potrawy bardzo przypadła do gustu maluchom, dlatego otrzymały porcje na wynos. Podczas jednych z zajęć, dzieci podzielono na mniejsze grupy, z których każda otrzymała książkę z przygodami Neli Małej Reporterki. W zależności od zadania, uczestnicy musieli odnaleźć zwierzęta wodne, latające, czteronożne, egzotyczne lub owady. Mimo iż zdanie wymagało skupienia i baczności, wszystkie dzieci bez



problemu sobie poradziły. Każdego dnia przygotowano dla uczestników miłe upominki w postaci przyborów szkolnych, plastycznych oraz książkowych. Na

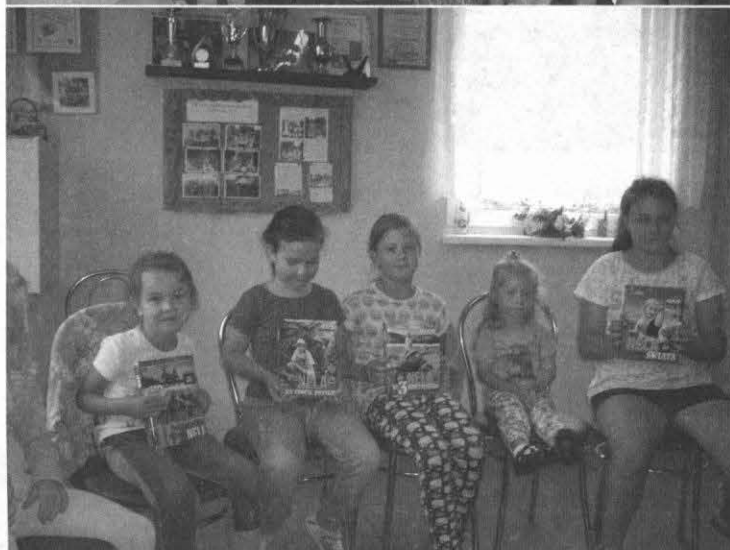


zakończenie turnusu przygotowano słodki poczęstunek, a każdy z uczestników otrzymał kurs językowy Beaty Pawlikowskiej na MP3 od wydawnictwa Burda Książki i National Geographic oraz pamiątkowy dyplom.

Wakacyjna półkolonia odbywała się od 1 do 12 sierpnia 2016r. W tym okresie z zajęć skorzystało łącznie 26 dzieci. Organizatorem zajęć była świetlica środowiskowa w Stołuniu, a udało się je zorganizować dzięki środkom z budżetu Gminy Pszczew oraz wsparciu Stowarzyszenia LGR Obra – Warta.

Organizatorzy oraz uczestnicy są bardzo wdzięczni Wójtowi Gminy Pszczew za przychylność, bardzo dobrą współpracę i wspieranie inicjatyw, które uatrakcyjniają czas wolny od nauki wiejskim dzieciom.

Paweł J. Sochacki



Pory roku

I już jesień barwami się mieni.
Trudno polskiej nie kochać jesieni.
Babim latem, wrzosem i grzybami
tak pogodnie rozstaje się z nami,
że przez długie miesiące złej zimy
do jesieni najbardziej tęsknimy.

Zwłaszcza w czas ponury listopada.
Plucha, zimno, wczesnie zmierzch zapada,
z żalem naszych zmarłych wspominamy
i na grobach znicze zapalamy.
A przyroda zimy oddech czuje
i do snu spokojnie się szykuje.

Krzysztof Borkowski
Boruta

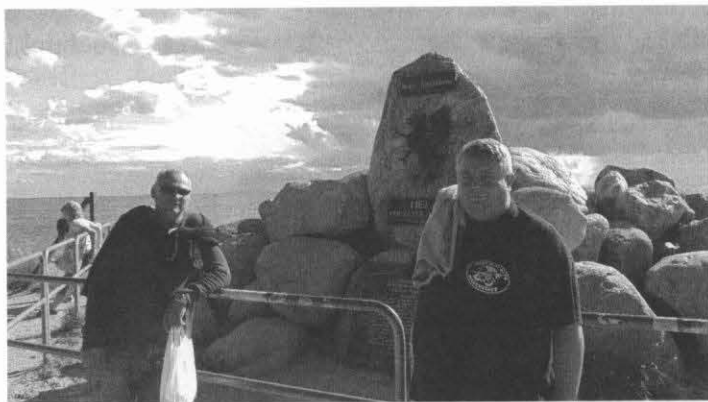
WEST SIDE BATS MIĘDZYRZĘCZ - INFORMACJE

Wyjazd klubowy na Hel

W końcu nadszedł oczekiwany od bardzo dawna czas na wyjazd klubowy. W tym roku zapadła decyzja, że to będzie kierunek Hel i objazdowo Półwysep Helski. Naszym celem była trasa ponad 1000 km na motocyklach, odwiedzenie miejsc związanych z historią, niezapomniane wrażenia na plażach i wakacyjny wypoczynek połączony z naszą pasją motocyklową.



Oczywiście cel został w pełni zrealizowany, z czego się bardzo cieszymy.



Zaproszenie motocyklistów na stadion

21 sierpnia na miejskim stadionie odbyła się prezentacja wszystkich drużyn Akademii Piłkarskiej Orła Międzyrzecz, pierwszej drużyny Orła i przywitanie nowych zawodników. Mecz towarzyski między drużyną Orlika Akademii Orła a GKS Zjednoczeni Przytoczna zakończył się rzutami karnymi 8:9. W trakcie sportowej niedzieli można było skorzystać z wielu atrakcji np. dla dzieci dzięki Pracowni Dworzec Tworzec, przyjechały kluby motocyklowe, były gadżety dla najmłodszych od sponsora - Banku GBS, była też loteria z główną nagrodą – biletami na mecz Polska – Dania na Stadionie Narodowym. O godz. 18.00 odbył się mecz inauguracyjny sezon w Międzyrzeczu pomiędzy Orłem a Polonią Lipki Wielkie, zakończony wynikiem 10:1.

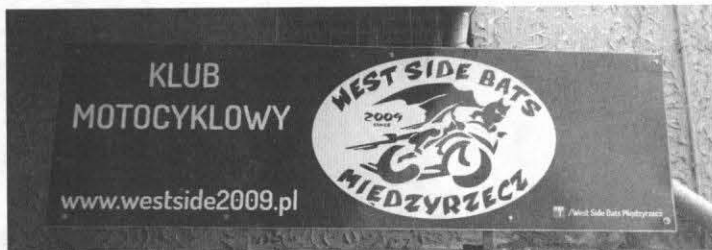


Organizatorzy zaprosili nasz klub West Side Bats i Klub Motoklasyczny. My przyjechaliśmy na nowych, oni na starych motocyklach. Wszyscy mogli je pooglądać, zadać pytania, a nawet usiąść na motocyklach.



Prace przy nowym „Club House” trwają

W końcu nadszedł ten czas i mamy znowu Club House. Na początku lipca nasze Stowarzyszenie motocyklowe podpisało z kolegą Andrzejem umowę użyczenia lokalu na najbliższe 10 lat (za co mu



bardzo dziękujemy), w którym to miejscu powstaje nasz nowy Club House. Ruszyły już pełną parą prace remontowo-budowlane związane z przygotowaniem do funkcjonowania klubu i stworzeniem odpowiedniego klimatu motocyklowego. Już na ta chwilę udało nam się postawić ścianki działowe, poprowadzić instalację elektryczną oraz częściowo zakończyć budowę WC.

Kolega Waldek zakupił na rzecz klubu stół bilardowy – za co mu bardzo dziękujemy. Wszyscy członkowie i sympatycy klubu wzięli się do intensywnej pracy, by jak najszybciej nastąpiło oficjalne otwarcie naszego Club House.



Zapraszamy wszystkich chętnych do kolejnych imprez – wyjazdów organizowanych przez nasz „klub” (bez żadnych zobowiązań). Wszelkie informacje są na bieżąco organizowane na naszej stronie www.westside2009.pl

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman

Członek – Prokurent Stowarzyszenia
WEST SIDE BATS MIĘDZYRZĘCZ



English School



*angielski niemiecki chiński
dla dzieci i dorosłych*

UCZYMY SKUTECZNIE !

ZAPISY OD WRZEŚNIA

tel. 511 126 400



Akademia piłkarska Orła Międzyrzecz





Jacek i Beata Betz
AGENCJA USŁUGOWA DUET S.C.

www.hotelduet.com

PENSJONAT

Pod Strzechą



- * **TANIE** NOCLEGI O RÓŻNYM STANDARDZIE
- * RESTAURACJE, DOMKI LETNISKOWE
- * ORGANIZACJA **IMPREZ** OKOLICZNOŚCIOWYCH
- * **CATERING**, ORGANIZACJA WYPOCZYNKU
- * ŻYWIENIE ZBIOROWE, **STOŁÓWKI** ZAKŁADOWE

kom. 601 576 593 lub +48 (95) 742 22 56

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- **ROZLICZENIA ROCZNE**

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 www.valentin.com.pl

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnekowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o
pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m²
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, renciście).
- pracownika do zarządu spółki.

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

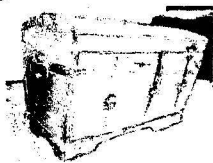
KOREPETYCJE MATEMATYKA

* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE: PODSTAWOWY,
GIMNAZJALNY, ŚREDNI

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO
SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIE DO MATURY: POZIOM
PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

- * SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE
- * BEZPOŚREDNIE LUB ZA POŚREDNICTWEM
INTERNETU

**7 DNI W TYGODNIU
WYSTAWIAM FAKTURY
Tel. 506 688 355**



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i
niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrza. Przywracamy
światłość starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny
charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni.
Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym,
gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszanowo 40
66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY!

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
solarnych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

09 i 30.09.2016r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptecę
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

HOROSKOP ATYDE NA WRZESIEŃ

BARAN 21.03.- 19.04. Nie bój się podejmować odważnych kroków.

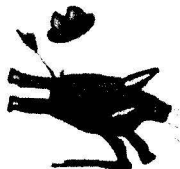
Jeśli odczuwasz ciężar pracy lub przeżywasz krytyczny moment w karierze, ten miesiąc nie przyniesie pozytywnych rozwiązań. Wrzesień to czas na przeczekanie, analizę dotychczasowych poczynąń, planowanie na przyszłość, ale to przede wszystkim ogólny wzrost w sprawach finansowych. Zadbaj o stan swojego ducha. Dowiedz się, czego brakuje Ci do dobrego samopoczucia i działaj. Nie czekaj. Zaczniij się ruszać, wprowadź nową energię do swojego ciała, a tym samym ducha.



BYK 20.04.- 20.05. Praca we wrześniu okaże się odkrywcza i

postępowa. To doskonały czas na stabilizację tego, co dotychczas udało Ci się wypracować. Byki będą kreatywne i pomysłowe. Ten miesiąc to dobry czas na realizację planów, zaległych projektów czy rozpoczęcie zupełnie nowych. Rozważnie obchodź się ze swoimi finansami. To nie czas na niekontrolowane zakupy czy szaleństwa weekendowe. Byki, które borykają się ze wszelkimi uzależnieniami, powinny właśnie nad ich likwidacją popracować. Zaczniij

zdrowo się odżywiać, rzucić palenie, zaczniij uprawiać sport i może wybierzesz się do lekarza, aby zrobić badania kontrolne.



BLIŹNIĘTA 21.05.-21.06. Daj się ponieść kreatywności. Sprawy

zawodowe Cię nie zaskoczą w tym miesiącu. Będzie stabilnie i spokojnie. Możesz wykorzystać ten czas na rozwijanie swoich pasji, wdrażanie nowych pomysłów, szczególnie jeśli masz duszę artystyczną. Po prostu zaufaj, że wszystko ułoży się dokładnie po Twojej myśli. To dobry czas! Jeśli czujesz, że coś może Ci dolegać, natychmiast udaj się do lekarza. O zdrowie powinny zadbać przede wszystkim Panie spod znaku

Blizniąt. Brak równowagi hormonalnej, to problemy w sprawach kobiecych.



RAK 22.06.-22.07. Awans, podwyżka, sukces, to znakomity czas w

sferze zawodowej. Odważnie sięgaj po sukces, rozmawiaj z ludźmi z branży, realizuj odważne projekty. Twoje pomysły i praca zostaną docenione, a Ty rozwiniesz skrzydła. Finanse nie ucierpią ani też nie urosną znacznie. Jeśli już poczyniłeś inwestycje, należy cierpliwie czekać i nie wykonywać żadnych niepotrzebnych kroków. Bądź wytrwały i systematyczny. Bóle

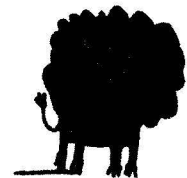
zatok, ciągły katar, migreny – czy to znajomy temat dla Ciebie? Raki mogą cierpieć na te dolegliwości. Jeśli już wcześniej zmagasz się z nimi, należy udać się do specjalisty lub zmienić lekarza.



LEW 23.07.-22.08. W pracy radośnie i spokojnie. W tym miesiącu

będziesz miał dar do zawierania korzystnych transakcji, umiejętnie użyjesz swego doświadczenia, aby uzyskać dobre wyniki, co jeszcze bardziej pozwoli cieszyć się z życia zawodowego. Wykorzystaj ten czas również dla siebie i podnieś kwalifikacje. W sferze finansowej musisz użyć daru zimnej kalkulacji i działać tylko wyłącznie dla siebie. Jedno jest pewne, wszystko się dobrze dla Ciebie ułoży. Lwy ze zdrowotnymi problemami powinny rozejrzeć się dookoła i udać się do specjalisty. Najlepiej będzie oddać się w ręce

mądrym, doświadczonego lekarza.



PANNA 23.08.-22.09. W tym miesiącu praca będzie szła gładko, bez

większych komplikacji. Optymizm i radość z pracy będzie towarzyszyła wszystkim Pannom. Uśmiechaj się więc dużo i zarażaj optymizmem, a praca będzie sukcesem. We wrześniu wszystko opiera się na chłodnej kalkulacji i sprycie. Wykorzystaj swój dar przekonywania, aby dostać to, czego chcesz lub chociażby zbliżyć się do wyznaczonego celu. Bądź elastyczny i przezorny, unikaj zbyt częstych zmian zdania i trzymaj się wyznaczonych ścieżek, a sprawy finansowe ułożą się pozytywnie dla Ciebie. Wszystko wskazuje na to, że będziesz cieszyć się doskonałym samopoczuciem, a jeśli cierpisz na jakąś dolegliwość, Twój stan z pewnością ulegnie poprawie.



WAGA 23.09.-22.10. Zdecydowanie w tym miesiącu stawiaj kroki w

sferze zawodowej. Nowe projekty, zadania, działania, czasami również zaczynanie od nowa. Jeśli szukasz pracy, wrzesień to doskonały czas na znalezienie nowej. Szczęście „nowicjusza” będzie Ci towarzyszyć przez cały czas. Jeśli dotychczas Twoje finanse Cię nie usatysfakcjonowały, należy porzucić stare metody i spróbować czegoś nowego. Wagi we wrześniu powinny uważać na układ kostny. Stawy, złamania, kręgosłup, również upadki z wysokości mogą Was zaskoczyć. Zalecana wysoka ostrożność.



SKORPION 23.10.-21.11. Czas podjąć zdecydowane działanie! Może

już czas stać się niezależnym. Dynamizm i działanie, radość z podejmowanego ryzyka, one właśnie będą Cię wspierać w tym czasie. Zrób nowy projekt, bądź innowacyjny. Sprawy finansowe będą układać się po Twojej myśli, jeśli pomyślisz o wejściu w spółkę. Działanie w pojedynkę nie przyniesie nic dobrego. Zbierz wszelkie informacje i dopracuj detale, jeśli zamierzasz zainwestować. Skorpiony powinny uważać przede

wszystkim na swój układ trawienny. Postaraj się nie szaleć zbyt na grillu u znajomych, aby później uniknąć nieprzyjemności trawiennych.



STRZELEC 22.11.-21.12. Czekaj Cię miesiąc kreatywnej pracy, być

może zmiana profesji spowodowana nagłym przyływem inspiracji. We wrześniu uda Ci się zadbać o wszystko, co dotychczas wypracowałeś. Strzelce mogą odczuć wyłącznie pozytywne wpływy w sferze finansowej. Stabilizacja i wzrost będą przewodzić tym sprawom. Miej poczucie realności i kontroli swoich finansów oraz siebie, aby niczego ważnego nie przegapić. We wrześniu uważaj na zdrowie psychiczne i swoje samopoczucie. Czasami może dopaść Cię melancholia, ale nie daj się negatywnym emocjom. Nie zamykaj się w domu, wyjdź do ludzi i świata. Towarzystwo sprawdzonych przyjaciół i rodziny może okazać się najlepszym lekarstwem. Pamiętaj, nie jesteś sam.



KOZIOROŻEC 22.12.-19.01. Już czas rozpocząć nowe projekty.

Wyrwać się z pracy, której nie lubisz, otworzyć działalność. Wrzesień to dobry czas na dynamiczne działanie i zmiany w sferze zawodowej. Wzrost nastąpi poprzez wyzwanie, któremu powinieneś stawić czoła. W tym miesiącu nie zakładaj ani nie rób żadnych inwestycji, bo passa finansowa nie będzie Ci sprzyjać i możesz wiele stracić. Działaj ostrożnie, aby nie żałować. Jest to na szczęście czas przejściowy. Ogólnie dobre samopoczucie dla większości Koziorożców. Zdrowie nie będzie płać Ci

większych figlów. Niektóre osoby mogą skarżyć się jedynie na skoki ciśnienia, dlatego relaks i spokój jest jak najbardziej wskazany.



WODNIK 20.01.-18.02. W pracy postaw na jasne i konkretne projekty,

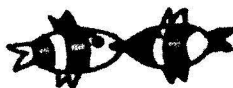
discyplinę, wytrwałość i perfekcjonizm. Teraz jest dobry czas na umocnienie swojej pozycji, może nawet wyjście na pozycję lidera lub awans. Zaufaj swojej intuicji i działaj ostrożnie. Jeśli poczujesz, że warto w coś zainwestować, po prostu zrób to. We wrześniu będziesz łatwo podejmować dobre decyzje, dlatego nie ma powodów do obaw w sferze finansowej. Uważaj na układ ruchowy, czyli kości, stawy, zwichnięcia. Wykaz się ostrożnością uprawiając sporty letnie, aby nie zostać unieruchomionym przez gips.



RYBY 19.02.-20.03. Obiecujące projekty, rozpoczęcie pomysłów

kariery zawodowej. Wrzesień to dobry czas dla spraw związanych ogólnie z pracą, wyznaczanie nowych kierunków. W sprawach finansowych postaw na współpracę. Przyda się wspólnik zarówno do zarabiania, jak i wydawania pieniędzy. Dzięki połączeniu sił sprawy finansowe będą układać się po Twojej myśli, więc warto o tym

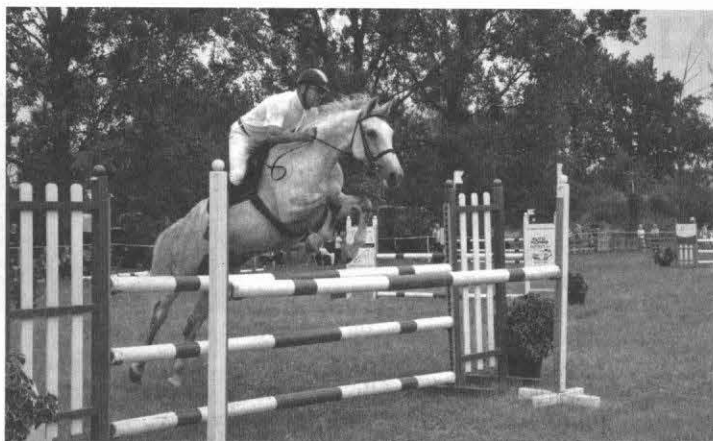
pomyśleć. W tym miesiącu uważaj na urazy kręgosłupa. Nie forsuj się i nie przemęczaj. Niektóre Ryby mogą przeżyć nagle załamanie nerwowe, dlatego szukajcie relaksacji pod każdą postacią, wsparcia przyjaciół i rodziny.



Zawody konne w Trzcielu

Posadowskie Towarzystwo Jeździeckie z Lwówka już szósty raz zorganizowało zawody konne w Trzcielu. Dyrektorem zawodów była Karolina Perek. Dzięki jej inicjatywie to piękne widowisko odbywa się właśnie w naszym mieście.

Impreza ma już swoją rangę, jest znana w klubach jeździeckich i wśród miłośników koni. Zawody gromadzą więc nie tylko wielu zawodników, ale również sporo mieszkańców Trzciela i okolic. Podobnie jak w latach ubiegłych, plac obok ul. Zacisze zamienił się w



parkur, wokół którego zebrał się widowie i amatorzy tego niecodziennego widowiska. Odbyło się ono tradycyjnie w wakacyjną, lipcową niedzielę. Pogoda była odpowiednia, emocji nie brakowało, a organizacja zawodów spełniała najwyższe standardy. **VI Regionalne Zawody Konne** były objęte patronatem honorowym przez **Międzyrzeckie Starostwo Powiatowe i Gminę Trzciel**. W konkursach brało udział 45 zawodników, niektórzy z nich startowali na dwóch lub więcej koniach. **Trzciel reprezentowało pięciu zawodników: Michał Kliszcz, Szymon Kliszcz, Wiktoria Tobys, Julia Perek oraz Karolina Perek**. Najmłodszą zawodniczką była Wiktoria Tobys i ona otrzymała nagrodę Burmistrza Trzciela. W ramach zawodów odbyło się siedem konkursów, natomiast startów było siedemdziesiąt. W konkursie nr 1/ 60 cm/zwyciężyła Wiktoria Nowak z Zębowa na Pasjonacie Nadii. Wiktoria Tobys, z Klubu Jeździeckiego Lansada Miłsko, na kucu Desperados wygrała konkurs nr 2/mini LL/. Natomiast w konkursie nr 3 /LL z trafieniem w normę czasu/ pierwsze miejsce zajął Marcin Wesoły na Blance z Posadowskiego Towarzystwa Jeździeckiego, drugie - Anna Polańska na Rewii, a trzecie zdobyła Julia Perek na kucu Tazina – Posadowskie Towarzystwo Jeździeckie. Konkurs nr 4 /LL regionalny zwykły / wygrał Marcin Wesoły na Marihuanie – PTJ, drugie miejsce zajęła Anna Polańska na Montanie – UKS Fatim, a trzecie wywalczyła Amelia Stawińska na Wektorze – PTJ. Piąty konkurs, czyli/ L regionalny dwufazowy/zakończył się następującymi wynikami: pierwsze miejsce – Marcin Wesoły i Werbus z PTJ, drugie i trzecie lokaty – Patrycja



Czaplewska na Helice oraz Monario z OKJ Michałówka. Wyniki 6 konkursu / P regionalny o wzrastającym stopniu trudności/ to: pierwsze miejsce – Marcin Wesoły i Fauna KG, drugie miejsce – Daniel Wieliczko i Gold Caretino z Klubu Jeździeckiego "Pobet"/ Gubin/, trzecie miejsce – Magdalena Wosiek i Stella. Ostatni, siódmy konkurs / N regionalny z wykły/ miał

następujących zwycięzców: pierwsze miejsce – Daniel Wieliczko i Favera z KJ "Pobet", drugie miejsce – Szymon Kliszcz i Aleksander z KJ Lansada Miłsko, trzecie miejsce – Magdalena Wosiek i Stella. **Sędzią głównym zawodów był Włodzimierz Chmielnik**. Bogatą oprawę imprezy zapewnili, tradycyjnie już, sponsorzy z Trzciela, najczęściej ci sami od lat. Sędziówkę oraz ogrodzenie terenu zawodów przygotowała firma Bogusława Szulcika i dokonała tego któryś raz z kolei. Natomiast porządku, ładu, bezpieczeństwa i właściwego przebiegu zawodów pilnowali strażacy z OSP Chociszewo. Podczas zawodów **spikerem był Tadeusz Szymoniak** i dzięki niemu widzowie mieli pełną informację o tym, co działo się na parkurze.

Regionalne Zawody Konne w Trzcielu dostarczyły wszystkim widzom i uczestnikom wielu niezapomnianych przeżyć konkursowych i estetycznych, były czymś wyjątkowym i niecodziennym. Ktoś kiedyś powiedział – „Jeździectwo nie jest sportem, tylko pasją”. Trzeba być takim pasjonatem jak Karolina Perek, aby miłością do koni i jeździectwa zarazić nie tylko rodzinę, ale również poprzez zawody pokazać trzecielskiej społeczności piękno tych zwierząt i niezwykle umiejętności zawodników.



XI Turniej Tenisowy im. Henryka Dobrowolskiego



Mija 26 lat od śmierci p. Henryka. Pasjonaci tenisa postanowili przypomnieć Jego postać i wznowić turnieje twórcy międzyrzeckiego tenisa. Inicjatorem reaktywacji był Guśniowski Tenis Team Jacek Guśniowski, któremu p. Henryk zaszczylił tenisowego bakcyła.

Henryk DOBROWOLSKI urodził się w 13 lipca 1911 roku w polskim Wilnie, gdzie spędził całe swoje dzieciństwo i lata młodości. Tam też rozpoczął podstawową edukację, która odbywała się w ciekawych czasach rządów Marszałka Piłsudskiego, a wiedza szkolna uzupełniana była historią zawartą w dziełach polskiej literatury (którą często cytował w swoich okolicznościowych wystąpieniach). Miało to wpływ na ukształtowanie Jego charakteru, kultury osobistej i stosunku do otoczenia. W grodzie nad Wilią zdobył zawód (ukończył Państwową Szkołę Techniczną - Wydział Melioracyjny), rozpoczął pracę zawodową



(Okręgowy Urząd Ziemski) i zawarł związek małżeński. Tutaj też - po wybuchu II wojny światowej - zostaje powołany do wojska i skierowany do udziału w walkach frontowych nad Narwią. Po zakończeniu działań wojennych zgłasza się do pracy i na krótko zostaje w Białymstoku (delegowany przez Urząd

Wojewódzki do pomiarów przy tyczeniu nowej granicy wschodniej).

Następnie wraz z rodziną, której losy skrzyżowały się z wyrokami II wojny światowej, zostaje przerzucony - podobnie jak wiele rodzin z terenów wschodnich - na zachodnie rubieże nowo ukształtowanej Polski Ludowej. Tak więc poprzez „przystanek” w Białymstoku trafia pod koniec 1945 roku do Międzyrzecza, gdzie początkowo podejmuje pracę w Powiatowym Urzędzie Ziemskim, a od kwietnia 1946r. prowadzi (kieruje i wykonuje) roboty melioracyjne. Brał udział w reorganizacji służb melioracyjnych i pełnił różne funkcje w zakładzie (m.in. kierował przedsiębiorstwem w latach 1951-63r., a w okresie od 1964 do 1975r. był Przewodniczącym Rady Robotniczej) aż do przejścia na emeryturę, czyli do końca sierpnia 1976r.

W czasie długoletniej pracy Henryk Dobrowolski uczestniczył aktywnie w pracach społecznych pełniąc znaczące funkcje w



różnych dziedzinach życia
jak np.:

- od czerwca 1947 członek Związku Zaw. Prac. Rolnych,
- od listopada 1948 członek Stronnictwa Demokratycznego,
- od 1950 roku ławnik Sądu w Międzyrzeczu,
- przełom lat 1950/60 -

współzałożyciel Klubu Inteligencji,

- od marca 1975 członek ZBoWiD,
- od maja 1984 w Związku Kombatanów,
- wieloletni członek i działacz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych Melioracji,
- przez wiele lat członek i skarbnik Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej w dowód uznania od władz i przełożonych otrzymywał wiele wyróżnień i podziękowań często w formie odznaczeń takich jak:

- Medal 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaka za Zasługi w Rozwoju Woj. Zielonogórskiego, Odznaka Zasłużony Działacz Związku Zaw. Prac. Rolnych, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia Polski Ludowej, Zasłużony Obywatel Ziemi Międzyrzeckiej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złota Honorowa Odznaka za Zasługi dla Rozwoju Woj. Gorzowskiego, Medal za Udział w Wojnie Obronnej, Medal 40-lecia Polski Ludowej.

Równolegle z wykonywaniem obowiązków zawodowych i społecznych - jako wielki miłośnik i entuzjasta sportu - angażował się w działalność sportową, zachęcał do uprawiania sportu, organizował imprezy i bezinteresownie wspomagał budowę obiektów sportowych.

To z Jego inicjatywy i przy wydatnej pomocy zakładu, w którym pracował - został wybudowany w połowie lat 50. pierwszy kort tenisowy w Międzyrzeczu (w obrębie stadionu), na którym rozegrano mecz pokazowy z Jego udziałem jako zawodnika.

Już pod koniec lat 50. zostaje członkiem i zawodnikiem Polskiego Związku Brydża Sportowego (w sezonie 58/59 - drużynowy wicemistrz okręgu, a w sezonie 59/60 - tytuł II wicemistrza okręgu).

Był wieloletnim członkiem i Prezesem (w latach 1975-76) Klubu Sportowego „Orzeł”.

Po przejściu na emeryturę wiele czasu spędzał na kortach tenisowych, zachęcał młodzież do uprawiania sportu. Dzięki życzliwości - jaką okazywał na co dzień - stworzył wokół siebie liczną grupę sympatyków i amatorów gry w tenisa. To zaowocowało zorganizowaniem cyklu turniejów (począwszy od 1980 r.) pod nazwą Grand Prix Międzyrzecza o nienotowanej na Ziemi Lubuskiej frekwencji.

Był twórcą wielu sukcesów sportowych oraz wychowawcą godnych następców - między innymi:

- Jego syn (Maciej) Czesław Dobrowolski - mistrz i reprezentant Polski w Pucharach Galea i Davisa, a także zawodnik i trener przez kilkanaście lat na terenie Niemiec;

- Jego wnuk Jarosław Dobrowolski po zdobyciu tytułu Mistrza Polski juniorów jako zawodnik i szkoleniowiec pracował na terenie Niemiec;

- kontynuatorem tenisowych tradycji jest wnuk Rafał Helbik, były zawodnik, a obecnie trener oraz wykładowca i szkoleniowiec (po ukończeniu studiów i obronie doktoratu).

Jako osobę wyróżniającą się szczególną aktywnością i uzyskującą wybitne osiągnięcia w działalności sportowej - władze państwowe uhonorowały Go licznymi odznaczeniami sportowymi takimi jak:

- Medal Honorowy za Wybitne Zasługi dla Rozwoju Kultury na Wsi, Zasłużony Działacz LZS, Medal 60 -lecie





Polskiego Związku Tenisowego, odznaki Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej.

Jego spokój, życzliwość i pogoda ducha stworzyły atmosferę, w której skupiało się wokół Niego coraz więcej sympatyków i amatorów uprawiania sportu. Przyjmował to z dumą i satysfakcją,

że spełnił misję, którą - jako wielki pasjonat sportu - realizował przez całe swoje życie. **Henryk Dobrowolski zmarł w 1990 roku i spoczywa na międzyrzeckim cmentarzu. Zgodnie z Jego wolą, na nagrobku została wyryta rakieta tenisowa.**



To wszystko sprawiło, że na stałe wpisał się w karty międzyrzeckiego sportu i pozostanie w pamięci jako „Dusza człowiek”, jak to trafnie określili Jego Przyjaciele z KS „Orzeł” w notatce wspomnieniowej.

W dowód wdzięczności i uznania oraz dla uczczenia pamięci wielkiego entuzjasty sportu, a w szczególności tenisa - od roku 1991 organizowany jest przez rodzinę i wychowanków przy udziale sympatyków i sponsorów **TURNIEJ TENISOWY im. Henryka DOBROWOLSKIEGO** o Puchar Przechodni.

Organizatorzy



XI Turniej Tenisowy im. H. Dobrowolskiego został rozegrany w dniach 19-21 sierpnia 2016 na kortach Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Tenisowego. Organizatorzy: Wojciech Guśniowski i Rafał Helbik. Patronat nad



Turniejem objął burmistrz Remigiusz Lorenz.

W Turnieju wzięło udział 50-ciu zawodników. Kolejny raz specjalnym gościem był **Zenon Laskowik**, który wystąpił w kategorii +60 i rozegrał mecz pokazowy z członkami Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Tenisowego.

Wyniki

Kategoria OPEN Kobiet

- I - Iwona Kowalska-Arteniuk
- II - Małgorzata Bujalska
- III - Alicja Topolewska

Kategoria +60

- I - Henryk Zduński
- II - Jan Antczak
- III - Zdzisław Konieczny i Bogdan Cmok

Kategoria +50

- I - Dariusz Matelski
- II - Marek Chmielewski
- III - Tadeusz Taborowski i Wojciech Skołozdrzy

Kategoria +40

- I - Tomasz Kropp

II - Rafał Helbik

III - Stanisław Szymański i Robert Szpakowski

Kategoria OPEN

I - Bartosz Wargin

II - Wojciech Guśniowski

III - Władysław Basiński i Jacek Guśniowski

Składamy szczególne podziękowania sponsorom: Firmie MASA Dealerowi Suzuki i Honda, Firmie Pacific Poland, Firmie Scandistore.pl, Firmie Nordis, Międzyrzeckiemu Stowarzyszeniu Tenisowemu oraz Bankowi Pekao za pomoc przy organizacji turnieju, a także burmistrzowi Remigiuszowi Lorenzowi za wsparcie i patronat nad turniejem.

Wojciech Guśniowski

Tenis Team Guśniowski

tenisteam@gusniowski.com



Piłkarze Orła rozpoczęli sezon

Piłkarze Orła Międzyrzecz już grają. Pomimo czarnych chmur, jakie zebrały się nad pierwszą drużyną związanych z ewentualnym spadkiem do niższej klasy rozgrywek, nadal występują w klasie okręgowej okręgu gorzowskiego.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami lokata, którą zajął Orzeł, nie gwarantowała pozostania na tym szczeblu rozgrywek. Jak zawsze w takich przypadkach uważam, że start do kolejnych rozgrywek weryfikuje poprzednie ustalenia działaczy okręgowego związku. Na pewno duże znaczenie miała ilość drużyn z naszego okręgu opuszczających szeregi wyższych klas rozgrywkowych. **Tak więc witamy naszych piłkarzy w szeregach klasy okręgowej.** W czasie pisania artykułu nasi (to znaczy piłkarze Orła) są po rozegraniu pierwszego meczu o mistrzostwo klasy okręgowej. Inauguracyjny mecz rozegrali w Bobrowku z tamtejszym zespołem LZS Lip-Trans. Wynik remisowy 2:2 jest sukcesem połowicznym, ale drużynie mającej aspiracje awansu do wyższej klasy chwały nie przynosi. Jak zawsze słysząc słowa „byliśmy lepsi”, „trochę pecha”, „szczęście nam nie sprzyjało”. Tak mówią działacze i część piłkarzy Orła. Podobne słowa usłyszałem od znajomych mieszkańców Bobrowka. Podkreślali oni (znajomi z Bobrowka), że Orzeł ani przez moment w tym meczu nie prowadził, a wyrównująca bramka padła w ostatnich sekundach doliczonego czasu gry (i kto powie o braku szczęścia). Bramkę tę strzelił kapitan drużyny **Łukasz Kwiatkowski**. Pierwszego gola strzelił z rzutu wolnego **Damian Cieciniński**.

Międzyrzeccy kibice liczą na lepszą, a przede wszystkim skuteczną grę. Będzie skuteczna gra, to na stadionie pojawiać się będzie zdecydowanie więcej kibiców. Kibiców jest dużo, ale nie przychodzą na mecze, gdyż nie chcą się nudzić. Nudzić się można i poza boiskiem. Ostatnie mistrzostwa Europy w piłkę nożną pokazały, że kibiców jest dużo, ale oni są spragnieni dobrej piłki. Odezwą się głosy, że piłka na szczeblu reprezentacji i piłka w Międzyrzeczu to dwie różne dyscypliny. To jest racja, ale jeśli kibic widzi duże zaangażowanie miejscowych piłkarzy, to na wiele rzeczy przysmyka oko i z zapartym tchem śledzi poczynania swoich pupili. Uważam, że pomoże w tym nowy szkoleniowiec międzyrzeckiej drużyny **Tomek Sobczak**. Poprzedni trener Sławomir Iwasieczko po zakończeniu sezonu 2015/16 pożegnał się z drużyną i 1.07.2016 Tomasz Sobczak przejął zespół. **Co można powiedzieć o nowym szkoleniowcu Orła.** Ojcem Tomasza jest były wieloletni działacz międzyrzeckiej Sparty i Orła Roman. Roman był też trenerem w obydwu tych klubach. Tomasz to z krwi i kości międzyrzeczanin i mimo rozpoczęcia kariery i krótkiego epizodu w innych klubach kojarzony jest tylko z Orłem. Posiada uprawnienia do szkolenia zespołów w wyższych klasach rozgrywkowych i oby w niedalekiej przyszłości przydały mu się te uprawnienia przy prowadzeniu Orła. Dotychczas Tomasz prowadził zespoły młodzieżowe w klubie i to ze znaczącymi wynikami. Bez względu na wszystko Zarządowi Klubu należy się pochwała za wybór „swojego” szkoleniowca.

Zdawać sobie należy sprawę, że w tak krótkim czasie nie uda się przestawić zespołu na inną grę, ale z każdym meczem powinno być lepiej. Pomimo małej różnicy wieku pomiędzy szkoleniowcem a niektórymi piłkarzami, trener przy akceptacji zarządu nie będzie miał kłopotów wychowawczo-dyscyplinarnych. Jeśli chodzi o zawodników pierwszego zespołu, to wzorem poprzednich lat najlepiej się nie wypowiadać, gdyż w jednym meczu widzimy jednego zawodnika nowego, który w następnych spotkaniach nie występuje. Odnotować należy tylko powrót po kilkuletnim rozbracie z piłką bramkarza Tomasza Włodarczyka??? Powrócił do zespołu Dawid Śliwiński (z wypożyczenia Piast Karlin).

Ostatnio spotkałem się z kilkoma prawdziwymi, wieloletnimi kibicami naszego Orła. Żaden nie chce oficjalnie podać swoich danych. Wcale się temu nie dziwię, gdyż wiele razy pod swoim adresem słyszeli wiele epitetów od działaczy i zawodników pierwszego zespołu. Kibice ci podkreślają, że piłkarze i działacze się zmieniają, a oni cały czas są przy „swoim” zespole. Nic ich nie zniechęci. Jedynie chcą, żeby ich głos był słyszany i brany pod uwagę

przez decydentów w klubie.

W kolejnym numerze *Powiatowej* postaram się przedstawić ich racje i spostrzeżenia dotyczące nie tylko sportowej rywalizacji, ale też działalności organizacyjnej klubu. Ja też już wielokrotnie słyszałem wobec siebie wulgarne odzywki, ale to tylko jeszcze bardziej mobilizuje mnie do pisania o problemach klubu, klubu, który jest mi bardzo bliski. Widzę, że jestem jednym z największym stażem „kibicowskim”. Kibicowanie wyssałem z mlekiem mojej mamy, która w latach 50. i 60. była kibicem dawnego Orła. Na ile meczów wyjazdowych jechaliśmy całą rodziną, to nie zliczę. Ta drużyna jest i będzie zawsze na pierwszym miejscu i żadne reprezentacje i kluby tego nie zmienią. Dodam, że zespół reprezentacji kraju jest na 4 pozycji w mojej chronologii ulubionych drużyn. Oczywiście nie muszę dodawać, że piłka nożna jest najważniejszą dyscypliną sportową i moda na inne sporty tego nie zmieni.

Jan Wiśniewski

Z olimpijskich aren

Olimpijski medal brązowy wywalczyła Monika Michalik.

Ta doświadczona zawodniczka w zapasach zwyciężyła w walce o brązowy medal Rosjanek Trużakową. Monika Michalik urodzona w Międzyrzeczu była mieszkanką Trzciela, gdzie rozpoczęła uprawianie tej ciężkiej dyscypliny sportowej. Jej liczne rodzeństwo też poświęciło się zapasom, ale największe osiągnięcia przypadły Monice. Pomimo że obecnie reprezentuje klub Grunwald Poznań, na



każdym kroku podkreśla skąd pochodzi. Cały Trzciel jest z niej dumny. *Powiatowa* składa gratulacje tej wybitnej zapaśniczce. Zazdroszczę mojej redakcyjnej koleżance Jadwidze Szylar jej spotkania z medalistką olimpijską. Medal Moniki jest potwierdzeniem, że do wysokich wyników sportowych jest jedna droga. To jest praca, praca i jeszcze raz praca. Jak w życiu potrzebne jest też szczęście. Trzeba trafić na właściwych szkoleniowców. Jeszcze tylko odrobina talentu i olimpijski medal gotowy. Żeby to było takie proste. Proste to nie jest. Tylko konsekwencja, umiowanie dyscypliny sportowej i dyscypliny życiowej. Jeszcze raz GRATULACJE! (Na zdjęciach medalowa Monika z trenerem Mieczysławem Kurysiem)



J.W.



DESZCZ OSTUDZIŁ EMOCJE

XVII Maraton Sztafet przeszedł do historii



Zaledwie jedenaście sztafet stanęło na starcie siedemnastej edycji Maratonu Sztafet, jaki nad jez. Głębokie w tym roku z uwagi na ŚDM odbył się w pierwszy piątek sierpnia.

Większość z nich stanowili biegacze z powiatu międzyrzeckiego, plus dwie sztafety wystawiła Zielona Góra oraz po jednej drużynie Gorzów, Kostrzyn n/Odrą i Sulechów. I trudno fakt niskiej frekwencji tłumaczyć tylko kiepską tego dnia pogodą, bo biegaczom akurat taka aura bardzo odpowiadała. Przyczyn poszukać należy gdzie indziej.

Najlepszy wynik w tegorocznej rywalizacji sztafet uzyskali biegacze – reprezentanci stacjonującej w Międzyrzeczu 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, którzy dystans 42.195 metrów pokonali w czasie 2 godzin 31 minut 23 sekund. I był to czwarty z rzędu triumf tej ekipy, startującej w kategorii „4+1” tzn. w sztafecie musiała wystartować min. jedna kobieta. Wojskowi w tym roku wystąpili w składzie: **Wioletta Paduszyńska** (najlepsza lubuska biegaczka na dniach zasili szeregi naszej armii), **Zbigniew Isański**, **Marcin Jaskowski**, **Dominik Kryca** i **Karol Maciąg**. Kolejne miejsca w tej kategorii zajęli: II ekipa 17 WBZ, drugi zespół „Piasta” i Team 998 z Międzyrzecza, prawdziwy debiutant na maratońskiej trasie.

Drugi czas 2.34.20, dający zarazem zwycięstwo w rywalizacji sztafet w kat. „4+50” (jeden z biegaczy musiał mieć ukończone 50 lat) uzyskała pierwsza reprezentacja Klubu Biegacza „Piast” Międzyrzecz, którą reprezentowali: **Zbigniew Kolis**, **Michał Kubik**, **Edwin Kuszczak**, **Cezary Walkowski**, **Mariusz Wawrzyniak**. Najlepszą sztafetą w kat. „+250” w której łączny wiek startującej w niej pięciu biegaczy musiał przekroczyć dwieście pięćdziesiąt lat została sztafeta: Bractwo Biegaczy z Zielonej Góry. Zielonogórzanie: **Agnieszka Woch**, **Bolesław Brzeziński**, **Robert Kin**, **Marcin Kocyński**, **Ryszard Walczak** pokonali trasę maratonu w czasie 2.55.36.



Tradycyjnie po zakończeniu zawodów organizatorzy wręczyli puchary trzem najlepszym sztafetom w każdej z kategorii, a ich przedstawicielom medale okolicznościowe. A na zakończenie imprezy rozlosowano nagrody rzeczowe wśród uczestników wszystkich ekip. Ponadto drogą losową wyróżniono mieszkankę Sulechowa **Bożenę Borkowską**, która podobnie jak trzynastu innych biegaczy wzięła udział w trzech imprezach biegowych organizowanych w 2016 r. przez Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku tzn.

- „Bieg po słońce”, „Międzyrzecka X-tka” i „Maraton Sztafet”.



Jerzy Rudnicki



TESTUJĄ BULODROM

W sierpniowym wydaniu „Powiatowej” w artykule „Kule, sposób na nudę”, starałem się objaśnić, a jednocześnie też wzbudzić zainteresowanie grą w boule, czyli kule. Nie wiem, na ile to mi się udało, ale cieszy fakt, że coraz częściej zdarza mi się spotykać osoby proszące o wyjaśnienie zasad owej gry. A **Mariusz Wesolowski**, o którym wspominałem w tejże publikacji, nie poprzestaje w staraniach wypromowania gry wśród mieszkańców Międzyrzecza i nie tylko. I nie ma znaczenia w jakim wieku są zainteresowani, bowiem ważny jest fakt, że tych osób jest coraz więcej. Ostatnio na plac zabaw tuż za marketem Intermarche, gdzie mieści się „bulodrom” zawiłała grupa młodzieży.

Blisko dwugodzinna zabawa cieszyła się sporym zainteresowaniem i zakończyła się wręczeniem uczestnikom drobnych upominków. Teraz czekamy na kolejne spotkanie.

Podobnie jak przed miesiącem kieruję zaproszenie do zainteresowanych międzyrzeczian na „bulodrom” na os. Kasztelańskie, gdzie już praktycznie będzie można przetestować



tajniki tej niezwykle oryginalnej, towarzyskiej gry. Kontakt dla zainteresowanych: tel.: 663 142 520 po godz.16.00.

Krzyżówka wrześnieowa

Poziomo: 2. Najtrudniejszy pierwszy ...; 6. Ręczne, podatkowe, w drzewach; 9. Ta co nogą zamiata; 11. Łaska biskupa; 13. Zespół 2+1; 14. Dużo ludzi, rzesze; 16. Wyważająca klapka w samolocie; 18. Zimozielony krzew ozdobny; 19. Domek na działce; 20. Władowiec od córki Tantala; 23. Składający propozycję; 29. Najważniejsza u miss; 30. Opiekun Nel i Stasia; 32. Wykonywanie pracy niechlujnie, niedbale; 33. Pustynia w Ameryce Płd.; 34. Silnik na olej napędowy; 38. Motyw dekoracyjny; 42. Toksyjna ciecz używana do prania na sucho; 44. Formuła przysięgi, jak dawna kompania; 45. Jasne włosy; 46. Biedronka ma ich 7; 47. Czarny karciany kolor; 48. W Wierzyńcu z Jackiem; 49. Z Kossakiem namalował Panoramy Racławicką.

1				2				3		4		5
6		7	8					9	10			11
		11	14	7	12							13
9		13						14			15	
16	17			4				18				
			19	15								
	2							20	21		22	
	23	24		25	26	27	17					
28		29						30		31		
				32	18							
33			11									
	5					34	35		36	6	37	
	38		39	40	41				42			
43		44					45					
10		46		12					47			
48		16					49	8				3

Pionowo: 1 Cyngiel; 2. Pseudonim Stefana Kisielewskiego; 3. Z niego opakowania towaru; 4. Znane płótno z Turynu; 5. Przywódca żydowskich chasydów; 7. Jacht L. Teligi; 8. Wyrabia gotowe potrawy; 10. Kawalek szmaty, ścierki; 12. Ciasto ze świeczkami; 15. Wenus z ... (posąg); 17. Owce lub leśne; 21. Dawniejsza Persja dziś; 22. Ser

pleśniowy; 24. Żołnierskie nakrycie głowy; 25. Płynna kopalina; 26. Serowarskie holenderskie miasto; 27. Niespodziewane wtargnięcie, agresja; 28. Polska, Ukraina lub Czechy; 30. Imię angielskiej księżnej, żony Williama; 31. Kreślarz ozdobnych liter; 35. Pantera śnieżna; 36. Angielskie miary długości; 37. Telegrafistka w

„Czterech pancernych”; 39. Boisko do tenisa; 40. Obwódka żołnierskiej czapki; 41. Dawna nazwa skał w korycie rzeki; 43. Cicho....

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które należy przestać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 września. Wśród

prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki sierpniowej: „Połowa wakacji za nami”. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Jadwiga Rogala z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECZKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA WRZESIEŃ 2016r:



01.09.2016r.

GODZ. 17.00 „EPOKALODOWCOWA: MOCNE UDERZENIE” 3D DUBBING USA ANIMACJA B/O 100 MIN.
GODZ. 19.00 „FACET NA MIARĘ” 2D NAPISY FRANCJA KOMEDIA 15 LAT 98 MIN.

02.09.2016r.

GODZ. 14.00 „MÓJ PRZYJACIEL SMOK” 2D DUBBING USA FAMILIJNY 6 LAT 103 MIN.
GODZ. 16.00 „MÓJ PRZYJACIEL SMOK” 3D DUBBING USA FAMILIJNY 6 LAT 103 MIN.
GODZ. 18.15 „SMIETANKA TOWARZYSKA” 2D NAPISY USA KOMEDIA 15 LAT 96 MIN.
GODZ. 20.15 „JASON BOURNE” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 123 MIN.

04.09.2016r. PORANEK MALUCHA - 15 ZŁ

GODZ. 12.00 „MÓJ PRZYJACIEL SMOK” 2D DUBBING USA FAMILIJNY 6 LAT 103 MIN.

04.09.2016r.

GODZ. 16.00 „MÓJ PRZYJACIEL SMOK” 3D DUBBING USA FAMILIJNY 6 LAT 103 MIN.
GODZ. 18.15 „SMIETANKA TOWARZYSKA” 2D NAPISY USA KOMEDIA 15 LAT 96 MIN.
GODZ. 20.15 „JASON BOURNE” 2D NAPISY USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 123 MIN.

07.09.2016r.

GODZ. 17.00 „MÓJ PRZYJACIEL SMOK” 3D DUBBING USA FAMILIJNY 6 LAT 103 MIN.
GODZ. 19.15 „SMIETANKA TOWARZYSKA” 2D NAPISY USA KOMEDIA 15 LAT 96 MIN.

09.10.2016r.

GODZ. 17.00 „BEN-HUR” 3D NAPISY USA HISTORYCZNY 12 LAT 124 MIN.
GODZ. 19.30 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN. – OGÓLNOPOLSKA PREMIERA FILMU!

11.09.2016r.

GODZ. 16.00 „BEN-HUR” 3D NAPISY USA HISTORYCZNY 12 LAT 124 MIN.
GODZ. 18.15 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN.
GODZ. 20.30 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN.

14.11.09.2016r.

GODZ. 17.00 „BEN-HUR” 2D NAPISY USA HISTORYCZNY 12 LAT 124 MIN.
GODZ. 19.15 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN.

16.17.18.09.2016r.

GODZ. 17.00 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN.
GODZ. 19.30 „CZERWONY KAPITAŃ” CZECHY/POLSKA DRAMAT 15 LAT 110 MIN.

18.09.2016r. MALUSZKOWE KINO w Sali Stopkiatka /parter MOK/ PROMOCYJNA CENA

BILETU – 8 ZŁ

GODZ. 12.15 BLOKBAJEK RYSUNKOWYCH DLA MALUSZKA POLSKA ANIMACJA B/O 45 MIN.

21.12.09.2016r.

GODZ. 17.00 „SMOLEŃSK” POLSKA DRAMAT 15 LAT 125 MIN.
GODZ. 19.30 „CZERWONY KAPITAŃ” CZECHY/POLSKA DRAMAT 15 LAT 110 MIN.

23.12.09.2016r.

GODZ. 17.00 „NOWE PRZYGODY ALADYNA” 2D DUBBING BELGIA/FRANCJA 7 LAT 107 MIN.
GODZ. 19.15 „MECHANIK: KONFRONTACJA” 2D NAPISY FRANCJA/USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 98 MIN.

24.09.2016r.

GODZ. 20.00 „MECHANIK: KONFRONTACJA” 2D NAPISY FRANCJA/USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 98 MIN

28.12.09.2016r.

GODZ. 17.00 „NOWE PRZYGODY ALADYNA” 2D DUBBING BELGIA/FRANCJA KOMEDIA 7 LAT 107 MIN.
GODZ. 19.15 „MECHANIK: KONFRONTACJA” 2D NAPISY FRANCJA/USA THRILLER/AKCJA 15 LAT 98 MIN.

29.09.2016r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10.00 „SMIETANKA TOWARZYSKA” USA KOMEDIA 15 LAT 96 MIN.

30.09.2016r. oraz 01.10.2016r.

GODZ. 16.00 „BARBIE: GWIEZDZNA PRZYGODA” 2D DUBBING USA ANIMACJA B/O 79 MIN.
GODZ. 17.30 „NERVE” 2D NAPISY USA THRILLER 12 LAT 96 MIN.
GODZ. 19.30 „SŁUGI BOŻE” POLSKA KRYMINAŁ 15 LAT 100 MIN.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Carlon, W. Charnienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdał, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranicą),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Salon Meblowy

Międzyrzecz ul. Reymonta 4

Tel. 95 741 23 60

www.meblemielczarek.pl

MEBLE GUST



Nar. Beti-1599; TBIU-149; Syp. Libera 999;

Stolarstwo Meblowe meble na wymiar

Kompleksowa zabudowa wnętrz

Mierzenie i projektowanie GRATIS!!!

*Kuchnie *biura *garderoby

*szafy *i co tylko chcesz

Usługi transportowe. Przeprowadzki



Kuchnia
JUNONA
899Zł

Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00, sobota od 9.00-13.00

40% RABATU na oprawy *szczegóły w salonie

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

komputerowe badanie wzroku



autoryzowany punkt

ŚWIERCZEWSKIEGO



KINO

tel. **500 618 053** ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl

robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

